LEKSYKON DLA LUDZI I PRZYRODY

LEKSYKON DLA LUDZI I PRZYRODY

redakcja: Magdalena Krzosek-Hołody, Aleksandra Litorowicz
ilustracje: Mariusz Tarkawian

Leksykon dla ludzi i przyrody
pod redakcją Magdaleny Krzosek-Hołody i Aleksandry Litorowicz

Pomysł i opracowanie: Magdalena Krzosek-Hołody, Aleksandra Litorowicz
Teksty: Piotr Chmielewski, Magdalena Krzosek-Hołody, Aleksandra Litorowicz

Redakcja językowa i korekta: Justyna Chmielewska
Ilustracje, okładka: Mariusz Tarkawian
Projekt graficzny i skład: Pracownia Zbytki

© Fundacja Puszka, 2024
Wydanie I
Warszawa 2024
ISBN 978-83-966480-3-7
Publikacja elektroniczna, bezpłatna

Wydawca: Fundacja Puszka

Leksykon dla ludzi i przyrody dostępny jest na stronie Fundacji Puszka
oraz projektu Miastozdziczenie

Publikacja współfinansowana ze środków Urzędu m.st. Warszawy.

Organizator:

Fundacja
działań i badań
miejskich
Puszka

Partner:

PRACOWNIA PROJEKTOWA
MIKROKLIMATY

projekt współfinansuje
miasto stołeczne
Warszawa

ZIELONA MAPA WARSZAWY 10

MIASTO MIŁOŚNIKÓW DRZEW
STUDIUM PRZYPADKU 34

KOSIĆ CZY NIE KOSIĆ? GRABIĆ CZY NIE GRABIĆ?
STUDIUM PRZYPADKU 54

OKO W OKO Z DZIKIM 72

SCENARIUSZE EDUKACYJNE 86

SZTUKA NEGOCJACJI

Oddając do Waszych rąk *Leksykon dla ludzi i przyrody*, mamy nadzieję, że dzielimy się zarówno poradnikiem, jak i konkretnym narzędziem pomocnym w rozmowie na temat wielu spornych kwestii, jakie dotyczą przestrzeni Warszawy. Liczymy, że okaże się ono użyteczne podczas negocjacji między różnymi miejskimi aktorami, którzy już decydują lub dopiero chcą być włączeni do procesów decyzyjnych dotyczących sposobu urządzenia naszego przyrodniczego sąsiedztwa. Może być także źródłem wiedzy o tym, kto odpowiada za wiele żywo dyskutowanych kwestii środowiskowych związanych między innymi z pielęgnacją terenów zieleni, obecnością w mieście dzikich gatunków roślin i zwierząt czy postrzeganiem „nieużytków".

Nasze spojrzenie jest perspektywą znikąd – opiera się na konkretnych przykładach, badaniach i opracowaniach. Nie proponujemy uogólnionych modeli rozwiązywania spornych kwestii, lecz analizujemy studia przypadku oraz argumenty przekładające się na realne działania i sposoby postępowania. Wskazujemy także, kto jest za nie odpowiedzialny oraz jak mieszkańcy i mieszkanki mogą na nie wpływać – zarówno poprzez wywieranie presji na instytucje, wspieranie organizacji pozarządowych, jak i indywidualne decyzje.

Leksykon już w tytule odnosi nas również do przyrody. Pragniemy podkreślić, że w mieście nie jest ona wyłącznie tłem dla architektury i ludzkich praktyk. To żywy i złożony ekosystem tworzony przez bardzo różne organizmy posiadające określony stopień autonomii. Rośliny, zwierzęta, owady czy grzyby nie są elementami infrastruktury przestrzeni publicznej – nie możemy ich postawić w jakimś miejscu, a jeśli zajdzie taka potrzeba, przesunąć czy wymienić na nowszy model. Przyroda uwikłana jest we wzajemne zależności, które oplatają miasto wielowymiarową siecią. Istnieje ona przede wszystkim dzięki stałemu współdziałaniu tworzących ją aktorów, a przy tym rozwija się w czasie. Zmienia się w zależności od pory roku, warunków pogodowych, klimatu i mikroklimatu. Nieustannie stawia więc przed zarządcami miejskiej zieleni coraz to nowe wyzwania.

Zdajemy sobie sprawę, że na terenach zurbanizowanych pozostawienie całkowitej autonomii przyrodzie nie jest zazwyczaj możliwe. Pogodzenie funkcji użytkowej, podporządkowanej potrzebom ludzi, z pozostawieniem przestrzeni dla przyrody wymaga wielu negocjacji.

Stanowiąc splot interesów przyrodniczo-publiczno-prywatnych, miasto jest miejscem nieuniknionych sporów i ścierania się racji. W *Leksykonie* traktujemy je jako coś naturalnego, czego należy nie tyle unikać, ile uważnie analizować i uwzględniać w miejskich politykach. Spór rozumiemy jako coś potencjalnie kreatywnego, pokazującego nowe możliwości, spojrzenia i argumenty. Mamy jednak na względzie ważne rozróżnienie poczynione przez filozofkę i badaczkę sfery publicznej Chantal Mouffe – na spory agonistyczne i antagonistyczne[1].

1 Chantal Mouffe, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, przeł. Barbara Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.

Konfrontacja poglądów i racji o charakterze agonistycznym zakłada równoprawny udział wszystkich stron. Innymi słowy: niezależnie od wyznawanych poglądów czy opinii na dany temat uznajemy, że wszystkie inne osoby o zasadniczo różnych poglądach mają takie samo prawo do udziału w debacie jak my. Każdy z nas wychodzi z innej pozycji startowej, ale spotykamy się przy jednym stole i dyskutujemy nad rozwiązaniami. W sporze agonistycznym są argumenty zwycięskie i ci, którzy ostatecznie ustępują – wszyscy mają jednak możliwość swobodnego wypowiedzenia się i bycia wysłuchanym przez drugą stronę. Wszyscy mogą starać się o to, by ich propozycja została uwzględniona lub stała się częścią wspólnie wypracowanego rozwiązania. Tak rozumiany spór jest dla miasta wartościowy, bo pozwala na ożywienie społecznej dyskusji o przestrzeniach wspólnych oraz może dać impuls do pozytywnych zmian i wychodzenia poza utarte schematy. Może także służyć do wypracowania rozwiązań o charakterze lokalnym, opartych na wiedzy i codziennych doświadczeniach mieszkańców. Pokazuje również, nad czym warto się głębiej zastanowić, uwzględniając wcześniej niedostrzegane głosy, punkty widzenia, potrzeby czy zależności.

W sporze antagonistycznym natomiast oponenci traktują się jak wrogowie i nie chcą uznać prawa drugiej strony do udziału w negocjacjach. Jedna strona chce podejmować wszystkie decyzje, uznając, że druga nie ma równego prawa głosu. Debata nie toczy się przy wspólnym stole, ale na wzajemnie wrogich pozycjach, z których krytykujemy nie tylko argumenty, lecz także osoby, które je wypowiadają. Taki rodzaj sporu jest niekonstruktywny i prowadzi jedynie do radykalizacji. Im dłużej nie udaje się wypracować wspólnego pola dyskusji, tym mniejsze są szanse na satysfakcjonujące rozwiązanie. Spory antagonistyczne w przestrzeni miejskiej negatywnie wpływają na kształtowanie się lokalnych tożsamości, pozbawiają poczucia sprawczości mieszkańców i mieszkanki oraz dają poczucie, że „nie warto się angażować". To sprawia, że ludzie nie interesują się sprawami publicznymi, nie czują więzi z zamieszkiwaną przestrzenią i nie wierzą w możliwość współdecydowania o niej. Mogą poczuć się ignorowani czy zrezygnowani. Antagonistyczny spór nikomu nie służy i nie daje szansy na zawiązanie partnerskich relacji, ani sąsiedzkich, ani pomiędzy mieszkańcami a instytucjami miejskimi. W *Leksykonie* chcemy pokazać, że przy dobrej woli stron można uniknąć takiego scenariusza albo przekuć go w debatę, w której konkurujące postawy mają nie tyle destrukcyjny, ile twórczy charakter.

Pokazujemy również, że sytuacje konfliktowe i sporne wynikają często z niepełnej wiedzy na dany temat lub z błędnej diagnozy przyczyn lub skutków pewnych działań i zjawisk, a także przypisywania sprawstwa niewłaściwym miejskim aktorom. Często nie zastanawiamy się nad tym, kto jest zarządcą danego terenu lub odpowiada za pewne działania wokół nas. Identyfikacja jednostki czy instytucji, która powinna rozwiązać dany problem, jest pierwszym krokiem, pozwalającym zmierzyć się z konkretną sytuacją budzącą wątpliwości czy kontrowersje.

Mieszkańcy, ruchy oddolne i instytucje miejskie mają często różne agendy i cele, których pogodzenie w ograniczonej i silnie ustrukturyzowanej przestrzeni bywa trudne. Nie zawsze u podstaw konfliktu leży zła wola – często są one wynikiem presji czasu lub braku danych potrzebnych do wielowymiarowej oceny

problemu. Zdarzają się także sytuacje, w których zakresy kompetencji nie zostały dobrze określone albo nie wzięto pod uwagę głosu ekspertów, co pozwoliłoby uniknąć błędów i ich negatywnych konsekwencji.

W wielu przypadkach, jakie pokazujemy w kolejnych rozdziałach, wizje miasta wytworzone odgórnie i oddolnie wyraźnie się rozmijają. Dlatego istotną częścią *Leksykonu* jest eksponowanie strony społecznej jako najważniejszego partnera w kształtowaniu miejskich działań wobec przyrody. Chodzi tu nie tyle o proste techniki konsultacji społecznych – odbywanych często przy udziale małej grupy osób i w formie ankiet – ile o dobrze przemyślane działania deliberatywne, w których decyzje dotyczące ważnych spraw są wynikiem dłuższego procesu i wspólnej pracy – władz miasta i mieszkańców[2]. Badania deliberatywne zakładają także wcześniejsze wyposażenie uczestników w niezbędną wiedzę i dane, zapoznanie ich z możliwie pełnym obrazem sytuacji oraz spektrum dostępnych rozwiązań. Ich najpełniejszą realizacją jest wdrażanie przez miasto procesów badawczo-projektowych, które zakładają bezpośrednie połączenie między rozwiązaniem wypracowanym w teorii a sposobem jego wprowadzenia w przestrzeni miejskiej[3]. Właśnie takiej dyskusji ma sprzyjać nasza publikacja.

KOMU PRZYDA SIĘ LEKSYKON?

Kierujemy go do wszystkich mieszkańców i mieszkanek Warszawy, którzy spotykają się z różnego rodzaju budzącymi dyskusję sytuacjami dotyczącymi miejskiej przyrody – zarówno tej dzikiej, jak i tej urządzonej. *Leksykon* ma ułatwić zapoznanie się z argumentami wielu stron, przekierować do badań i opracowań lokalnych ekspertów i pomóc w wyrobieniu sobie opinii opartej na wiedzy i rzetelnych danych.

Publikacja skierowana jest także do nauczycieli oraz edukatorów z instytucji miejskich, organizacji pozarządowych i grup nieformalnych – wszystkich tych, którzy w swojej pracy podejmują lub chcą podejmować tematy związane z warszawską przyrodą oraz międzygatunkowymi relacjami w mieście. Wiemy, że te relacje bywają skomplikowane i wielowymiarowe – często opierają się na trosce, empatii i bezinteresownym zaciekawieniu, ale niejednokrotnie także na emocjach negatywnych: strachu, niechęci czy wstręcie. Ich zrozumienie i zmierzenie się z nimi jest ważnym zadaniem stojącym przed edukacją przyrodniczą.

JAK KORZYSTAĆ

Leksykon dla ludzi i przyrody można czytać jak raport ze stanu debaty miejskiej, w którym przyglądamy się najważniejszym sporom o warszawską przyrodę toczonym w ostatnich latach. Pokazujemy punkty zapalne, ścierające się postawy oraz racje wielu stron. Nie promujemy jednej słusznej wizji ludzko-nieludzkiej koegzystencji w mieście ani żadnych definitywnych rozwiązań – pokazujemy jedynie spektrum możliwości. Zachęcamy także do wyrobienia sobie własnego zdania opartego na przytoczonych informacjach i źródłach.

Leksykon jest także rodzajem kompendium lokalnie wytwarzanej wiedzy o ekosystemie

2 Zob. *Innowacje deliberowane*, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Warszawa 2023.
3 Zob. *Szanuj Zieleń. Interdyscyplinarny proces badawczo-projektowy*, Fundacja Stocznia, Warszawa 2018.

stolicy, z odnośnikami do danych, wyników badań naukowych i popularyzatorskich publikacji, które pokazują przyrodniczą stronę Warszawy z wielu perspektyw. Zamieściłyśmy w niej odnośniki do literatury, którą warto eksplorować, żeby głębiej poznać dany temat czy problem. W większości są to opracowania tworzone przez badaczy, edukatorów i mieszkańców stolicy w oparciu o ich bezpośrednie doświadczenia[4].

Książka ta może być także pomocą dydaktyczną podczas zajęć w szkołach i instytucjach czy w trakcie warsztatów w plenerze. Proponujemy trzy scenariusze edukacyjne – kierowane do dzieci, młodzieży i dorosłych – na kanwie których można poprowadzić własne zajęcia lub przeprowadzić grupę przez sytuację sporu. Uzupełniają je materiały wizualne dla nauczycieli i edukatorów.

NA KONIEC: DZIKOŚĆ

Leksykon jest kolejną odsłoną podejmowanych przez nas inicjatyw badających możliwości i promujących podejście, które nazwałyśmy *Miastozdziczeniem*. Dąży ono do dostrzegania i wzmacniania międzygatunkowych relacji i połączeń w mieście – są one bowiem niezbędne i ożywcze, co nie oznacza, że oczywiste i proste. Rozszerzone reguły międzygatunkowego współzamieszkiwania rozpoznajemy dzięki rozmowom, badaniom, spotkaniom, opowieściom i działaniom z pola sztuki, projektowania, a także oddolnego wytwarzania wiedzy i jej archiwizacji. Wszystkie te narzędzia łączy ciekawość, a do ich rozwijania najlepiej służy wspólna praktyka. Mamy nadzieję, że *Leksykon dla ludzi i przyrody* okaże się przewodnikiem również po tych nieoczywistych relacjach i zachęci sięgania po to, co dzikie, czyli twórcze i zmienne, w nas samych.

4 *Mów do rzeczy. Jak korzystać z danych w działaniach rzeczniczych?*, Fundacja Stocznia, Warszawa 2013.

ZIELONA
MAPA WARSZAWY

KTO OPIEKUJE SIĘ ZIELENIĄ W MIEŚCIE?

Miejska zieleń ma wielu zarządców. Wbrew potocznym przekonaniom nie istnieje żadna jednostka, która w zakresie swoich kompetencji posiada nadzór nad całością zielonych terenów w Warszawie. Zielenią opiekują się różne podmioty, dlatego czasem trudno zdecydować, kogo należy powiadomić, jeśli widzimy coś niepokojącego, albo do kogo się zwrócić, jeśli chcemy zainicjować zmiany. Jednostką najczęściej kojarzoną ze stołeczną przyrodą jest **Zarząd Zieleni m.st. Warszawy (ZZW)**, który regularnie komunikuje swoje działania na stronach internetowych i w mediach społecznościowych. Opiekuje się on jednak tylko wybranymi parkami, skwerami czy zielenią towarzyszącą ciągom komunikacyjnym i kanałom wodnym.

Zarząd został powołany w 2016 roku i ma pod swoim nadzorem między innymi: park Skaryszewski, Pole Mokotowskie, park Fosa i Stoki Cytadeli czy Dolinkę Służewiecką. Bierze również udział w realizacji dużych projektów modernizacji terenów zieleni, pełni funkcję doradczą, opiniuje oraz wspiera realizację projektów z budżetu obywatelskiego. Opiekuje się także Pawilonem Edukacyjnym Kamień na Golędzinowie, prowadzi kampanie informacyjne, organizuje wydarzenia dla mieszkańców oraz udostępnia materiały multimedialne (między innymi podcast „Zanurzeni w zieleni" czy filmy edukacyjne). Siedziba ZZW znajduje się przy ulicy Hożej 13a.

Podstawową jednostką organizacyjną odpowiedzialną za opiekę nad zielenią i kształtowanie programów ochrony środowiska dla stolicy jest jednak **Biuro Ochrony Środowiska (BOŚ).** Mieści się ono przy placu Bankowym 2. O wybrane kwestie środowiskowe na poziomie ogólnomiejskim dbają także Biuro Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej oraz Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego (między innymi w zakresie ochrony krajobrazu czy analiz środowiskowych).

W sprawach o zasięgu dzielnicowym, dotyczących zieleni pozostającej pod opieką poszczególnych dzielnic, najlepiej kierować się odpowiednio do lokalnych **Wydziałów Ochrony Środowiska (WOŚ)**. Odpowiadają one za ochronę przyrody oraz realizację i pielęgnację nasadzeń na gruntach zarządzanych przez dzielnicę, a także opiniują środowiskowe uwarunkowania nowych inwestycji. Do nich kierowane są wnioski o wydanie zezwolenia na wycinkę drzew od podmiotów lokalnych, na przykład spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. W swoich kompetencjach mają też zarządzanie i opiekę nad zasobami

wodnymi czy geologicznymi, a także dbanie o czystość powietrza, badanie poziomu hałasu oraz ochronę przed zanieczyszczeniem światłem.

Zakres kompetencji Wydziałów Ochrony Środowiska opisany jest na stronach poszczególnych dzielnic w zakładce „Urząd" „Wydziały i delegatury"[1]. Wiele kwestii związanych z zielenią leży także w kompetencjach innych wydziałów: Architektury i Budownictwa, Infrastruktury, Inwestycji czy Nieruchomości. Niektóre zadania, dotyczące na przykład edukacji ekologicznej albo pracy z lokalną społecznością, mogą realizować wydziały Komunikacji Społecznej, Kultury i Promocji.

Inne jednostki miejskie mające wpływ na kształt stołecznej zieleni to Zarząd Dróg Miejskich (odpowiedzialny między innymi za zieleń towarzyszącą infrastrukturze drogowej), Zarząd Gospodarowania Nieruchomościami, Zarząd Terenów Publicznych, spółdzielnie mieszkaniowe, zarządcy cmentarzy komunalnych i parafialnych oraz instytucje kultury, edukacji i sportu, opiekujące się zielenią w swoim bezpośrednim otoczeniu, czyli na kampusach uniwersyteckich, w parkach przy domach kultury, ogrodach jordanowskich czy boiskach.

Chcąc rozpocząć debatę na temat konkretnego terenu zieleni w mieście albo podjąć interwencję, spróbujmy na początek zidentyfikować jednostkę za niego odpowiedzialną. Niektóre zakresy zadań mogą być dzielone przez różne jednostki. Przy współpracy zaangażowanych stron wiele kwestii da się rozwiązać na poziomie lokalnym.

Pamiętajmy także, że za realizację inwestycji związanej z zielenią może odpowiadać jedna jednostka, a za jej późniejszą pielęgnację inna; wiele zadań wykonują także podwykonawcy. Przykładem jest tak zwana zieleń liniowa towarzysząca infrastrukturze transportowej. Za jej projekt, wykonanie oraz pielęgnację w okresie gwarancyjnym może odpowiadać Zarząd Dróg Miejskich, a następnie teren może zostać przekazany pod opiekę Zarządu Zieleni Warszawy wraz z całym bagażem decyzji podjętych na wcześniejszym etapie. Innym przykładem są parki i skwery, które w przestrzeni Warszawy istnieją od wielu dekad, podlegały różnym zmianom i często przechodziły spod jednego zarządcy do innego. W takim przypadku powinniśmy zapoznać się najpierw z ich historią, sięgnąć do informacji o pierwotnym układzie funkcjonalnym, późniejszych modyfikacjach oraz elementach podlegających ochronie konserwatorskiej.

Warto pamiętać o dwóch instytucjach, które operują w skali regionu, ale zakres ich działań obejmuje także zadania w stolicy; to **Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (RDOŚ)** w Warszawie oraz **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOŚ)** w Warszawie. Podlegają one odpowiednio Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i Głównemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska.

1 Zachęcamy do zapoznania się z przykładowym opisem zakresu zadań Wydziału Ochrony Środowiska na stronie dzielnicy Bemowo.

MAPA ZIELENI

Jednym z najpraktyczniejszych narzędzi, z jakich możemy skorzystać, szukając danych o stołecznej zieleni, jest serwis mapowy przygotowany przez Urząd Miasta. Żeby uzyskać interesujące nas informacje, należy kliknąć zakładkę **„Zieleń”**.

Sprawdzimy tam między innymi:

- lokalizację publicznych terenów zieleni – parków, skwerów czy lasów miejskich;
- informacje o zarządcach terenów zieleni (baza w tym zakresie jest nadal uzupełniana);
- formy ochrony przyrody, które zostały ustanowione na terenie m.st. Warszawy (rezerwaty, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, obszary Natura 2000 itp.);
- lokalizację pomników przyrody oraz informacje o nich;
- gatunki drzew rosnących w stolicy (dane dostępne są w warstwach „Mapa Koron Drzew” oraz „Drzewa z Bazy Zieleni”);
- ogłoszenia o tym, gdzie planowana jest wycinka drzew i nasadzenia zastępcze (baza „Wiem o wycince”).

Z punktu widzenia kwestii środowiskowych przydatne są także mapy hałasu oraz zanieczyszczenia powietrza[2].

Tereny zieleni w Warszawie

Publiczne tereny zieleni w mieście to przede wszystkim lasy, parki, zieleńce i skwery, a także zieleń towarzysząca komunikacji – roślinność w pasach drogowych, przy ścieżkach rowerowych czy liniach tramwajowych oraz wszelkiego rodzaju nieużytki na gruntach miejskich. Możemy je ogólnie podzielić na tereny zieleni urządzonej oraz obszary nieurządzone. Te ostatnie stanowią ważny element systemu przyrodniczego miasta – nie są jednak wyposażone w ścieżki piesze, drogi dla rowerów ani typową małą architekturę miejską (ławki, kosze, śmietniki, wiaty). Zieleń urządzona podlega określonym reżimom pielęgnacji (między innymi koszenia, podlewania, przycinania krzewów czy drzew, usuwania chwastów i samosiewów[3]), zieleń nieurządzona natomiast rozwija się w sposób spontaniczny.

Wśród **terenów zieleni urządzonej** najpopularniejszymi miejscami spędzania czasu w Warszawie pozostają parki[4]. Pod względem powierzchni największym z nich są Łazienki Królewskie (74 ha), niewiele ustępuje im Pole Mokotowskie (73 ha) oraz park Skaryszewski (58 ha). Niemal każda dzielnica dysponuje dużym założeniem parkowym lub kompleksem zieleni.

2 Interfejs serwisu mapowego jest aktualnie przebudowywany. Nową wersję serwisu można przetestować tutaj. Informacje o kwestiach związanych z zieloną tkanką miasta zostały przeniesione do działu „Środowisko i gospodarowanie odpadami”. W nowej wersji będziemy mogli tworzyć własne mapy z wykorzystaniem warstw danych udostępnionych przez miasto.

3 Definicję „terenu zieleni” znajdziemy w art. 5 pkt 21 *Ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r.*, która mówi, że „tereny zieleni to tereny urządzone wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, pełniące funkcje publiczne, a w szczególności parki, zieleńce itd.”.

4 Zob. raport *„Polityka Turystyczna m.st. Warszawy” a środowisko przyrodnicze* opracowany na zlecenie Stołecznego Biura Turystyki, Warszawa 2023.

Na obszarze Warszawy występują także **lasy miejskie**, tworzące zielony pierścień wokół miasta oraz jego strefę buforową. Lesistość stolicy wynosi aż 15%. Zarządzaniem i opieką nad tymi obszarami zajmuje się powołana w 2007 roku specjalna jednostka organizacyjna – **Lasy Miejskie Warszawa**. Ma ona pod swoją opieką cztery obwody:

- Kabaty (Las Kabacki);
- Bemowo – Koło (Lasek na Kole, Las Bemowo);
- Las Sobieskiego (Las Matki Mojej, Olszynka Grochowska, Las Bródnowski);
- oraz Bielany-Młociny (Las Bielański, Las Lindego, Las Nowa Warszawa, Wydma Żerańska, Las Młociny, lasy Dąbrówki, Henrykowa i Białołęki).

Warto wiedzieć, że dla lasów miejskich sporządzany jest dokument zwany Planem Urządzenia Lasu (PUL), który określa zasady gospodarowania tymi obszarami. Przygotowuje się go co dziesięć lat i podlega on partycypacji społecznej. Można wnieść do niego swoje uwagi i propozycje, na przykład dotyczące nieprowadzenia gospodarki leśnej na danym terenie lub zachowania najcenniejszego drzewostanu. PUL sporządza się dla lasów nie tylko gminnych i państwowych, lecz także prywatnych.

Ochrona przyrody

Jak na obszar tak silnie zurbanizowany Warszawa posiada wiele rezerwatów, pomników przyrody oraz obszarów chronionego krajobrazu. Leży także w bezpośrednim sąsiedztwie parku narodowego – Puszczy Kampinoskiej.

Do najważniejszych obszarów chronionych w Warszawie należy dwanaście rezerwatów przyrody, w tym florystyczne (cenne ze względu na występującą tam roślinność), faunistyczne (utworzone w celu ochrony ostoi lęgowych ptaków) oraz leśne i krajobrazowe. Najstarszy utworzony został w latach 50. XX wieku, najmłodsze w 1998 roku. Znajdują się w różnych częściach miasta, rozrzucone po dziewięciu dzielnicach. RDOŚ przygotował serię publikacji edukacyjnych na ten temat.

Warto również odwiedzić stołeczne użytki ekologiczne, do których należy między innymi fragment Skarpy Warszawskiej na Mokotowie, Powsin i Powsinek oraz Jezioro Imielińskie, a także zespoły przyrodniczo-krajobrazowe takie jak: parki Arkadia i Olszyna oraz Zakole Wawerskie. Więcej na ten temat przeczytasz tutaj.

Nad pomnikami przyrody, użytkami ekologicznymi oraz zespołami przyrodniczo-krajobrazowymi położonymi w granicach Warszawy nadzór sprawuje prezydent miasta, nad pozostałymi formami ochrony przyrody czuwają Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska i Marszałek Województwa Mazowieckiego. Szczegółowe informacje na ten temat znajdziemy w Centralnym Rejestrze Form Ochrony Przyrody. Warto także korzystać z serwisu mapowego GDOŚ.

Skarpa Warszawska

Istotną częścią systemu przyrodniczego stolicy jest tak zwana Skarpa Warszawska – charakterystyczna formacja geologiczno-krajobrazowa, która ciągnie się wzdłuż Wisły po jej lewej stronie. To element nie tylko ekosystemu miasta, lecz także lokalnej tożsamości. Z historią, geomorfologią i hydrologią skarpy możemy się zapoznać na stronie Państwowego Instytutu Geologicznego. Na jej stokach znajduje się wiele cennych obszarów przyrodniczych, między innymi Las Bielański, Las Kabacki czy rezerwat Skarpa Ursynowska. Na terenach położonych wzdłuż skarpy znajduje się wiele parków lubianych przez warszawiaków i warszawianki, na przykład Arkadia, Morskie Oko, Łazienki Królewskie, park Edwarda Rydza-Śmigłego, Kępa Potocka czy park Młociński.

Dzielnica Wisła

Kluczowym elementem ekosystemu Warszawy jest dolina Wisły, która ustanowiona została obszarem Natura 2000. Zachowały się tu cenne podmokłe łęgi wierzbowo-topolowe. Nadwodne zadrzewienia, szuwary i piaskowe łachy są siedliskami często rzadko spotykanych lub chronionych gatunków. Można tu spotkać ponad 150 gatunków ptaków, a w samej rzece ponad 30 gatunków ryb oraz zwierzęta takie jak raki, bobry czy wydry[5]. Istotność rzeki podkreśla symbolicznie nadanie jej przez miasto tytułu 19. dzielnicy. „Dzielnica Wisła" to także program wydarzeń i współprac pomiędzy różnymi publicznymi i prywatnymi miejskimi aktorami współtworzącymi kulturalno-społeczno-przyrodniczą tożsamość tego terenu.

Błękitno-zielona infrastruktura Warszawy (BZI)

W odniesieniu do terenów przyrodniczych w mieście coraz częściej używa się pojęcia błękitno-zielonej infrastruktury. Przenosi ono debatę o ekosystemie miasta z kwestii przyrodniczych na grunt urbanistyki i planowania. Błękitno-zieloną infrastrukturę można rozumieć jako kompleksowy system, który wykorzystuje wodę i zieleń w celu poprawy jakości życia mieszkańców oraz budowania odporności miasta na nowe wyzwania środowiskowe: rosnącą temperaturę, długie okresy suszy czy występowanie nawalnych deszczów. Są to między innymi systemy gromadzenia i odprowadzania wód opadowych, zielone dachy (na przykład w Ogrodach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, na budynku Centrum Nauki Kopernik czy budynku biurowca Forest przy rondzie Zgrupowania AK „Radosław"), ogrody deszczowe czy biofiltry (jak ten znajdujący się w Porcie Czerniakowskim). Są to także obiekty obecne w miastach już od dawna: parki, zieleńce, skwery, aleje drzew, stawy czy kanały wodne.

Warto pamiętać, że tworzenie błękitno-zielonej infrastruktury powinno polegać przede wszystkim na wykorzystaniu obecności samej przyrody, bez użycia metod i technologii budowlanych[6]!

5 Nieco starszą, choć w wielu aspektach nadal aktualną publikacją jest *Wisła w Warszawie* – opracowanie eksperckie z 2000 roku, zawierające szereg szczegółowych map dotyczących między innymi historii, geologii czy szaty roślinnej terenów powiązanych z rzeką.

6 Może być to na przykład tworzenie naturalnych rozlewisk lub użycie fitomelioracji czy fitoremediacji, czyli uprawy odpowiednio wyselekcjonowanych gatunków roślin do poprawy struktury i produktywności gleby lub do oczyszczania jej z substancji szkodliwych.

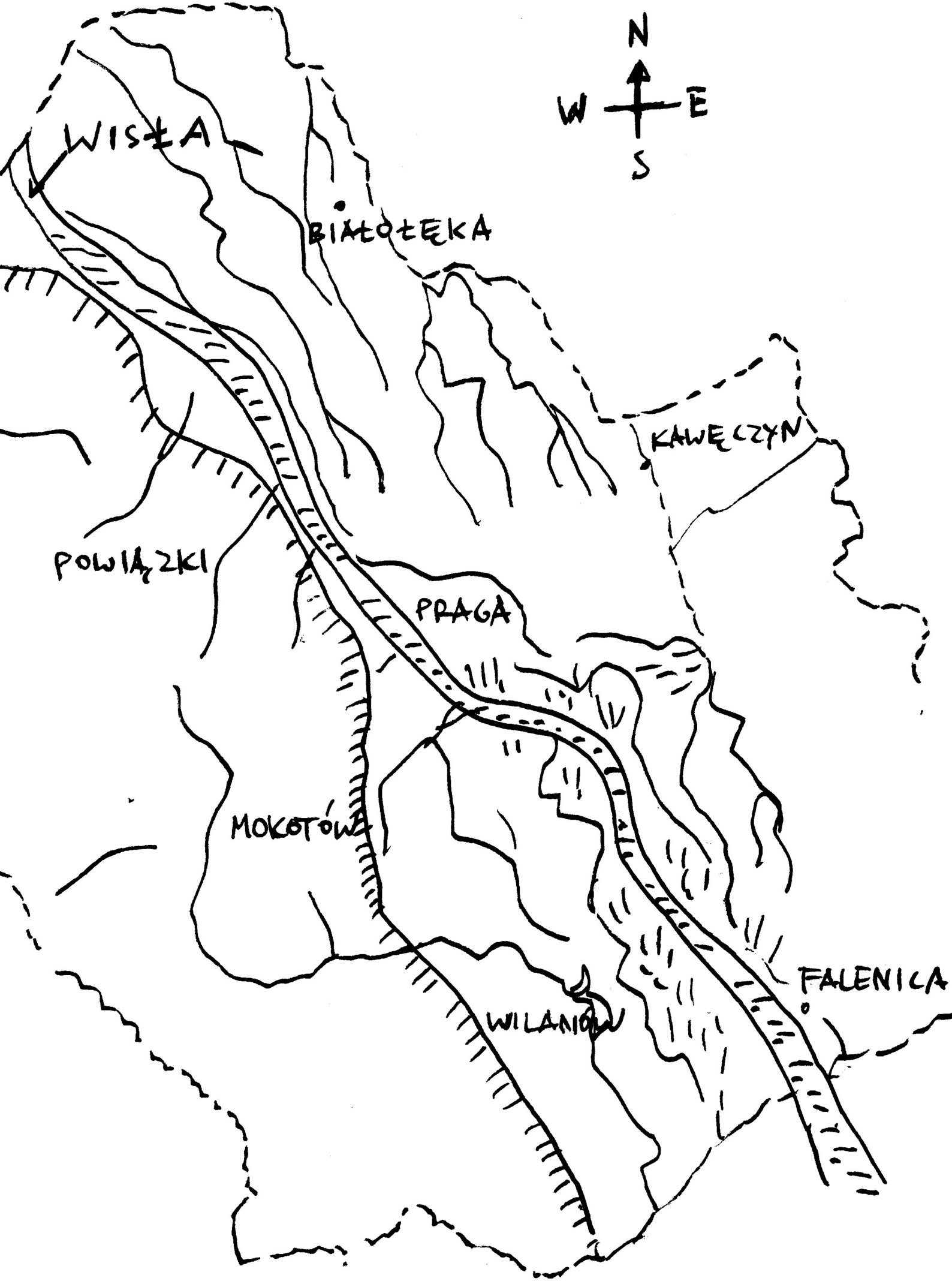
N
W
E
S
WISŁA
BIAŁOŁĘKA
KAWĘCZYN
POWIĄZKI
PRAGA
MOKOTÓW
WILANÓW
FALENICA

Dzięki zielono-błękitnej infrastrukturze miasto jest lepiej przygotowane na kryzysy, następuje wzrost bioróżnorodności, rośnie wychwytywanie dwutlenku węgla oraz zanieczyszczeń powietrza, poprawia się magazynowanie zasobów wodnych, wzrasta także komfort życia mieszkańców. Dobrze zaprojektowana BZI ma wpływ na zdrowie i samopoczucie ludzi oraz zwiększa przestrzenie rekreacji i wytchnienia, w których mieszkańcy mogą w satysfakcjonujący sposób spędzać czas.

Badaniem, projektowaniem i propagowaniem rozwiązań z zakresu błękitno-zielonej infrastruktury zajmuje się między innymi mająca siedzibę w Warszawie Fundacja Sendzimira. Warto zapoznać się z przygotowanymi przez nią publikacjami, które tłumaczą wiele kwestii związanych ze współczesnym planowaniem miast, uwzględniającym tereny zieleni i obiekty wodne.

Program Ochrony Środowiska

Ważnym dokumentem kształtującym otoczenie przyrodnicze w mieście jest tworzony raz na kilka lat **Program Ochrony Środowiska**. Zawiera on cele i kierunki prowadzonej przez miasto polityki wobec środowiska i określa wynikające z nich działania, planowane na okres jego obowiązywania. W oparciu o zapisy programu powinny być weryfikowane nowe inwestycje, modernizacje czy projekty realizowane z budżetu obywatelskiego.

Konieczność opracowania takiego programu wynika z ustawy Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. (art. 17). Strona społeczna może zgłaszać uwagi i propozycje do opracowywanego dokumentu. Niedawno zakończył się w Warszawie proces konsultacji nowego Programu Ochrony Środowiska na lata 2025–2030.

Z obowiązującym programem oraz realizowanymi w jego ramach zadaniami można zapoznać się tutaj. Na stronie znajdują się również raporty z poprzednich lat.

Lektura tych dokumentów pomoże nam zrozumieć pewne długofalowe procesy, które zachodzą w mieście, oraz da wyobrażenie o tym, z czego wynikają decyzje podejmowane w odniesieniu do kwestii środowiskowych.

Zielona wizja Warszawy

Ważne informacje i aktualności dotyczące warszawskiej zieleni ukazują się na bieżąco na stronie urzędu miasta. Zapoznamy się na niej także z **Zieloną wizją Warszawy**, czyli ogólną strategią, którą ratusz planuje realizować w najbliższych latach. Powinna ona być punktem odniesienia dla nowych inwestycji czy działań miękkich, które mogą oddziaływać na zasoby przyrodnicze miasta. Informacji o efektach wdrażania programów i strategii dostarczają między innymi publikowane co roku *Raporty o stanie miasta*.

Przyroda w planowaniu miasta

Kwestie ochrony obszarów cennych przyrodniczo oraz kształtowania terenów zieleni urządzonej mogą być zawarte także w **miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego**, uchwalanych sukcesywnie dla poszczególnych terenów. Dokumenty te, będące aktami prawa miejscowego, mogą być jednym z narzędzi ochrony i zarządzania miejską przyrodą. Zapisy zawarte w planach mogą szczegółowo regulować, jakie ingerencje w istniejącą tkankę przyrodniczą są lub

nie są dozwolone na konkretnych obszarach. Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego mogą na przykład nakładać obowiązek zachowania istniejącego drzewostanu lub układu zieleni[7].

Z uchwalonymi dotychczas planami można zapoznać się w serwisie miejskim mapowym w zakładce „Plany zagospodarowania". Dla wielu obszarów są one dopiero tworzone, warto więc śledzić na bieżąco serwis **Konsultacje społeczne**, który informuje o prowadzonych w stolicy procesach konsultacyjnych dotyczących tworzenia MPZP. Mieszkańcy mogą za jego pośrednictwem zgłaszać swoje wnioski i uwagi do projektów poszczególnych dokumentów oraz dowiedzieć się o spotkaniach i warsztatach im poświęconych.

Zachęcamy także do zapoznania się z dwiema publikacjami: ***Plan miejscowy. O co tu chodzi?***, która w przystępny sposób tłumaczy, czym jest ten dokument planistyczny i jak strona społeczna może na niego wpływać, oraz ***Plan na plan. Partycypacja w planowaniu miejscowym***. W konsultacjach planów może wziąć udział każdy, nawet jeśli nie mieszka w danym mieście lub nie jest w nim zameldowany. Jeśli pracujesz lub uczysz się w Warszawie albo odwiedzasz stolicę jako turysta, także możesz zgłosić swoje uwagi.

Szczególnym przypadkiem jest tworzenie planów na obszarach, gdzie znajdują się obiekty zabytkowe, które podlegają większym rygorom prawnym, a decyzje z nimi związane (także w zakresie zieleni) podejmuje **konserwator zabytków**. Ochronie i wpisowi do Rejestru Zabytków lub Gminnej Ewidencji Zabytków podlegają nie tylko obiekty architektoniczne, lecz także ich otoczenie, na przykład ogrody, parki czy cmentarze, które są jednocześnie cennymi przyrodniczo terenami zieleni. Formą ich ochrony może być (oprócz wpisu do rejestru lub ewidencji) także utworzenie parku kulturowego. Taki status mają na przykład Wilanowski Park Kulturowy, obejmujący między innymi park Pałacu Jana III Sobieskiego, czy Park Kulturowy Historycznego Centrum Warszawy, który chroni nie tylko architekturę i zieleń, lecz także krajobraz jako taki, wraz z osiami widokowymi i układami kompozycyjnymi.

Zieleni może dotyczyć także **Gminny Program Rewitalizacji**, czyli kompleksowy zestaw działań mających na celu odbudowę i wspomaganie rozwoju określonego obszaru miasta, który był dotychczas w wielu aspektach zaniedbany. Obejmuje on także rozszerzone mechanizmy włączania mieszkańców w decydowanie o dalszym rozwoju ich sąsiedztwa. Takim planem objęto w Warszawie na przykład Pragę-Północ, część Pragi-Południe oraz Targówek Mieszkaniowy i Fabryczny.

Strategia adaptacji do zmian klimatu

Pomocniczym dokumentem dla miasta jest ***Strategia adaptacji do zmian klimatu***, która została opracowana jako efekt projektu AdaptCity. Dokument, nazywany także Miejskim Planem Adaptacji, określa to, w jaki sposób władze planują zmierzyć się z nowymi wyzwaniami wynikającymi ze zmian klimatu, które w szczególny sposób dotykają obszarów zurbanizowanych. Mowa tu o takich zjawiskach jak długie okresy suszy, wyspa ciepła, nagłe wystąpienia nawalnych deszczów czy nietypowe wahania temperatury (przy-

7 Zob. Agata Burlińska, *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jako narzędzie zarządzania przyrodą w mieście*, „Zrównoważony rozwój – Zastosowania" 2023, nr 4, s. 135–145.

pomnijmy sobie Sylwestra w 2022 roku, gdy temperatura w Warszawie sięgnęła 17 stopni Celsjusza!).

Wyspa ciepła to zjawisko związane z obecnością rozległych, szczelnie zabudowanych połaci terenu pozbawionych powierzchni biologicznie czynnej i niepokrytych drzewami. Nasila się ono w ostatnich latach, szczególnie na obszarach poddanych presji inwestycyjnej. Charakteryzuje się znacznym wzrostem temperatur na obszarach silnie zurbanizowanych względem terenów sąsiednich (latem mogą to być temperatury przekraczające 40 stopni Celsjusza, szczególnie na placach i przy drogach). Zjawisko to dotyka wszystkich mieszkańców i sprawia, że przebywając w miesiącach letnich na zewnątrz, odczuwamy dyskomfort. Na negatywne konsekwencje występowania wyspy ciepła narażeni są szczególnie seniorzy, małe dzieci oraz osoby borykające się z problemami zdrowotnymi, o obniżonej kondycji fizycznej i słabszej tolerancji termicznej. Wyspa ciepła sprawia, że ponosimy coraz wyższe koszty klimatyzacji oraz chłodzenia miasta na przykład w postaci kurtyn wodnych czy zamgławiaczy. Droższe staje się także utrzymanie zieleni, którą trzeba częściej podlewać. Wiele gatunków nie daje rady przetrwać także ze względu na zbyt niską wilgotność powietrza.

Drugim z ważnych wyzwań stojących przed Warszawą są przedłużające się **okresy suszy**, które sprawiają, że miasto zużywa bardzo dużo wody na podlewanie nasadzeń. Szczególnie narażone na suszę są nowo posadzone drzewa. W ostatnich latach można zaobserwować, że także krzewy i rośliny rabat ozdobnych wymagają coraz częstszego podlewania, wobec czego koszty nowo zakładanej zieleni miejskiej rosną. Długie okresy suszy przerywane są występowaniem **nawalnych deszczów**, podczas których w ciągu jednego dnia spada więcej wody niż kiedyś przez kilka tygodni. W efekcie coraz częściej mamy do czynienia z krótkotrwałymi lokalnymi podtopieniami (zdarza się to podczas obfitych opadów na przykład na trasie S8, czyli północnej obwodnicy Warszawy, paraliżując tranzyt w stolicy). Towarzyszą im też silne wiatry, które potrafią powalać drzewa.

Wszystkie te wyzwania bezpośrednio wiążą się z obszarami miejskiej zieleni, które mogą osłabiać lub nawet częściowo eliminować takie negatywne zjawiska. Tereny te mogą wchłaniać i retencjonować wodę, obniżać temperaturę powietrza i poprawiać warunki mikroklimatyczne. Dzięki temu miasto zyskuje tak zwaną rezyliencję, czyli staje się bardziej odporne na sytuacje kryzysowe.

Dane dotyczące zmieniającego się klimatu Warszawy znajdziemy w miejskim serwisie mapowym w katalogu **„AdaptCity”**. Sprawdzimy tam między innymi, gdzie występuje najwięcej powierzchni nieprzepuszczalnych, gdzie jest w mieście najcieplej, a także które obszary są najbardziej narażone na podtopienia oraz inne zdarzenia związane z intensywnymi opadami deszczu czy śniegu lub występowaniem silnych wiatrów. Zobaczymy też, w jakich okolicach najczęściej interweniuje straż pożarna oraz czego w ostatnich latach najczęściej dotyczyły jej interwencje związane z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi[8].

8 Z podstawowymi informacjami o klimacie miasta oraz wskaźnikami, które pomagają monitorować jego zmiany, zapoznasz się na przykład w publikacji *Klimat Warszawy* przygotowanej w 2017 roku na zlecenie Biura Architektury i Planowania Przestrzennego, przez zespół ekspertów.

CO WIEMY O PRZYRODZIE WARSZAWY?

Ważnym elementem rozumienia miejskiej przyrody oraz wytwarzania relacji z nią jest pogłębiona wiedza o tym, co nas otacza. Jest to także przydatne narzędzie w debacie nad planowaniem miasta i sposobem zarządzania nim.

Ekosystem Warszawy jest pod wieloma aspektami dobrze przebadany i opisany. Zarówno eksperci, jak i przyrodnicy-amatorzy stworzyli pokaźny zasób opracowań, które pokazują bogactwo przyrody, jakie odnajdziemy w stolicy. Są to zarówno publikacje fachowe, jak i te skierowane do szerokiego grona odbiorców. Pojawia się także coraz więcej materiałów dla młodych mieszkańców miasta.

Ekofizjografia Warszawy

Kompleksowe informacje o ekosystemie stolicy znajdziemy w **atlasie ekofizjograficznym** przygotowanym w 2018 roku na zlecenie Biura Architektury i Planowania Przestrzennego przez interdyscyplinarny zespół ekspertów[9]. Znajdziemy w nim informacje dotyczące między innymi budowy geologicznej obszaru Warszawy, jej hydrografii, gleby czy występujących tu gatunków flory i fauny. Opracowanie zawiera także opis walorów krajobrazowych i dostępne jest na stronie Biura Architektury.

Zebrane i przedstawione w formie graficznej dane o ekosystemie i krajobrazie stolicy znajdziemy także w opublikowanych przez miasto w 2020 roku **Raportach z planowania Warszawy**. Zawierają one najważniejsze informacje z zakresu demografii, błękitno-zielonej infrastruktury, mobilności, zabytków, a także lokalności. Powstały w ramach prac nad strategicznym dokumentem planistycznym – *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Warszawy*. Obecnie dokument ten zastąpiony został tak zwanym planem ogólnym, nie wpływa to jednak na zawartość merytoryczną raportów.

W kontekście przyrodniczym najbardziej interesujące są raporty *W jakim środowisku żyjemy?* oraz *Jaki krajobraz nas otacza?* Możemy się z nich dowiedzieć między innymi: ile metrów kwadratowych parków i zieleńców przypada na jednego mieszkańca w każdej dzielnicy, jak daleko ma przeciętny mieszkaniec Śródmieścia, Woli czy Targówka do najbliższego terenu zieleni, ile gatunków roślin i zwierząt występuje w stolicy albo jakie są najważniejsze powiązania przyrodnicze Warszawy z sąsiadującymi z nią ekosystemami.

9 Opracowania ekofizjograficzne przygotowywane są także do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, planu ogólnego, gminnych programów rewitalizacji czy opracowań urbanistycznych. Mogą to być także analizy środowiskowe, waloryzacje przyrodnicze, audyty albo inne opracowania dotyczące środowiska i przyrody. Takie materiały można uzyskać na podstawie prawa o dostępie do informacji publicznej w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego.

EDUKACJA EKOLOGICZNA

Dobre relacje ludzi z miejską przyrodą może wzmacniać edukacja ekologiczna, dzięki której mieszkańcy dowiadują się, jak bogate, bioróżnorodne i ciekawe jest ich otoczenie. Na rzecz edukacji przyrodniczej mieszkańców działają w Warszawie zarówno instytucje specjalistyczne, jak i organizacje pozarządowe i grupy nieformalne.

Za poszerzenie wiedzy przyrodniczej warszawiaków i warszawianek oraz budowanie trwałych relacji z nią odpowiadają między innymi ogrody botaniczne (mamy ich aż dwa – Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego w Alejach Ujazdowskich oraz Ogród Botaniczny Polskiej Akademii Nauk w Powsinie), ogród zoologiczny, Pawilon Edukacyjny Kamień na Golędzinowie oraz ośrodek edukacyjny Lasów Miejskich – Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej na Kabatach przy ulicy Rydzowej 1. W budowie jest także Centrum Edukacji Ekologicznej na Młocinach.

Zabytkowa leśniczówka Lasów Miejskich przy ul. Rydzowej 1 na Kabatach. Dziś - miejsce zajęć i warsztatów ekologicznych.

Wśród innych instytucji, w których prowadzone są cykliczne zajęcia o tematyce przyrodniczej, warto wymienić Muzeum Łazienki Królewskie (Centrum Edukacji Ekologicznej w Nowej Palmiarni) oraz Muzeum Pałacu w Wilanowie. Interesującym uzupełnieniem wiedzy mogą być także wizyty w Muzeum Geologicznym, Muzeum Ziemi, Muzeum Ewolucji czy Muzeum Farmacji.

Edukacja ekologiczna w sektorze kultury

Wiele muzeów i galerii wprowadziło elementy edukacji przyrodniczej do swojego programu – świadczą o tym wystawy i programy wydarzeń z ostatnich lat. Realizowane były one między innymi przez Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki (między innymi wystawa *Antropocen*), Muzeum Woli (między innymi wystawy *Więcej zieleni. Projekty Aliny Scholtz*, *Niech płyną! Inne rzeki Warszawy*), Muzeum Warszawy, Muzeum Etnograficzne, Muzeum Powstania Warszawskiego (między innymi projekt *Naturalnie Warszawa*), Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki (projekt *Waza na wodę. Hydrobotanika na placu Małachowskiego*). W ramach wielu z nich powstały wartościowe publikacje i katalogi traktujące o wybranych aspektach zielonej strony miasta. Wystawy dotykające relacji człowieka z przyrodą cyklicznie pokazywane są także w Miejscu Projektów Zachęty przy ulicy Gałczyńskiego 3.

Domy i ośrodki kultury, miejsca i centra aktywności lokalnej i międzypokoleniowej oraz organizacje pozarządowe również chętnie angażują się w takie działania. Z myślą o nich powstał **Fundusz Edukacji Ekologicznej** pilotowany przez Staromiejski Dom Kultury we współpracy z Biurem Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej. Elementy takiej edukacji w postaci spacerów przyrodniczych czy warsztatów włączają w swój program między innymi Służewski Dom Kultury (Mokotów), Dom Kultury „Świt" (Targówek), Dom Kultury Praga (Praga-Północ) czy Dom Kultury Śródmieście, którego częścią jest Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie.

W obszarze edukacji ekologicznej aktywnie działają także Fundacja alter eko, która specjalizuje się w prowadzeniu przyjaznych przyrodzie ogrodów społecznościowych oraz angażowaniu mieszkańców w społeczne inwentaryzacje przyrody; SAM Rozkwit, który działa na rzecz otwierania ogrodów działkowych dla mieszkańców, Akademia Dzikiej Ochoty – grupa przyrodników popularyzujących wiedzę o warszawskiej przyrodzie – czy kolektyw Mead Ladies, który tworzą Kaja Nowakowska i Gosia Ruszkowska – botaniczki popularyzujące wiedzę o roślinach, a także indywidualni edukatorzy współtworzący opowieści o międzygatunkowym sąsiedztwie w stolicy, jak: Paweł Pstrokoński, Stanisław Łubieński, Michał Książek, Michał Kochanowski, Sławomir Kasjaniuk czy Daniel Petryczkiewicz. W obszarze mediów społecznościowych warto śledzić takie inicjatywy edukacyjne jak: Naturalnie w Warszawie, czyli nie samą weterynarią żyje człowiek, *Warszawski dendrolog*, *Zielony Żoliborz*, *Dzika Ochota*, *Dzikie Bielany – miasto bioróżnorodne* czy Miastozdziczenie, które regularnie publikuje felietony dotyczące miejskiej zieleni w ogólnopolskim czasopiśmie „Notes na 6 Tygodni".

Edukacja przyrodnicza dla dzieci i młodzieży

Młodzi ludzie są szczególnymi odbiorcami treści o przyrodzie – wykazują spontaniczne,

pełne entuzjazmu zainteresowanie tymi tematami. Miejsca, gdzie oferta zajęć, warsztatów i wydarzeń jest dostosowana do ich potrzeb, to między innymi Pawilon Edukacyjny Kamień, Muzeum Łazienki Królewskie czy Muzeum Pałacu w Wilanowie. Oferują one nie tylko zajęcia dla przedszkoli i szkół, lecz także spacery i warsztaty, w których rodzice i dzieci mogą wziąć udział wspólnie.

ZIELONA WARSZAWA ODDOLNIE

Mieszkańcy coraz chętniej angażują się w sprawy środowiskowe w mieście – rośnie zarówno świadomość ekologiczna, jak i oddolna mobilizacja na rzecz ochrony i pielęgnacji zielono-błękitnej strony stolicy. Każdy z nas może się zaangażować w działania na rzecz miejskiej przyrody – zarówno z wykorzystaniem narzędzi wypracowanych przez samo miasto, jak i we współpracy z sektorem pozarządowym. Oto kilka z takich inicjatyw.

Miejskie Centrum Kontaktu

Ogólnodostępnym kanałem komunikacji mieszkańców z ratuszem jest Miejskie Centrum Kontaktu, w skrócie nazywane 19 115. Jest to zarówno serwis internetowy i towarzysząca mu aplikacja mobilna, jak i numer telefonu, pod który możemy zadzwonić, by zasygnalizować problemy, jakie wystąpiły w przestrzeni stolicy (uszkodzenie infrastruktury, konieczność pielęgnacji drzewa lub krzewu, zniszczenie zieleni, kolizję ptaka z budynkiem albo uwięzione gdzieś zwierzę) lub zgłosić nasze pomysły i sugestie dotyczące ewentualnych ulepszeń.

Dostęp do informacji o środowisku i jego ochronie

Warto wiedzieć, że każdy obywatel ma prawo uzyskać informacje dotyczące miejsca, w którym mieszka, oraz sposobów zarządzania nim. Odbywa się to w oparciu o Ustawę o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 roku. Wystarczy w tym celu złożyć wniosek o dostęp do informacji publicznej w odpowiedniej jednostce samorządu lub instytucji publicznej, podając swoje dane, zakres informacji, której potrzebujemy, oraz sposób jej przedstawienia i dostarczenia. Nie musimy podawać powodu, dla którego informacja ta jest nam potrzebna, mamy jednak obowiązek podać nasze dane identyfikacyjne (wniosek nie może być anonimowy).

W takim wniosku możemy zapytać o wszelkie kwestie, które budzą nasze wątpliwości – na przykład dotyczące pielęgnacji miejskiej zieleni. Jednostka, do której się zwracamy, powinna nam udzielić takiej informacji w ciągu czternastu dni (chyba że pozyskanie informacji wymaga dużego nakładu pracy urzędnika czy sięgnięcia do materiałów, które nie są bezpośrednio dostępne – wtedy ten czas może się wydłużyć).

Informacje dotyczące stanu środowiska są szczególnym typem informacji publicznej. W ich przypadku prosząc o dostęp, opieramy się na Ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko z dnia 3 października 2008 r. Udzielenie nam takiej informacji powinno zająć organowi nie więcej niż miesiąc, a w przypadku skomplikowanych zapytań – dwa miesiące.

Działania interwencyjne

Oprócz działań aktywistycznych, społecznych czy rzeczniczych mieszkańcy często podejmują także interwencje. Są wśród nich m.in.:

- zgłaszanie przypadków łamania praw zwierząt, znęcania się nad zwierzętami lub przetrzymywania ich w nieodpowiednich warunkach;
- zgłaszanie przypadków niszczenia siedlisk roślin i zwierząt, na przykład ptasich gniazd, nor ssaków, tam bobrowych;
- zgłaszanie przypadków łamania różnego rodzaju przepisów, na przykład Ustawy o ochronie przyrody w zakresie uszkodzenia czy zniszczenia drzew, Ustawy prawo ochrony środowiska w zakresie nielegalnego odprowadzania ścieków itp.;
- zgłaszanie obecności zwierząt dziko żyjących w mieście (szczególnie tych mogących stanowić zagrożenie lub budzić strach czy niepokój);
- zgłaszanie nowych stanowisk inwazyjnych gatunków obcych (IGO).

Każdy z tych problemów można zgłosić za pomocą wspomnianego wcześniej Miejskiego Centrum Kontaktu (19 115). Nasze zgłoszenie zostanie przeanalizowane i przekazane do właściwej jednostki. W kwestiach wymagających szybkiej reakcji warto kierować się jednak bezpośrednio do osób, które mogą rozwiązać dany problem. Bazy osób, instytucji i organizacji, w którymi warto się skontaktować w sprawach dotyczących wybranych istotnych spraw związanych z przyrodą w mieście (ochrony, drzew, pielęgnacji zieleni czy postępowania z dzikimi zwierzętami) prezentujemy w kolejnych rozdziałach niniejszej publikacji. Pokazujemy w nich także, do jakich lokalnych źródeł wiedzy warto sięgnąć, by zdiagnozować problem.

Uwaga! Kwestie dotyczące zwierząt często wymagają szybkiej reakcji lub bieżącego rozwiązania. W takim wypadku w pierwszej kolejności proponujemy zgłosić problem **tu**:

- Ekopatrol Straży Miejskiej – numer interwencyjny: 986
- Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Lasów Miejskich – tel. 22 756 34 75
- Ptasi Azyl przy w*arszawski*m z*oo* – tel. 22 670 22 07
- Łowczy Lasów Miejskich – tel. 600 020 746 lub 600 020 747
- Ptasi Patrol Fundacji *Noga w Łapę* (w przypadku remontów zagrażających życiu i siedliskom ptaków w budynkach i infrastrukturze) – tel. 888 066 402, r.markowska@wp.pl

DZIKIE ZWIERZĘTA

CO ZROBIĆ, GDY SPOTKASZ DZIKIE ZWIERZĘ NA TERENIE MIASTA ?

JEŚLI

* przebywa na ruchliwej ulicy
* jest osierocone
* jest ranne lub chore
* jest uwięzione

NIE DOTYKAJ!
NIE PŁOSZ!
Powiadom odpowiednie służby:

EKO-PATROL SM
LASY MIEJSKIE

JEŚLI

* przebywa w lesie lub na terenie zielonym
* jest zdrowe
* jest samodzielne
* przebywa z matką

NIE DOTYKAJ!
NIE PŁOSZ!
Pozostaw w spokoju i oddal się

JEŚLI MASZ WĄTPLIWOŚCI
ZAWIADOM ośrodek rehabilitacji zwierząt lasów miejskich - Warszawa

Zielony sektor pozarządowy

W Warszawie działa wiele organizacji pozarządowych i grup lokalnych, które aktywnie angażują się w kwestie ochrony miejskiej przyrody, dbałość o tereny zieleni oraz monitoring stanu środowiska. Prowadzą one również działania edukacyjne[10]. Organizacje z sektora pozarządowego mają często większe możliwości wpływu na organy administracji, a ich głos jest bardziej słyszalny w debacie publicznej. Każdy mieszkaniec miasta może założyć organizację pozarządową, która będzie działała na rzecz jego sąsiedztwa – może być to fundacja lub stowarzyszenie. Często łatwiej jednak – przynajmniej na początku – jest przystąpić do organizacji, która już istnieje, lub nawiązać z nią współpracę.

Warto pamiętać, że organizacje mają większe prawa proceduralne niż prywatne osoby lub grupy nieformalne. Mogą między innymi:

- brać udział, na prawach strony, w postępowaniach administracyjnych zmierzających do wydania określonych decyzji (na przykład o wycince drzew czy uwarunkowaniach środowiskowych inwestycji);
- żądać wszczęcia postępowania (na przykład w sprawie nałożenia kary pieniężnej za wyrządzenie szkód w środowisku);
- zaskarżać wydane decyzje do organu odwoławczego, a następnie do sądu administracyjnego.

Informacji o możliwościach współpracy sektora pozarządowego i aktywnych obywateli z ratuszem możesz szukać między innymi na stronie urzędu miasta. Znajdziesz tam aktualne nabory do programów grantowych, edukacyjnych i partnerskich oraz aktualności dotyczące oddolnej aktywności społecznej.

Komisje Dialogu Społecznego

Członkowie organizacji pozarządowych mogą także zaangażować się w działalność na rzecz miejskiej przyrody, biorąc udział w spotkaniach Komisji Dialogu Społecznego. Składają się one z przedstawicieli sektora pozarządowego, przedstawicieli jednostek organizacyjnych dzielnicy (na przykład domów kultury, ośrodków pomocy społecznej czy szkół) oraz z przynajmniej jednego przedstawiciela miasta, delegowanego przez urząd, przy którym działa dana komisja. Mają one charakter otwarty, można do nich dołączyć w dowolnym momencie. W spotkaniach biorą udział eksperci, przedstawiciele różnych instytucji oraz inni zaproszeni goście. Zadaniem komisji jest wpływanie na jakość i efektywność działań kierowanych do mieszkańców. Dostarczają także wiedzy o potrzebach społecznych oraz mogą pomagać w rozwiązywaniu lokalnych problemów.

10 Częściową mapę „zielonych" NGO i nieformalnych inicjatyw działających na rzecz środowiska można znaleźć w serwisie Przyjaciele Drzew oraz na mapie edukacji ekologicznej.

Na poziomie ogólnomiejskim działają **Branżowe Komisje Dialogu Społecznego (BKDS)**, wśród których kwestiami środowiska zajmują się:

- **Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Ochrony Środowiska**
- Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Ochrony Zwierząt
- Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Warszawskiej Wisły

Na poziomie dzielnicowym działają **Dzielnicowe Komisje Dialogu Społecznego (DKDS)**. Ich głównym zadaniem merytorycznym jest współtworzenie i konsultowanie lokalnej polityki w dziedzinach związanych z działalnością organizacji pozarządowych. Komisje mogą opiniować zadania dzielnicy oraz delegować przedstawicieli do prac w komisjach konkursowych – zakres ich wpływu zależy jednak od tego, jakie zasady współpracy zostały wypracowane między sektorem pozarządowym a daną dzielnicą. Spotkania BKDS i DKDS odbywają się zwykle raz w miesiącu lub raz na dwa miesiące, a informacje o spotkaniach publikowane są na stronie urzędu miasta.

Warto pamiętać, że dla mieszkańców otwarte są **sesje Rady Miasta oraz Rad Dzielnicy** (a także prace komisji), na których coraz częściej pojawiają się tematy związane z miejską przyrodą czy terenami zieleni. Każdy mieszkaniec może uczestniczyć w sesji, a także złożyć prośbę o zabranie głosu (wnioski przyjmuje Biuro Rady). Sesje Rady Miasta są transmitowane oraz archiwizowane w postaci nagrań.

PODSTAWOWE REGULACJE PRAWNE

Bazą dla wszelkich decyzji podejmowanych w zakresie przyrody miejskiej, a także dla działania miejskich instytucji są w pierwszej kolejności przepisy prawa krajowego. Mieszkańcy, którzy chcą bardziej świadomie i merytorycznie działać na rzecz przyrody w mieście lub o niej dyskutować, powinni się z nimi zapoznać.

Podstawowy obowiązek dbania o przyrodę oraz ochrony środowiska naturalnego nakłada na nas **Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej** z dnia 2 kwietnia 1997 rok. W art. 74 czytamy:

1. Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom.

2. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych.

3. Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska.

4. Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska.

Warto zwrócić uwagę, że w punkcie pierwszym jest mowa zarówno o bezpieczeństwie ekologicznym dotyczącym zarówno współczesnego, jak i przyszłego stanu środowiska. Oznacza to obowiązek dbania o odnawianie się zasobów środowiska, a nie tylko o jego bieżący stan.

Oprócz Konstytucji istnieją też inne szczegółowe akty prawne, do których możemy się odnieść:

- **Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r.**
- **Ustawa Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r.**
- Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko z dnia 3 października 2008 r.
- Ustawa Prawo wodne z dnia 20 lipca 2017 r.
- Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 27 sierpnia 1997 r.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 4 grudnia 2017 r. w sprawie kryteriów uznawania tworów przyrody żywej i nieożywionej za pomniki przyrody
- Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt z 16 grudnia 2016 r.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 z dnia 21 lipca 2004 r.
- Ustawa o gatunkach obcych z dnia 11 sierpnia 2021 r.
- Ustawa o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie z dnia 13 kwietnia 2007 r.
- Ustawa Prawo budowlane z 7 lipca 1994 r.
- Ustawa Kodeks wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r.
- Ustawa Kodeks karny z 6 czerwca 1997 r.

Lista ta nie jest zamknięta. Inne akty prawne, z których warto korzystać, przywołujemy w rozdziałach tematycznych w dalszej części publikacji.

ZIELONA NAUKA OBYWATELSKA

Mieszkańcy miasta, niezależnie od tego, czy posiadają wykształcenie w dziedzinie nauk biologicznych, przyrodniczych lub pokrewnych, czy też nie, mogą angażować się w działania związane z ochroną przyrody oraz jej badaniem. W Warszawie co roku organizowane są wydarzenia, które włączają mieszkańców w pozyskiwanie danych mogących służyć naukowcom. Są wśród nich akcje liczenia ptaków organizowane przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (między innymi podczas Zimowego Ptakoliczenia oraz Europejskich Dni Ptaków) czy też badania typu bioblitz.

Bioblitz to krótkotrwałe badanie, którego celem jest ocena wartości przyrodniczej terenu poprzez zinwentaryzowanie jak największej liczby gatunków (roślin, ssaków, ptaków, owadów itp.) w określonym czasie, na przykład

12, 24 lub 48 godzin. W badaniu bierze udział duża grupa ludzi, którzy jednocześnie wykonują obserwacje i pozyskują dane na określonym obszarze. Składa się zazwyczaj z osób nieeksperckich, które są przeszkolone i koordynowane przez specjalistów w określonych dziedzinach, na przykład ornitologów, botaników, herpetologów czy entomologów. Wyniki takiego badania prezentowane są w postaci raportu. Raporty służą także do celów edukacyjnych, są więc zwykle udostępniane publicznie.

W Warszawie bioblitze wykonywane były w wielu miejscach, takich jak:

- Kopiec Powstania Warszawskiego (ZZW, STOP, 2018);
- park Morskie Oko (ZZW, Fundacja alter eko, 2019);
- Dolinka Służewska (ZZW, OTOP, 2019);
- park Fosa i Stoki Cytadeli (ZZW, OTOP, 2019);
- park Olszyna (WOŚ dzielnicy Bielany, 2019).

Podpis: Mieszkańcy i mieszkanki Warszawy uczestniczą chętnie w spacerach badawczych i obserwacyjnych, zbierając dane o społecznej przyrodzie.

Badania bioróżnorodności wykorzystujące gromadzenie danych przez użytkowników nieprofesjonalnych często prowadzone są także w oparciu o serwis i aplikację **iNaturalist**. Użytkownicy mogą dodawać swoje obserwacje, robiąc zdjęcia osobników danego gatunku i udostępniając ich lokalizację. Przykładami projektów realizowanych w Warszawie w oparciu o iNaturalist są: Przyroda Psiej Górki na Ursynowie, Rezerwat nad Kanałem Bródnowskim, Przyroda Golędzinowa czy społeczny monitoring gatunków zamieszkujących wierzbę kruchą (*Salix* x *fragilis*) na Mokotowie. Miłośnicy ptaków chętnie korzystają natomiast z platformy **Ornitho**.

Inne inicjatywy w nurcie nauki obywatelskiej to chociażby mapa rozprzestrzeniania się rdestowca (gatunku znajdującego się na liście inwazyjnych). Zapoczątkowało ją Polskie Towarzystwo Botaniczne Oddział Warszawski. Jej celem jest bardziej efektywne zwalczanie gatunku obcego pochodzenia, który bezpowrotnie przekształca ekosystem miasta, eliminując gatunki rodzime.

Społeczną akcją o charakterze interwencyjnym jest także coroczne ogólnopolskie badanie Hangover Bird Count organizowane przez Fundację Szklane Pułapki, podczas którego mieszkańcy terenów zurbanizowanych starają się oszacować liczbę ptaków, które ucierpiały w wyniku organizacji sylwestrowych pokazów fajerwerków. Celem akcji jest skłonienie ludzi, by przestali używać materiałów pirotechnicznych, które negatywnie oddziałują na zwierzęta. Raport z podsumowaniem publikowany jest na stronach fundacji. Znajdziemy tam również raporty dotyczące drugiego ważnego problemu, którym zajmuje się organizacja, czyli kolizji ptaków z architekturą, w tym szczególnie z nieoznakowanymi powierzchniami szklanymi. Szklane Pułapki prowadzą także społecznościowy rejestr takich zdarzeń, do którego można dodawać własne obserwacje i interwencje.

SPOŁECZNE ARCHIWUM WARSZAWSKIEJ PRZYRODY

W 2024 roku jako Fundacja Puszka rozpoczęliśmy projekt zbierania danych o społecznym zaangażowaniu warszawiaków i warszawianek w relacje z przyrodą. Poszukujemy zarówno osób, które prowadzą obserwacje i dokumentują przyrodę stolicy hobbystycznie, kierując się ciekawością i fascynacją, jak i aktywistów podejmujących działania rzecznicze lub interwencyjne. Interesują nas ludzie, którzy wytwarzają kapitał lokalnej wiedzy o przyrodzie i swoimi praktykami pokazują potencjał społecznej partycypacji w zarządzaniu środowiskiem w mieście. W ramach Społecznego Archiwum Warszawskiej Przyrody gromadzimy (a w przypadku obiektów fizycznych cyfryzujemy) zdjęcia, nagrania, rysunki, dzienniki, notatki, pamiętniki, zielniki czy kolekcje obiektów przyrodniczych. Interesują nas także zapisy działań i akcji w przestrzeni miejskiej, takich jak wysiewanie łąk kwietnych, sadzenie drzew i krzewów, sąsiedzkie zbiory owoców, a także akcje protestacyjne czy performatywne. Mogą to być również działania długofalowe – prowadzenie ogrodów społecznościowych czy przyblokowych albo działania związane z gromadzeniem wody deszczowej.

Na stronie Archiwum (https://archiwum.miastozdziczenie.pl) tworzymy bazę, w której znajdą się informacje o aktywnych i widocznych w przestrzeni Warszawy organizacjach pozarządowych i nieformalnych grupach, które działają na rzecz przyrody lub o niej edukują. Wiele inicjatyw na rzecz przyrody podejmują także indywidualni mieszkańcy albo spontanicznie zawiązywane kolektywy sąsiedzkie. Je również staramy się wyeksponować w naszym projekcie.

Jeśli chcesz działać na rzecz przyrody w swoim otoczeniu, rozważ skontaktowanie się z wybraną organizacją lub inicjatywą! Zachęcamy także do tego, by zapoznać się z zawartością Archiwum i zainspirować się tym, co robią współmieszkańcy.

Czytaj dalej:

- *Atlas ekofizjograficzny miasta stołecznego Warszawy*.
- Agata Burlińska, *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jako narzędzie zarządzania przyrodą w mieście*, „Zrównoważony Rozwój – Zastosowania" 2023, nr 4, s. 135–145.
- *Zielona wizja Warszawy*.
- *Warszawski poradnik adaptacji do zmian klimatu*.
- *Biblioteka publikacji Zarządu Zieleni Warszawy*.
- ***ZOOM na zieleń***. Opracowania dotyczące zieleni w wybranych dzielnicach oraz oczekiwań mieszkańców z nimi związanych, opracowane w latach 2018–2020 przez Fundację alter eko we współpracy z Zarządem Zieleni m.st. Warszawy:

SPOŁECZNE ARCHIWUM WARSZAWSKIEJ PRZYRODY

MIASTO MIŁOŚNIKÓW DRZEW

STUDIUM PRZYPADKU

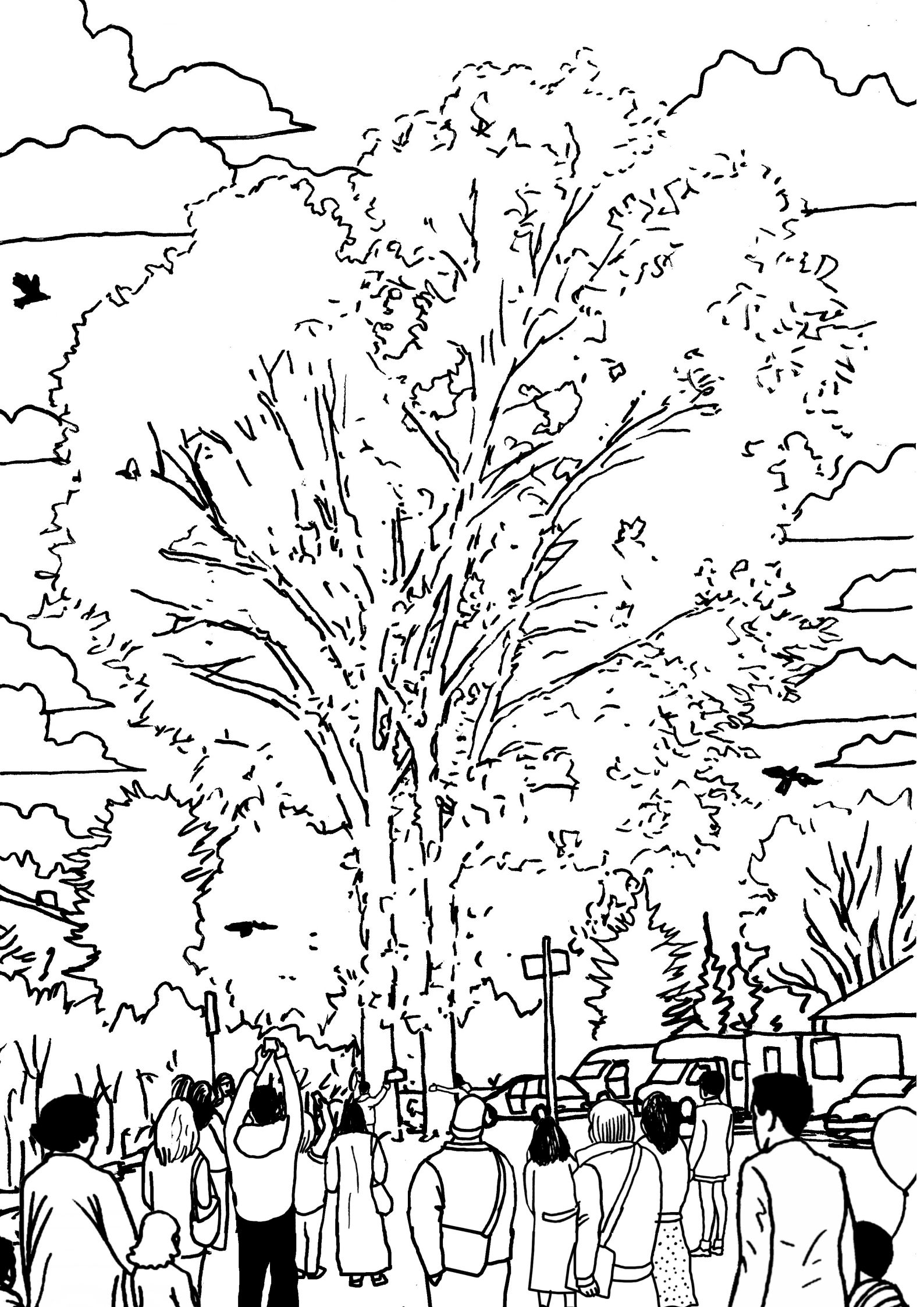

MALWA I MIŁOSZ

W 2022 roku dzielnica Wesoła, planując przebudowę ulic Cienistej, Konwaliowej i Malwy w Starej Miłosnej, przeznaczyła do wycinki między innymi dwa okazałe dęby szypułkowe (*Quercus robur*) o wymiarach pomnikowych. W ich miejscu miała zostać zainstalowana latarnia. Oburzeni mieszkańcy szybko zawiązali grupę, która postawiła sobie za cel ich ochronę, trwale wrosły one bowiem w krajobraz sąsiedztwa i tożsamość dzielnicy. Inicjatywa Stara Miłosna dla Drzew zaczęła od wskazania, że możliwa jest realizacja inwestycji drogowej oraz zachowanie najcenniejszych przyrodniczych walorów otoczenia. Dęby otrzymały imiona Malwa i Miłosz – i z tak symbolicznie nadaną podmiotowością stały się obiektem sporu pomiędzy stroną społeczną a przedstawicielami zarządu dzielnicy. W listopadzie tego samego roku pod hasłem: „Zrób sobie pomnik przyrody" odbył się oddolny protest, który zyskał szeroki oddźwięk w lokalnych mediach. W wyniku interwencji mieszkańców oraz negocjacji przeniesionych ze szczebla dzielnicowego na ogólnomiejski drzewa udało się zachować. Wizytę w Starej Miłosnej złożył także prezydent stolicy – obiecał, że oba zostaną uratowane przed wycinką. Ocalałe Malwę i Miłosza zgłoszono do ogólnopolskiego plebiscytu na Drzewo Roku 2023, w którym ostatecznie zdobyły drugie miejsce. Członkowie inicjatywy złożyli także wniosek o nadanie im statusu pomników przyrody, władze dzielnicy zaopiniowały go jednak negatywnie. Mimo to mieszkańcy podjęli kolejne starania o ocalenie jak największej liczby drzew, sukcesywnie usuwanych w związku z rozbudową dróg i powstawaniem nowych osiedli wielorodzinnych w Starej Miłosnej. Starają się także skłonić inwestorów, by respektowali zasady ochrony drzew podczas prac budowlanych. Osoby wspierające te działania mogą otrzymać tabliczkę z logiem i napisem: „Dom miłośników drzew", którą umieszcza się na budynku lub ogrodzeniu. W czerwcu 2023 roku przedstawiciele Starej Miłosnej dla Drzew przeprowadzili akcję performatywną *Cienie na Cienistej*, polegającą na malowaniu na asfalcie sylwetek drzew, które kiedyś rosły przy tej ulicy, ale zostały wycięte. Mimo że rysunki wykonane były zmywalną kredą, interweniowała policja.

Powyższa historia to modelowy przykład sporów dotyczących drzew, z jakimi spotykamy się w stolicy. Na antagonistycznych pozycjach znalazły się tu jednostka samorządowa oraz oddolna grupa sąsiedzka, która nie zgadza się z narzuconą strategią kształtowania przestrzeni miejskiej. Konflikt pokazuje, że miejskie drzewa są nie tylko elementami zielonej infrastruktury, lecz także obiektami realnie kształtującymi lokalne tożsamości i posiadającymi potencjał społecznej integracji. U podstaw tego sporu leży także sprzeciw wobec wizji rozwoju lub modernizacji, która zakłada, że zieleń jest czynnikiem nadmiarowym i niekoniecznym. Prymat drogi, parkingu czy budynku nad terenem zieleni lub poszczególnymi jego elementami (szczególnie dojrzałymi drzewami) nie jest normatywem, lecz obraną lokalną polityką, która jako taka może być przez mieszkańców kwestionowana i modyfikowana.

Zobacz:

- Stworzona przez mieszkańców petycja w obronie Malwy i Miłosza
- Inicjatywa Stara Miłosna dla Drzew: fanpage i grupa

DRZEWA I ICH LUDZIE

Według oficjalnych szacunków w Warszawie rośnie około 9 milionów drzew, ludzi jest zaś 1 mln 800 tys. (dane GUS na początek 2024 roku). To w dużym przybliżeniu oznacza, że na każdego mieszkańca przypada pięć drzew. Pięć drzew daje cień, obniża temperaturę, poprawia mikroklimat i jakość powietrza oraz estetykę otoczenia dla każdego z nas. To dużo czy mało? Co o nich wiemy? Czy w ogóle się nad tym zastanawiamy?

Bazę informacji o warszawskich drzewach możemy znaleźć między innymi na Mapie Koron Drzew dostępnej w serwisie urzędu miasta (https://mapa.um.warszawa.pl/ w zakładce „Zieleń"). Powstała ona dzięki danym pozyskanym metodami telemetrycznymi, które uwzględniają drzewa o wysokości powyżej trzech metrów i powierzchni korony powyżej siedmiu metrów kwadratowych. Oznacza to, że opracowanie nie uwzględnia młodych nasadzeń ani ich odpowiedników w formie samosiewów czy podrostów. Drzewa pogrupowane są także w określonym porządku kolorystycznym, nie zawsze będziemy więc w stanie sprawdzić gatunek lub odmianę konkretnej rośliny. Dostaniemy jednak szczegółowe informacje dotyczące rodzaju (np. dąb, topola, lipa), które mogą być punktem wyjścia do dalszych poszukiwań[1].

W serwisie mapowym znajdziemy także dane o drzewach ze stołecznej Bazy Zieleni. Są one nieco bardziej szczegółowe – zostały zebrane podczas inwentaryzacji w terenie. Możemy dzięki nim upewnić się co do nazwy gatunkowej drzewa oraz odczytać jego numer, który może być punktem odniesienia przy sporządzaniu wniosków lub dokumentacji. Baza nie obejmuje wszystkich drzew w mieście, znajduje się w niej jednak wiele drzew parkowych, a także tych z zieleńców, skwerów czy przyulicznych pasów zieleni, które często stają się przedmiotem sporu. Korzystając z niej, warto sprawdzić aktualność danych – może być tak, że widnieją w niej dane sprzed kilku czy nawet kilkunastu lat, i w międzyczasie rozmiary oraz stan poszczególnych drzew mogły się zmienić. W takim wypadku warto wziąć miarkę i samemu wykonać pomiar w terenie.

Usługi ekosystemowe

Miejskie drzewa nie tylko są i rosną – one także dla nas pracują. Jeśli spojrzymy na nie w kontekście ekonomii miasta, zauważymy, że ich wartość da się dość konkretnie wycenić – służy do tego kategoria usług ekosystemowych. Są to wszelkie korzyści, jakich środowisko dostarcza społeczeństwu i gospodarce. Drzewo nie tylko ma więc znaczenie ekologiczne czy biocenotyczne, będąc siedliskiem dziesiątków różnych organizmów – od ptaków i ssaków po owady, grzyby czy bakterie – lecz także posiada wymiar ekonomiczny. Nie tyle jako surowiec drzewny, ile jako żywy element miejskiej przyrody. Na Uniwersytecie Warszawskim prowadzone są prace nad ujednoliceniem metod, które pozwolą wyliczać wartość takich usług. Na stronie kierującego tym projektem doktora Zbigniewa Szkopa już dziś można skorzystać z prostego kalkulatora, który pokazuje wybrane zyski generowane przez drzewa miejskie o określonych parametrach.

1 Publikacje pomocne w rozpoznawaniu drzew wymienione są w *Bazie wiedzy* na końcu tego rozdziału.

W świetle prawa drzewo jest także rodzajem mienia publicznego. Jeśli mamy do czynienia z jego celowym uszkodzeniem, możemy to rozpatrywać jako zniszczenie zarówno wartości przyrodniczej (zasobu środowiska), jak i własności publicznej. W takim przypadku warto odnieść się między innymi do art. 288 Kodeksu karnego, art. 124 i 144 §1 Kodeksu wykroczeń, a także do art. 88 Ustawy o ochronie przyrody. Działaniem na szkodę drzewa jest między innymi podcinanie korzeni, dziurawienie pnia, zdzieranie kory (szczególnie w formie obrączki na całym obwodzie), pozbawianie drzewa liści lub kwiatów, a także mocowanie do niego różnych przedmiotów za pomocą gwoździ, śrub, pinezek czy zbyt ściśle związanych lin. Niestety takie szkody często zdarzają się przy wieszaniu ogłoszeń i plakatów oraz organizacji wydarzeń na terenie lasów i parków.

Drzewa w warunkach miejskich

Miasto jest trudnym środowiskiem dla drzew. Wraz z ociepleniem klimatu, przedłużającymi się okresami upałów oraz brakiem opadów coraz trudniej im przetrwać kolejne sezony. Na tak zwane stresy miejskie narażone są zwłaszcza młode sadzonki, które nie zdołały jeszcze wytworzyć rozległego systemu korzeniowego, a także duże drzewa, które zostały niedawno przesadzone i są w okresie adaptacji do nowych warunków. Jeśli patrzymy na nowe nasadzenia (zwłaszcza roślin

Relacje mieszkańców i mieszkanek Warszawy z drzewami mają wiele wymiarów - nie tylko ekologicznych, ale też kulturowych i osobistych.

o większych rozmiarach), możemy zauważyć, że w pierwszych sezonach ich korona jest słabo zagęszczona, a liście drobne. Często drzewa te przedwcześnie zrzucają liście, a bez należytej pielęgnacji – między innymi regularnego podlewania – usychają.

Ważna jest dbałość o drzewa, które od początku rosły w trudnych warunkach i są do nich przystosowane – z powodzeniem bytują one bowiem na terenach zurbanizowanych od wielu lat stanowią cenny zasób. Dotyczy to także samosiewów, które często traktowane są jako mniej wartościowe niż nasadzenia szkółkarskie. Niejednokrotnie rodzime samosiewy są usuwane i zastępowane sadzonkami gatunków obcych. Niezależnie jednak od pochodzenia rośliny, priorytetem miejskiej polityki wobec drzew powinno być zachowanie i ochrona egzemplarzy już istniejących, a dopiero w drugiej kolejności należy planować nowe czy zastępcze nasadzenia.

Wszystkie miejskie drzewa mierzą się z wyzwaniami – od niedoboru wody i wysokich temperatur (powodujących między innymi oparzenia termiczne czy nadmierne parowanie z liści, którego nie jest w stanie zbilansować pobieranie wody przez system korzeniowy ograniczony zewsząd przez miejską infrastrukturę) po zniszczenia dokonywane przez ludzi i zwierzęta (zarówno te dzikie, jak i domowe). Stąd potrzeba udzielania im wsparcia przez człowieka – pielęgnacji, usuwania suchych gałęzi i konarów, wycinania odrostów, zwalczania szkodników, nawadniania, stabilizacji w podłożu czy stosowania wygrodzeń ochronnych.

Coraz większym wyzwaniem jest zapewnienie warszawskim drzewom odpowiedniej ilości wody. W okresach suszy na ulicach często widujemy beczkowozy, które podlewają młode drzewa, szczególnie te narażone na skrajnie niesprzyjające warunki – rosnące w pasach zieleni drogowej, przy chodnikach czy ścieżkach rowerowych. Zdarza się jednak, że nawet dojrzałe rośliny wykazują silne objawy braku wody, widoczne szczególnie w górnej części korony czy w postaci szybszego zrzucania liści.

Obok młodych drzew możemy zaobserwować specjalne worki nawadniające, czyli trigatory. Mieszkańcy często zastanawiają się, dlaczego są one umieszczane w oddaleniu od pnia, i nieraz interpretują to jako błąd wykonawcy lub niedbalstwo zarządcy. W istocie dzięki takiemu sposobowi umieszczenia trigatora system korzeniowy drzewa zostaje pobudzony do rozrastania się. Pozwala to także ochronić pień przed gniciem. Pracownicy uzupełniający worki z wodą za każdym razem powinni przemieszczać je na kolejny palik, zachęcając w ten sposób drzewo do poszukiwania wody i równomiernego rozwijania korzeni. Dzięki rozległemu i dobrze rozwiniętemu systemowi korzeniowemu staje się ono wówczas bardziej odporne na wywoływany przez miasto stres.

Młodym drzewom często towarzyszą także paliki stabilizujące lub wygrodzenia ochronne. Nie zawsze służą one do podpierania drzew (dlatego nieraz nie widzimy pasów mocujących – te bywają zresztą umieszczane pod ziemią); często są to po prostu bariery ograniczające dostęp zwierząt lub komunikat skierowany do przechodniów czy też osób zajmujących się pielęgnacją terenu, na przykład koszeniem. Wokół wielu drzew w Warszawie wyznaczono także specjalne niskie wygrodzenia wykonane z plecionki wiklinowej czy warkoczy z chrustu; wewnątrz nich

nie grabi się liści, pozwalając na ich swobodny rozkład i wzbogacanie podłoża w składniki odżywcze.

Pielęgnacja

Dbaniem o dobrą kondycję (profesjonalnie nazywa się to stanem fitosanitarnym) drzew powinni zajmować się eksperci oraz wykwalifikowani pracownicy, którzy przeszli szkolenie z ich właściwej pielęgnacji. Istotne jest, by nie tylko podwykonawcy, lecz także zarządcy terenów zieleni mieli aktualną wiedzę z zakresu opieki nad roślinami w różnych stadiach ich rozwoju. W tym celu powstały takie dokumenty jak ***Standardy kształtowania zieleni Warszawy*** (zwłaszcza rozdział 3) oraz ***Standard pielęgnacji i cięcia drzew na terenie m.st. Warszawy***, stworzone dla miasta przez zespół specjalistów. Są to przystępnie napisane poradniki podsumowujące dobre praktyki w dbaniu o miejskie drzewa, dające także punkt wyjścia do interwencji w przypadku zauważenia niewłaściwej, szkodzącej drzewu pielęgnacji. Warto się z nimi zapoznać także czysto edukacyjnie. Pokazują między innymi, iż nieprawdą jest dość powszechna opinia, że wszystkie drzewa dla prawidłowego wzrostu potrzebują regularnych cięć odmładzających czy prześwietlających. Nie zawsze konieczne jest także stosowanie środków zabezpieczających rany po cięciach – według badań z zakresu dendrologii i arborystyki drzewa dysponują mechanizmami autoregulacyjnymi i potrafią doskonale same się regenerować, wytwarzając tkankę kallusową wspomagającą gojenie ran. Z perspektywy ich statyki, zdrowotności i prawidłowego rozwoju najwłaściwsze jest zachowanie możliwie naturalnego pokroju i zapewnienie dobrych warunków siedliskowych do regeneracji i samoregulacji. Korekty pokroju powinny być dokonywane tylko w uzasadnionych przypadkach, w sposób właściwy dla danego gatunku. Warto także wiedzieć, że obowiązująca Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 roku (art. 87a) reguluje kwestie prac prowadzonych w koronie drzewa. Stanowi ona między innymi, że nieuzasadniona jednorazowa redukcja powyżej 30% objętości korony, która rozwinęła się w całym okresie życia drzewa, jest jego uszkodzeniem, a redukcja powyżej 50% korony jego zniszczeniem. Oba te działania podlegają karze. Reagujmy więc, gdy miejskie drzewa są w nieuzasadniony sposób przycinane!

Znikanie drzew

Wraz z rozwojem miasta oraz rozbudową infrastruktury rośnie presja na usuwanie drzew z newralgicznych miejsc. Najczęstszymi powodami takich decyzji są zły stan zdrowotny (drzewo usycha, choruje, traci liście), ryzyko złamania lub upadku oraz wchodzenie w kolizję z istniejącą lub planowaną infrastrukturą, na przykład budynkami, drogami czy ścieżkami rowerowymi. Niestety w wielu przypadkach ocena stanu drzewa dokonywana jest w sposób pobieżny – na oko, bez wykorzystania specjalistycznych metod. W przypadku drzew niezdradzających ewidentnych objawów zamierania (takich jak zasychanie znacznej części korony, głębokie i rozległe gnijące ubytki pnia, postępujące pochylanie się drzewa itp.) warto postarać się o ekspertyzę popartą badaniami z użyciem sprzętu diagnostycznego. Powinien ją wykonać wykwalifikowany dendrolog lub arborysta. Warto także pamiętać, że inwentaryzacja dendrologiczna wykonywana dla danego terenu (często uzupełniona o ocenę ogólnego stanu drzew lub plan gospodarki zadrzewieniami)

nie jest tym samym co ekspertyza z użyciem specjalistycznej aparatury – powinien to być jedynie wstępny krok. Dobre praktyki w zakresie oceny stanu drzew i wykonywania takich analiz można znaleźć w ***Standardzie przeglądów i analiz dendrologicznych m.st. Warszawy***.

Informacje o wycince drzew w stolicy umieszczane są w katalogu „Wiem o wycince" w serwisie mapowym urzędu miasta, we wspominanej już zakładce „Zieleń". Możemy sprawdzić, kto złożył wniosek o wycinkę i jaka decyzja zapadła w tej sprawie, a także zapoznać się z dokumentacją. Wnioski rozpatruje i decyzje wydaje właściwy organ samorządu nadrzędny wobec wnioskującego, na przykład urząd dzielnicy lub gminy w przypadku wniosku mieszkańca, instytucji miejskiej czy spółdzielni mieszkaniowej albo marszałek województwa w przypadku wniosku samego miasta. Jeśli drzewa rosną na terenach objętych ochroną konserwatorską, decyduje również właściwy konserwator zabytków.

Informacje o postępowaniach toczących się w związku z wnioskiem o zezwolenie na wycinkę, wraz z opisem sprawy, powinny być podawane do wiadomości publicznej. Na stronach odpowiednich jednostek samorządu ukazują się między innymi informacje o złożonym wniosku oraz terminie wizji lokalnej, podczas której drzewo typowane do wycinki jest oceniane przez pracownika

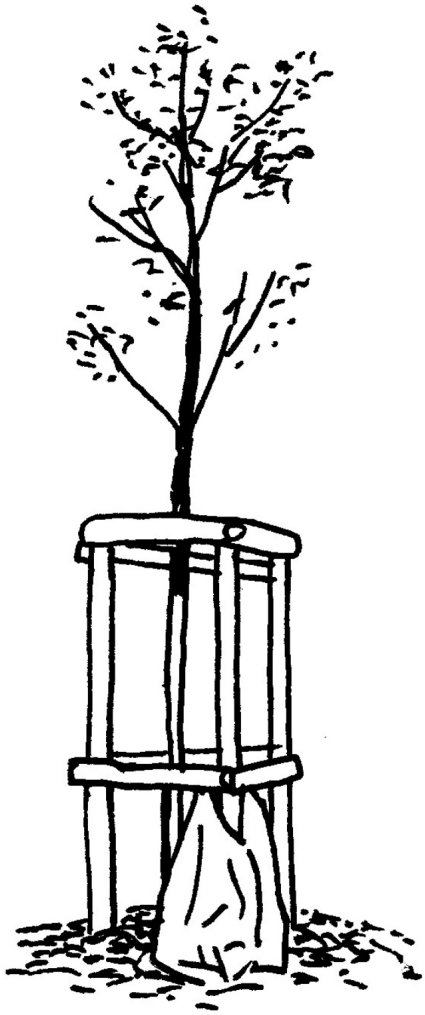

łode drzewo wyposażone w paliki i worek do nawadniania.

urzędu. Mieszkańcy powinni być informowani o planowanej wycince za pomocą ogłoszenia powieszonego odpowiednio wcześniej na wyznaczonym drzewie. Mieszkańcy wspólnot czy spółdzielni mieszkaniowych również powinni z wyprzedzeniem otrzymać od zarządcy informację o kwestiach dotyczących drzew na podległych terenach.

Warto pamiętać, że do postępowań związanych z wydawaniem pozwoleń na wycinkę drzew mogą, na prawach strony, przystępować organizacje pozarządowe. Muszą jednak wykazać celowość swoich działań dla interesu społecznego oraz w swoim statucie posiadać informację o prowadzeniu działalności na rzecz ekologii oraz ochrony środowiska.

W ostatnich latach kontrowersje budzi kwestia procedury wnioskowania o zezwolenie na wycinkę drzewa. Jest ono wymagane w przypadku drzew rosnących na terenie publicznym lub takim, gdzie prowadzona jest działalność gospodarcza. W odniesieniu do działki prywatnej wystarczy pisemnie zgłosić taki zamiar do właściwego urzędu gminy, który może (ale nie musi) wnieść sprzeciw w ciągu 7 dni. Po tym okresie drzewo można usunąć. Inaczej kwestia ma się w przypadku obiektów i terenów zabytkowych – wówczas o możliwość usunięcia drzewa musimy zapytać konserwatora zabytków, któremu podlega dany obiekt.

Zarówno zgłoszeniu, jak i obowiązkowi złożenia wniosku o wycinkę podlegają drzewa powyżej określonego obwodu pnia. Nie potrzebujemy zezwolenia na wycinkę drzew, których obwód pnia na wysokości 5 cm od ziemi nie przekracza 80 cm – w przypadku topoli, wierzb, klonu jesionolistnego oraz klonu srebrzystego; 65 cm – w przypadku kasztanowca zwyczajnego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego; 50 cm – w przypadku pozostałych gatunków oraz drzew owocowych uprawianych w celach użytkowych, a nie ozdobnych.

Za drzewa usunięte na podstawie zezwolenia (a nie zgłoszenia) należy wnieść opłatę, która jest regulowana w załączniku do Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów; zależy ona od gatunku oraz obwodu pnia. Za drzewa usunięte z terenu miasta powinny zostać wyznaczone **nasadzenia zastępcze**, zwane też kompensacyjnymi, które mają za zadanie wyrównać straty w ekosystemie. Ich liczba i skład gatunkowy powinny zostać określone przez organ wydający decyzję – nie zawsze jest to stosunek 1:1. Szczegółowe informacje o zasadach i kolejnych krokach, jakie należy podjąć w związku z wycinką drzew, można znaleźć na portalach rządowych, między innymi tutaj.

Drzewa-pomniki

Drzewa stanowią najliczniejszą grupę wśród pomników przyrody w Warszawie – i są to zarówno pojedyncze okazy, jak i całe grupy czy aleje. Przykładem może być ulica Żwirki i Wigury, wzdłuż której na odcinku około czterech kilometrów rośnie ponad tysiąc lip. W 2001 roku aleja ta zyskała status pomnika przyrody.

Jednym ze szczególnie cennych pojedynczych drzew na terenie stolicy jest imponujący dąb szypułkowy Mieszko I, najprawdopodobniej najstarszy dąb na Mazowszu, rosnący przy ulicy Nowoursynowskiej. Jego

obwód przekracza 870 centymetrów, wysokość 16 metrów, a wiek szacowany jest na ponad 600 lat. Został ustanowiony pomnikiem przyrody w już w 1962 roku.

O powołanie nowego pomnika przyrody można wnioskować do odpowiedniego organu (gminy właściwej dla lokalizacji drzewa). Taką decyzję może wydać wójt, burmistrz lub prezydent, a ustanowienie tej formy ochrony następuje w drodze uchwały rady miasta lub gminy podczas sesji. W przypadku drzew przesłankami do nadania takiego statusu są wiek i wymiary (obwód pnia mierzony na wysokości tak zwanej piersnicy, czyli 130 cm), a także szczególne wartości krajobrazowe, historyczne lub kulturowe. Warto pamiętać o aktach prawnych, do których powinniśmy się odnieść, pisząc taki wniosek – to Ustawa o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 roku (art. 40 ust. 3) oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 4 grudnia 2017 r. w sprawie kryteriów uznawania tworów przyrody żywej i nieożywionej za pomniki przyrody. W tym ostatnim zawarte są informacje o minimalnych wymiarach dla poszczególnych gatunków oraz szczegółowe kryteria, jakie powinno spełnić dane drzewo. Zachęcamy również do zapoznania się z krótkim poradnikiem dotyczącym wnioskowania o powołanie pomnika przyrody przygotowanym przez Fundację EkoRozwoju.

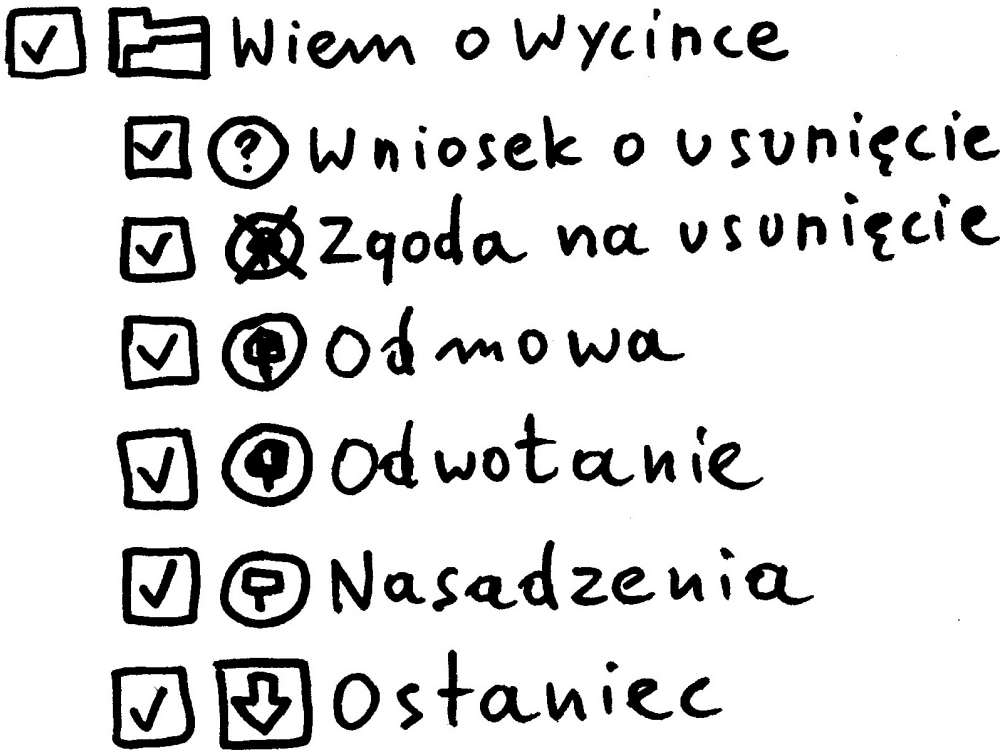

Informacji o wycince drzew i toczących się w ich sprawie postępowaniach (m.in. złożonych wnioskach i wydanych decyzjach) możemy szukać m.in. w miejskim serwisie mapowym w katalogu/warstwie “Wiem o wycince”.

Cenne drzewa dojrzałe lub sędziwe, które nie spełniają kryteriów pomnikowych, ale nie chcemy ich usuwać z przestrzeni publicznej, można objąć opieką w inny sposób. Jeśli ich stan lub wiek sprawiają, że mogłyby stanowić zagrożenie dla użytkowników danej przestrzeni, a miejsce na to pozwala, można zbudować wygrodzenie o szerokości przynajmniej takiej jak korona drzewa (choć zaleca się większe). Powinno się je także oznaczyć specjalną tabliczką, która wyjaśni cel takiego zabiegu, a także podać istotne informacje dotyczące samego drzewa. W ten sposób dajemy mieszkańcom sygnał, że dla własnego bezpieczeństwa powinni zachować dystans, oraz edukujemy ich o znaczeniu dojrzałych drzew dla miejskiego ekosystemu. Wewnątrz wygrodzenia warto ograniczyć koszenie i grabienie liści, żeby zachować wilgotność podłoża i zasób składników odżywczych. Rozwiązania takie należy negocjować z zarządcami terenu – wydziałami ochrony środowiska poszczególnych dzielnic czy spółdzielniami mieszkaniowymi. Możemy je zaobserwować w coraz większej liczbie warszawskich parków oraz innych terenów zieleni. Przykładem takiej inicjatywy, która wyrosła z oddolnych starań mieszkańców, jest wygrodzenie pokaźnego klonu pospolitego (*Acer platanoides*) znajdującego się na terenie tak zwanej Górki na Skraju na Ursynowie.

Dobór gatunków i sadzenie nowych drzew

W Warszawie coraz częściej możemy spotkać gatunki, które kilka czy kilkanaście lat temu były w naszym kraju rzadkością lub znajdowały się jedynie w kolekcjach. Platan (*Platanus sp.*), ambrowiec amerykański (*Liquidambar styraciflua*), gleditczja trójcierniowa (*Gleditsia triacanthos*) czy katalpa (*Catalpa sp.*) coraz chętniej sadzone są w przestrzeni publicznej. Powszechne są też odmiany hodowlane o szczególnych cechach, na przykład kolumnowym lub kulistym pokroju czy ozdobnie wybarwionych liściach. Szczególnie popularne są te o liściach bordowych lub zielono-białych (z tak zwaną wariegacją) oraz odmiany niskopienne, o regularnych koronach, jak często spotykana w stołecznej zieleni wiśnia osobliwa (*Prunus ×eminens* ‘Umbraculifera’). Jeśli jednak sięgniemy do argumentów związanych ze zmianami klimatu, zwiększaniem bioróżnorodności czy ochroną rodzimej dendroflory, okaże się, że nie wszystkie z nich są pożądane w mieście.

Dobór gatunkowy bywa kwestią sporną między projektantem a użytkownikami danej przestrzeni. Mieszkańcy Warszawy coraz chętniej widzą w swoim otoczeniu gatunki rodzime oraz pełnowymiarowe drzewa o swobodnym pokroju. Posługują się przy tym argumentami natury nie tylko estetycznej, lecz także ekologicznej, co świadczy o rosnącym kapitale społecznej wiedzy o drzewach. Przykładem sporu o wprowadzane do miasta gatunki był list skierowany na początku 2023 roku do Zarządu Dróg Miejskich oraz Zarządu Zieleni m.st. Warszawy przez naukowców, przyrodników i aktywistów, którzy sprzeciwiali się sadzeniu na modernizowanym placu Centralnym robinii akacjowej, czyli gatunku obcego dla naszej rodzimej flory i uznawanego za inwazyjny. List opublikowany został także na portalu Naukadlaprzyrody.pl. Autorzy wskazywali między innymi, że:

Sadzenie w centrum miasta robinii akacjowej jest [...] niepożądane z tego względu, że wspiera kształtowanie niewłaściwych postaw w stosunku do zieleni ozdobnej. Obecność groźnych gatunków inwazyjnych

w przestrzeni publicznej „oswaja" je, mylnie sugeruje, że nie są tak dużym problemem. W naszej ocenie zieleń w tak reprezentacyjnym miejscu jak centrum stolicy powinna być komponowana [...] z poszanowaniem przyrody. Mimo że obce gatunki drzew mogą być atrakcyjne wizualnie, dobrze dostosowane do warunków panujących w mieście i łatwo dostępne, to nie jest niemożliwe zaprojektowanie zieleni z użyciem gatunków rodzimych, lub przynajmniej bez gatunków inwazyjnych i pochodzących z innych kontynentów.

Zachęcali także do zapoznania się z opracowanym przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska Kodeksem dobrych praktyk związanych z gatunkami inwazyjnymi.

Innym przykładem był sprzeciw społeczności akademickiej wobec posadzenia klonów odmiany kulistej (*Acer platanoides* 'Globosum') na jednym z dziedzińców kampusu głównego Uniwersytetu Warszawskiego. Pod presją władze uczelni zdecydowały o zamianie nasadzeń na rodzimy klon polny (*Acer campestre*) o bardziej naturalnym pokroju.

Jeśli organizujesz akcję sadzenia drzew w przestrzeni publicznej lub chcesz posadzić nowe drzewa na swojej działce albo obok siedziby firmy czy instytucji, w której pracujesz, w pierwszej kolejności zapytaj o zgodę właściciela gruntu lub jego zarządcę. W przypadku samowolnego sadzenia drzew możesz zostać zobligowany do ich usunięcia oraz do-

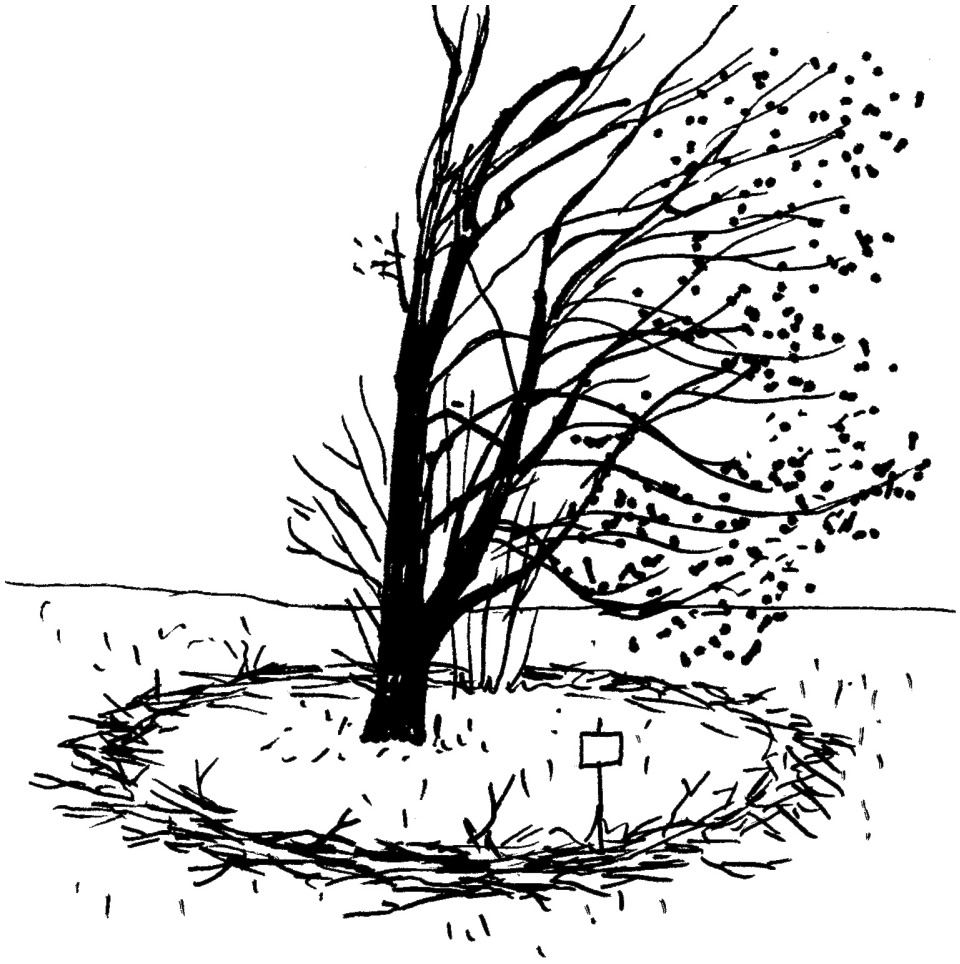

Zamierający klon pospolity w zagajniku ursynowskiej Górki na Skraju. Wokół cennego drzewa została wyznaczona strefa ochronna. Ogranicza ona dostęp ludzi i minimalizuje ryzyko upadku drzewa lub jego fragmentu na użytkowników terenu, a przy tym stanowi biocenotycznie bogate siedlisko dla wielu organizmów.

prowadzenia terenu do stanu poprzedniego.

Przy wyborze nasadzeń warto sięgnąć po gatunki rodzime oraz odmiany polecane przez specjalistów jako odpowiednie do miast. Są to drzewa, które będą odporne na trudne warunki (przede wszystkim suszę i zasolenie), wiele z nich potrafi także efektywniej wyłapywać z powietrza zanieczyszczenia. Warto pamiętać również o zwierzętach i wybierać gatunki rodzime o jadalnych owocach (na przykład jarzęby, głogi, czeremchy czy leszczyny, czyli tak zwane gatunki biocenotyczne), szczególnie te, które w zimie mogą być pokarmem dla ptaków.

Dbajmy też o to, by nie wprowadzać na tereny zieleni gatunków inwazyjnych, takich jak klon jesionolistny (*Acer negundo*), który w Warszawie przejmuje obszary naturalnych łęgów nadwiślańskich, wspomniana już robinia akacjowa (*Robinia pseudoacacia*) czy bożodrzew gruczołowaty (*Ailanthus altissima*). Warto także zachować ostrożność wobec ekspansywnych sumaków octowców (*Rhus typhina*), które potrafią wytwarzać rozległy system korzeniowy oraz ogromną liczbę odrostów, a także modnych ostatnio paulowni (*Paulownia tomentosa*), nazywanych drzewami tlenowymi, których obecność w naszym ekosystemie staje się kontrowersyjna. Gatunki polecane do miast przez dendrologów i arborystów znajdziesz między innymi w ***Standardach kształtowania zieleni Warszawy*** – w rozdziale 2, poświęconym kształtowaniu nasadzeń roślinnych, a także w publikacjach specjalistycznych.

Najpiękniejsze drzewa Warszawy

Kolekcje szczególnie cennych lub ciekawych gatunków drzew to **arboreta**. Arboretum może być tworzone jako oddzielny obiekt lub część większego założenia. Wiele dużych warszawskich parków i terenów zieleni możemy skądinąd traktować właśnie jako takie kolekcje. Bogactwo drzew możemy podziwiać między innymi:

- w ogrodach botanicznych (Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego przy Alejach Ujazdowskich, Ogrodzie Botanicznym Polskiej Akademii Nauk w Powsinie);
- w dużych parkach miejskich (parku Skaryszewskim, Ogrodzie Saskim, Łazienkach Królewskich, parkach Szustrów, Morskie Oko i Promenada, a także Arkadia czy Praskim);
- w rezerwatach leśnych (Lesie Bielańskim, Lesie Kabackim) oraz innych lasach miejskich (Bródnowskim, na Utracie, Sobieskiego czy Młocińskim);
- przy obiektach publicznych i prywatnych (w parku Rozkosz na starym kampusie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przy ulicy Nowoursynowskiej, parku Kolegium Europejskiego w Natolinie czy parku pałacowym w Wilanowie);
- na terenie starych cmentarzy (na Powązkach czy Bródnie);
- w łęgach w Dolinie Środkowej Wisły.

O cennych i wyjątkowych drzewach opowiada także publikacja *Drzewa Warszawy*, wydana w 2020 roku przez Stowarzyszenie „Z Siedzibą w Warszawie".

MAPA KONFLIKTÓW – GŁÓWNI AKTORZY

Miejskie drzewo rośnie nie tylko w fizycznej przestrzeni skweru, podwórka czy pasa zieleni przyulicznej, lecz przede wszystkim na przecięciu wielu wizji przestrzeni miejskiej. Dla jednych stanowi jej najcenniejszy element, niezbędny na płaszczyźnie zarówno estetycznej, jak i ekologicznej. Dla innych jest przeszkodą w realizacji różnego rodzaju inwestycji, a także oznacza dodatkowy koszt związany z utrzymaniem danego miejsca. W sporze o drzewa dość wyraźnie ujawniają się strony tych konfliktów. Są wśród nich przede wszystkim:

- projektanci, inwestorzy i wykonawcy inwestycji (budowlanych, drogowych, ścieżek rowerowych itd.), którzy nie zawsze widzą dla drzew miejsce w nowym zagospodarowaniu przestrzeni; często zwracają oni uwagę na zwiększenie kosztów lub skomplikowaną realizację w przypadku zachowania już istniejących drzew;

- zarządcy nieruchomości, między innymi dzielnice miasta st. Warszawy z ich wydziałami środowiska, Zarząd Zieleni, spółdzielnie mieszkaniowe, Zarząd Dróg Miejskich, Zarząd Gospodarowania Nieruchomościami, instytucje kultury, parafie, uczelnie wyższe i wiele innych podmiotów odpowiedzialnych za bieżącą pielęgnację i stan zdrowotny drzew oraz bezpieczeństwo użytkowników na danym terenie zieleni; dla nich istotne są przede wszystkim koszty związane z utrzymaniem obiektu oraz komfort użytkowników, a niekiedy także względy reprezentacyjne i estetyczne;

- strona społeczna, występująca zarówno w obronie drzew, jak i optująca za ich usuwaniem; chodzi o oddolne i nieformalne działania inicjowane przez grupy lokalne lub sąsiedzkie;

- organizacje pozarządowe, które mogą prowadzić działania aktywistyczne lub przystępować na prawach strony do postępowań administracyjnych dotyczących drzew, na przykład w przypadku wniosków o wycinkę, reprezentując tak zwany interes społeczny (stanowi o tym art. 31 Kodeksu postępowania administracyjnego);

- eksperci przyrodnicy (biolodzy, dendrolodzy, arboryści, leśnicy, specjaliści ds. ochrony środowiska), którzy występują jako głos doradczy lub interwencyjny, przygotowują ekspertyzy oraz prowadzą długofalowe badania procesów związanych z miejskimi drzewami w zakresie ich sadzenia, utrzymania czy pielęgnacji;

- eksperci innych branż, w tym **inspektorzy nadzoru terenów zieleni, planiści, biegli sądowi z zakresu ochrony środowiska** oraz prawnicy specjalizujący się w kwestiach ochrony przyrody – warto zwracać się do nich w kwestiach spornych.

PRZYKŁADY ROZWIĄZAŃ

Złożoność kwestii obecności drzew w przestrzeni miejskiej sprawia, że trudno znaleźć natychmiastowe, jednoznaczne i uniwersalne rozwiązania, które pomogą rozwiązać te wielostronne spory. Warto jednak wskazać kilka pozytywnych przykładów, które w ostatnich latach zaistniały w stolicy, ukazując kluczowy element: współpracę między samorządem, sektorem pozarządowym i mieszkańcami oraz otwartość na wypracowywanie rozwiązań lokalnych.

Przykład 1:

Dobrą praktyką stosowaną wobec drzew w mieście jest uwzględnienie ich obecności w danym miejscu na jak najwcześniejszym etapie projektowania. Wbrew powszechnej opinii przepisy polskiego prawa nie dają inwestycjom budowlanym priorytetu nad wymogami ochrony przyrody i środowiska. Dostosowanie projektu do istniejącego ekosystemu z zachowaniem maksymalnej liczby drzew jest pożądanym scenariuszem.

Warto przywołać przykład konkursu zorganizowanego przez dzielnicę Wesoła w 2024

Topola biała w kwartale społeczno-kulturalnym Emilii Plater 29–31. Dojrzałe drzewo rosnące wśród miejskiej infrastruktury Śródmieścia. Topole są mocno wpisane w powojenną historię stolicy – wiele z nich wyrosło z samosiejek.

roku. Jego celem było wybranie najlepszego projektu budynku użyteczności publicznej, który będzie pełnił funkcję placówki wsparcia dziennego oraz przestrzeni do prowadzenia warsztatów FabLab. Obiekt miał być zlokalizowany na działce gęsto porośniętej wysokimi drzewami. W warunkach konkursowych jako pierwszorzędne kryteria określono nie tylko „atrakcyjność i funkcjonalność proponowanych rozwiązań", lecz także „jak największe zachowanie istniejącego drzewostanu, w tym najcenniejszych drzew". Organizator udostępnił również szczegółowe wyniki inwentaryzacji dendrologicznej wraz ze wskazaniem okazów o istotnej wartości przyrodniczej czy krajobrazowej; uzależnił też decyzję sądu konkursowego od dopasowania projektu do przedstawionej dokumentacji.

Przykład 2:

Drzewa rosnące w gęstej zabudowie lub wśród miejskiej infrastruktury często narażone są na stres lub uszkodzenia powodowane przez prace budowlane albo modernizacyjne. Nie oznacza to jednak konieczności ich wycięcia – wskazuje raczej potrzebę objęcia ich ochroną. Drzewu można pomóc na każdym etapie robót, warto także walczyć o naprawę już popełnionych zaniedbań. Pokazuje to przykład dębów z ulicy Rakowieckiej.

W czerwcu 2021 roku warszawski pisarz i przyrodnik Stanisław Łubieński, współtworzący inicjatywę Dzika Ochota, zauważył, że dwa dęby szypułkowe (*Quercus robur*) rosnące od dekad przed Zespołem Państwowych Szkół Muzycznych przy ulicy Rakowieckiej zaczęły chorować. W porównaniu ze stanem, jaki można było zobaczyć na archiwalnych zdjęciach z Google Street View, miały rzadszą koronę i mniej rozwinięte ulistnienie. Prawdopodobnym powodem tej sytuacji były prace prowadzone rok wcześniej w ich bezpośrednim otoczeniu w związku z remontem neogotyckiego budynku szkoły, a także szczelne pokrycie korzeni i otoczenia pni kostką brukową. Dzięki interwencji podjętej przez przyrodnika we współpracy ze Stowarzyszeniem Miasto Jest Nasze, nagłośnieniu sprawy oraz skierowaniu wniosku do Mazowieckiego Konserwatora Zabytków, który prowadzi nadzór nad obiektem, drzewa objęto opieką. Konserwator zlecił zarządcy terenu przeprowadzenie prac naprawczych i zobowiązał go do demontażu betonowej kostki pokrywającej nabiegi korzeniowe oraz misy wokół dębów. Zalecenia objęły również zwiększenie powierzchni biologicznie czynnej w sąsiedztwie drzew, wymianę gleby, a także wykonanie systemu nawadniającego i napowietrzającego. Prace nadzorował ekspert z zakresu ochrony przyrody i arborystyki. Wokół drzew rozbito beton przykrywający korzenie i ograniczający dostęp powietrza oraz usunięto stalowe pręty. Wymieniono także zanieczyszczoną i nadmiernie zbitą glebę na specjalny substrat zawierający składniki odżywcze niezbędne do regeneracji. Stowarzyszenie Miasto Jest Nasze zorganizowało też zbiórkę na poprawę kondycji drzew. Dzięki temu system korzeniowy dębów został dodatkowo pobudzony specjalistycznymi szczepionkami mikoryzowymi, które przyspieszają jego rozwój i pozwalają bardziej efektywnie pobierać substancje odżywcze.

Przykład 3:

Nowoczesne rozwiązania techniczne sprawiają, że możliwe staje się pogodzenie

obecności drzew z działaniem miejskiej infrastruktury, także tej podziemnej. Nowo posadzone drzewa mogą zostać wyposażone w systemy antykompresyjne i napowietrzające, bariery korzeniowe czy specjalne hydrożele, które umożliwiają gromadzenie i stopniowe uwalnianie wody w podłożu. Dzięki temu na wiele warszawskich ulic po raz pierwszy od kilkunastu lat wróciła zieleń wysoka. Dobrą praktyką stało się sadzenie dużych drzew, które nie tylko szybciej tworzą kojącą estetycznie plamę zieleni, lecz także mają większe szanse przetrwać w zastanych warunkach.

Zaawansowane rozwiązania techniczne poprawiające warunki rozwoju systemu korzeniowego, a jednocześnie chroniące podziemną infrastrukturę (na przykład sieci przesyłowe) zastosowano w Warszawie między innymi przy budowie placu Pięciu Rogów, rewitalizacji ulicy Chmielnej oraz w projekcie placu Centralnego. Dzięki temu w centrum stolicy pojawiają się duże drzewa, które po okresie adaptacji do nowych warunków będą dawać przechodniom cień, a także świadczyć szereg innych usług ekosystemowych.

Ważnym rozwiązaniem pozwalającym nie tylko chronić nowe drzewa, lecz także poprawić warunki życia tych już istniejących są też nawierzchnie podwieszane, zwane także podestami podwieszanymi czy rampami. Dzięki nim ciągi komunikacyjne powstają na specjalnej konstrukcji, która pozostawia przestrzeń dla systemu korzeniowego, przeciwdziała zagęszczaniu podłoża oraz umożliwia dostęp powietrza czy wody do gleby. Rozwiązanie takie zastosowano w 2020 roku w bielańskim parku Olszyna.

Przykład 4:

Drzewami możemy opiekować się także w mniejszej skali i bez konieczności wykorzystania zaawansowanej technologii ani uruchamiania dużych środków finansowych. Przykładem małoskalowego działania o dużym znaczeniu może być powiększanie mis korzeniowych przyulicznych drzew oraz zabezpieczanie ich przed wjazdem samochodów oraz uszkodzeniem przez ludzi i psy. Im większa powierzchnia chodnika zostanie rozpłytowana, tym więcej wody i tlenu dotrze do korzeni. Dodatkowym walorem będzie obsadzenie misy zielenią niską.

Starania takie od kilku lat podejmuje Stowarzyszenie Porozumienie dla Pragi. Rozpłytowywanie nieużywanych przez przechodniów części chodnika po to, by poszerzyć misy korzeniowe drzew i wprowadzić więcej zieleni, obsadzanie pustych mis nowymi drzewami, a także poprawa warunków glebowych istniejących roślin, promowanie i praktykowanie niegrabienia liści pod nimi oraz robienie wygrodzeń zieleni wokół drzew to tylko niektóre spośród działań w małej skali realizowanych na Pradze-Północ. Stowarzyszenie konsekwentnie współpracuje przy tym z samorządem, negocjuje z zarządcami terenów publicznych oraz pozyskuje sponsorów dla swoich projektów albo zgłasza je w budżecie obywatelskim.

PRZYDATNE KONTAKTY

O konieczności podjęcia interwencji związanej z drzewami możesz poinformować urzędników za pomocą Miejskiego Centrum Kontaktu – portalu i aplikacji 19115. Możesz tam zgłosić zarówno konieczność usunięcia drzewa lub wykonania zabiegów pielęgnacyjnych (na przykład usunięcia połamanych lub suchych konarów), jak i potrzebę zadbania o jego stan (podlewania albo montażu czy demontażu elementów stabilizujących lub ochronnych). **Informuj także o aktach wandalizmu dotyczących drzew czy przypadkach niewłaściwego prowadzenia prac budowlanych i utrzymaniowych w otoczeniu drzewa.** Pamiętaj, by do zgłoszenia dołączyć zdjęcia.

W przypadku uszkodzenia drzewa lub uzasadnionego podejrzenia nielegalnej wycinki zawiadom w pierwszej kolejności policję lub straż miejską. Funkcjonariusze tych służb najczęściej nie mają wykształcenia kierunkowego i podczas interwencji może im być trudno sporządzić merytoryczny raport – staraj się więc udzielać jak najbardziej szczegółowych informacji zgodnie z własną wiedzą. Następnie skontaktuj się z wydziałem ochrony środowiska właściwym dla danej dzielnicy. W sprawach związanych z dendroflorą lasów znajdujących się na obszarze Warszawy skontaktuj się z Lasami Miejskimi (https://www.lasymiejskie.waw.pl).

Konsultacji, informacji i porad na temat drzew w przestrzeni miejskiej możesz szukać także tu:

- Zarząd Zieleni m.st. Warszawy
- Polskie Towarzystwo Dendrologiczne
- Federacja Arborystów Polskich
- nstytut Drzewa
- Katedra Ochrony Środowiska i Dendrologii oraz Katedra Architektury Krajobrazu SGGW
- Polska Szkoła Dendrologii i Arborystyki
- Moratorium dla Drzew
- Inicjatywa Lasy i Obywatele

Inicjatywa Przyjaciele Drzew, która tworzy mapę organizacji wspierających mieszkańców w edukacji, ochronie i obronie drzew

Warto także skontaktować się z którąś z warszawskich **organizacji pozarządowych**, które w zakresie swojego działania mają ochronę zasobów przyrodniczych oraz wspieranie lokalnych społeczności.

BAZA WIEDZY

- Jakub Józefczuk, Mariusz Krynicki, Daniela Grzesińska, ***Drzeworadnik***, Fundacja alter eko, Warszawa 2016.

- ***Drzewa Warszawy. Przewodnik po wybranych ważnych drzewach Warszawy***, Paweł Dunin-Wąsowicz, Ewa Kalnoj-Ziajkowska, Mateusz Korbik i inni, Stowarzyszenie „Z Siedzibą w Warszawie", Warszawa 2020.

- ***W koronach miasta***, Akademia Dzikiej Ochoty, Zarząd Zieleni m.st. Warszawy, Warszawa 2020; publikacja dla dzieci, publikacja dla dorosłych oraz cykl filmów edukacyjnych.

- ***Standardy kształtowania zieleni Warszawy***, załącznik nr 7 do Programu ochrony środowiska dla m.st. Warszawy na lata 2017–2020 z persp. do 2023 r.

- ***Standard pielęgnacji i cięcia drzew***, załącznik do Zarządzenia nr 353/2024 Prezydenta m.st. Warszawy z 15.02.2024 r.

- ***Standard ochrony zieleni w procesach inwestycyjnych na terenie m.st. Warszawy***, załącznik do zarządzenia nr 1911/2022 Prezydenta m.st. Warszawy z 30.12.2022.

- ***Standard przeglądów i analiz dendrologicznych m.st. Warszawy***, załącznik do zarządzenia nr 331/2024 Prezydenta m.st. Warszawy z 14.02.2024 r.

- ***Zielony raport. Analiza sposobu ochrony drzew w procesach inwestycyjnych oraz jakości nasadzeń zastępczych w Warszawie***, Marzena Suchocka, Mariusz Krynicki, Daniela Grzesińska, Fundacja alter eko, Warszawa 2016.

- ***Drzewa w krajobrazie. Podręcznik praktyka***, red. Kamil Witkoś-Gnach, Piotr Tyszko-Chmielowiec, Fundacja Eko Rozwoju, Wrocław 2014.

- ***Ochrona drzew w mieście a postrzegane zagrożenie bezpieczeństwa***, Edyta Rosłon-Szeryńska, „Zrównoważony Rozwój – Zastosowania" 2013, nr 4, s. 53–67.

- Publikacje **Federacji Arborystów Polskich** dotyczące pielęgnacji drzew oraz ich prawnej ochrony.

- Instrukcje „krok po kroku" dla drzew przygotowane przez Fundację Eko-Rozwoju.

- **Standardy ochrony drzew**

- Publikacje **Instytutu Drzewa**

- Atlasy ułatwiające rozpoznawanie gatunków:

- ***Drzewa. Przewodnik Collinsa***, Owen Johnson, David More, przeł. Iwa Kołodziejska, Multico, Warszawa 2023.

- ***Dendrologia***, Włodzimierz Seneta, Jakub Dolatowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.

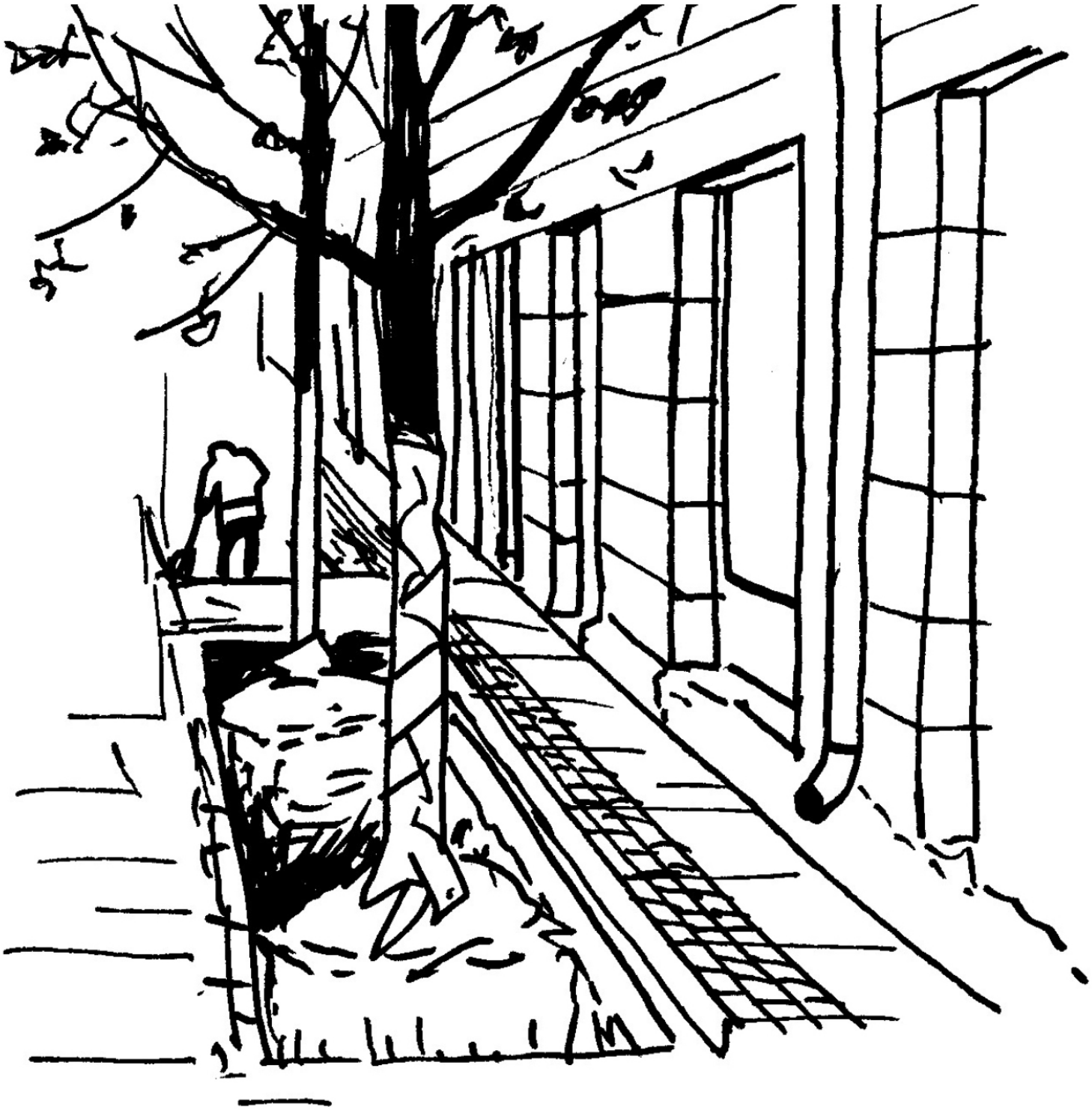

Duże drzewa posadzone przy ul. Chmielnej. Zastosowano tu specjalistyczne rozwiązania chroniące jednocześnie system korzeniowy drzewa i podziemną infrastrukturę.

KOSIĆ
CZY NIE KOSIĆ?
GRABIĆ
CZY NIE GRABIĆ?

STUDIUM PRZYPADKU

MIASTO SIĘ TŁUMACZY

W kwietniu 2024 roku Zarząd Zieleni m.st. Warszawy opublikował na swoim kanale w serwisie Youtube film, w którym miejscy ogrodnicy tłumaczą, jak i dlaczego wykonywane jest koszenie trawników i łąk kwietnych w stolicy. Temat ten poruszony został już wcześniej w jednym z odcinków nagrywanego przez ZZW podcastu „Zanurzeni w zieleni" oraz w wielu postach, które regularnie ukazywały się na facebookowym profilu tej jednostki, a także na stronie Miejskiego Centrum Kontaktu. Materiały te spotykały się zwykle z przychylnym odbiorem mieszkańców. W komentarzach można było obserwować duże poparcie dla zaniechania częstego koszenia, powracały też prośby o objęcie tą strategią terenów podlegających spółdzielniom i wspólnotom mieszkaniowych albo Zarządowi Dróg Miejskich. Przytaczano argumenty dotyczące pozytywnego wpływu ograniczonego koszenia na bioróżnorodność, obniżenie temperatury otoczenia, estetykę czy mikroklimat. Warszawiacy i warszawianki chętnie dzielili się swoimi obserwacjami miejskich łąk kwietnych, zdziczałych trawników i nieużytków.

Jeśli jednak ktoś opuściłby sekcję komentarzy na profilach Zarządu Zieleni i przeniósł się na lokalne grupy dyskusyjne, zauważyłby, że debata toczy się tu w zgoła innym tonie. Na forach dzielnicowych, gromadzących szerszy przekrój odbiorców, postawy wobec koszenia lub niekoszenia są bardziej spolaryzowane, a spory – żarliwe.

Zwolennicy koszenia często podnoszą kwestie estetyki i funkcjonalności – według wielu mieszkańców i mieszkanek przestrzenie zurbanizowane powinny być uporządkowane i przedkładać potrzeby ludzi nad potrzeby innych organizmów. Inne często przytaczane argumenty dotyczą wygody użytkowania przestrzeni oraz wpływu na zdrowie. Wskazywana jest na przykład uciążliwość wysokich traw i dziko rosnących roślin dla alergików i astmatyków, namnażanie się w nich komarów i kleszczy czy utrudnione sprzątanie śmieci i psich odchodów. Najmocniej jednak wybijają się nie tyle kwestie praktyczne, ile preferencje osobiste. Ujawniają one głębokie podziały w postrzeganiu zieleni miejskiej pod względem nie tylko estetycznym, lecz także ekologicznym. Jest to część generalnego sporu o sposób zagospodarowania miasta. Dla jednych to, co miejskie, musi zostać w jasny sposób oddzielone od tego, co dzikie, wiejskie, nieplanowane. Miasto ma być przewidywalne, nowoczesne i poddane kontroli. Dla innych zaś współczesna miejskość powinna być zintegrowana z przyrodą i respektować jej autonomię tak, by zapewnić dobrostan zarówno ludziom, jak i innym organizmom.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że materiały regularnie publikowane przez Zarząd Zieleni są próbą uspokojenia narastającego społecznego napięcia, które objawia się niezadowoleniem obu stron. Jednej – z nazbyt skrupulatnej, drugiej – z niedostatecznej pielęgnacji zieleni. Spór o koszenie i niekoszenie wydaje się drugim po kwestiach wycinki drzew najważniejszym punktem zapalnym debaty o warszawskiej przyrodzie. Regularne „tłumaczenie się" miejskich instytucji z podejmowanych działań to ciekawe zjawisko. Z jednej strony pokazuje, że kształtowanie i pielęgnacja zieleni jest tematem ważnym dla opinii publicznej; z drugiej świadczy o tym, że ob-

rane w danym momencie strategie są nie tyle czymś absolutnym, wynikającym ze sztywnych normatywów, ile raczej zespołem działań, które można na bieżąco dostosowywać do lokalnych potrzeb i wyzwań. Odczuwana przez miejskie instytucje presja, by komunikować i wyjaśniać swoje działania, pokazuje również rosnącą świadomość społeczną oraz konieczność rozpoczęcia partnerskiej debaty między mieszkańcami i mieszkankami a samorządem. Motywuje także jednostki miejskie do działań o większej podbudowie merytorycznej.

Inne polskie miasta również zaczęły komunikować mieszkańcom swoje działania dotyczące zieleni, niejednokrotnie kopiując treści czy strategie tworzone przez ZZW. Przedsięwzięcia te zazwyczaj nie faworyzują żadnej ze stron sporu, ale starają się wypracować przestrzeń porozumienia między różnymi racjami, biorąc pod uwagę lokalny kontekst. Stanowią jednak wyraźny odwrót od bezwzględnego reżimu koszenia, jaki obowiązywał w miastach jeszcze kilka lat temu.

TROSKA I UMIAR

Tereny zieleni urządzonej muszą podlegać regularnym zabiegom pielęgnacyjnym i utrzymaniowym, takim jak koszenie, wykonywanie cięć sanitarnych drzew i krzewów, usuwanie roślin niepożądanych czy nawadnianie. Wiele z tych działań jest z pozoru niewidocznych – mieszkańcy i mieszkanki zwykle zauważają dopiero ich efekty. Jednostki miejskie i zatrudnieni przez nie podwykonawcy na co dzień dbają jednak o to, by tereny zieleni były estetyczne, dostępne i bezpieczne. Wytyczne, jakimi powinni się kierować przy prowadzeniu prac pielęgnacyjnych, opisane zostały w ***Standardach kształtowania zieleni Warszawy***.

W ostatnich latach możemy zauważyć coraz większe zaangażowanie strony społecznej w debatę o strategiach i metodach utrzymania terenów zieleni. Coraz więcej osób, inicjatyw i grup sąsiedzkich zabiera głos w kwestiach koszenia trawników, wykorzystywania opadłych liści czy gospodarowania martwym drewnem. Warszawiacy i warszawianki zwracają także większą uwagę na jakość pracy i profesjonalizm podwykonawców zatrudnianych przez różne jednostki i instytucje. Niefachowo przeprowadzone cięcie drzew i krzewów czy koszony do gołej ziemi trawnik stają się tematem gorących dyskusji, a często także konkretnych interwencji mieszkańców. Zaczynamy coraz wyraźniej zauważać, że zieleń miejska jest naszym zasobem – czymś wartościowym, czego nie chcemy oddawać w nieodpowiednie ręce. Poza tym miasto wydaje na to znaczące środki – oczekujemy więc, że zostaną one wykorzystane w taki sposób, by poprawić walory estetyczne otoczenia, a także zachować dobrostan drzew, krzewów, bylin czy łąk oraz żyjących w nich organizmów (małych ssaków, ptaków, owadów, grzybów i wielu innych).

Koszenie / niekoszenie

Regularne koszenie powierzchni trawiastych jest jednym z najbardziej czasochłonnych i kosztownych zabiegów pielęgnacyjnych, jakie muszą być wykonywane w mieście. Żeby wyobrazić sobie skalę tego zadania, warto wiedzieć, że takie powierzchnie stanowią około 60% miejskiej zieleni. Ich koszenie zostało w ostatnich latach znacząco ograniczone oraz zróżnicowane w zależności od strefy. Są wśród nich trawniki reprezentacyj-

ne, które wymagają regularnego strzyżenia, tereny przydrożne, które muszą być tylko okresowo wykaszane ze względów bezpieczeństwa, ale także półnaturalne łąki kwietne w parkach, które kosi się jeden lub dwa razy w roku. Strategia ta jest konsekwentnie realizowana na terenach podlegających Zarządowi Zieleni m.st. Warszawy, choć inne jednostki także stosują część jej założeń. W różnym zakresie odnoszą się do nich spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe czy instytucje kultury i edukacji. Przykładem są chociażby zasady kształtowania zieleni przyjęte w 2021 roku przez Radę Osiedla Bemowo IV, wzorowane na tych ogólnomiejskich.

Warto zapoznać się z najważniejszymi założeniami miejskiej strategii koszenia oraz zastanowić się nad tym, z czego one wynikają. Zasady te nie mają bowiem charakteru arbitralnego – uwzględniają wiele czynników związanych między innymi z ekologią zbiorowisk roślinnych oraz ich wpływem na mikroklimat. Mają także uzasadnienie ekonomiczne – pozwalają ograniczyć wydatki na pracę osób koszących, podlewanie czy nawożenie. Jest to nie tyle zamknięty zbiór, ile pewien model, który jest wciąż testowany i udoskonalany. Może być lokalnie modyfikowany oraz uzgadniany z konkretnymi użytkownikami i użytkowniczkami, jeśli wskażą uzasadnioną potrzebę zmiany.

Koszenie powinno się odbywać przede wszystkim w oparciu o bieżący monitoring przyrostu roślin, przy sprzyjających warunkach pogodowych. Nie zaleca się robić tego w okresach suszy i upałów ani w momencie, gdy rośliny są w stanie spoczynku. Także wysokość pokosu powinna być uzależniona od pogody i fizjologii danego zbiorowiska traw. W ostatnich latach najczęściej rezygnuje się z bardzo niskiego koszenia i kładzie nacisk na to, by używać maszyn, które efektywnie tną rośliny, a nie miażdżą je lub wyrywają z korzeniami, jeśli natrafią na grubsze łodygi. Technika koszenia oraz użyte narzędzia są kluczowe, by prawidłowo wykonać to zadanie. Mają wpływ nie tylko na wygląd trawnika po koszeniu, lecz także na jego równomierne odrastanie oraz możliwości regeneracji.

Warto pamiętać, że wyróżniamy wiele typów takich powierzchni – trawnik trawnikowi nierówny, a każdy kosi się inaczej! W Warszawie spotykamy między innymi skrupulatnie pielęgnowane **trawniki dywanowe**, czyli gazony, które zdobią miejsca reprezentacyjne. Mamy także mnóstwo **trawników parkowych**, niepoddanych tak ścisłym reżimom koszenia i usuwania roślin dwuliściennych, swobodne **trawniki łąkowe** pełne dzikich kwiatów, a także **trawniki specjalne**, na przykład sportowe. Najbardziej znanym warszawskim gazonem jest ten w Ogrodach Dolnych Zamku Królewskiego – to jedno z ulubionych miejsc rekreacji rodziców z małymi dziećmi. Wspaniałe trawniki parkowe oraz łąkowe spotkać możemy w Łazienkach Królewskich, parku Skaryszewskim czy na Polu Mokotowskim. Trawniki specjalne spotkamy na przykład na stadionach i na terenach kompleksów sportowych.

Najczęściej koszone są trawniki reprezentacyjne – robi się to nawet kilkanaście razy w sezonie. Te w parkach czy na skwerach, w zależności od warunków przyrodniczych, można kosić znacznie rzadziej, często wystarczy 2–3 razy w roku; polany, z których rekreacyjnie korzystają mieszkańcy, strzyżone są częściej. Z kolei łąki miejskie kosi się maksymalnie dwa razy w roku, by wspomagać procesy naturalnej sukcesji. Jednocze-

śnie prowadzi się zabiegi usuwania samosiejek drzew oraz gatunków inwazyjnych, tak aby łąka nie przekształciła się w zbiorowisko zaroślowe lub monokulturę. Ze względu na bezpieczeństwo użytkowników ruchu drogowego koszenie trawników przyulicznych wykonuje się co najmniej trzy razy w sezonie.

Żeby zapewnić lepsze warunki życia zwierzętom, w parkach i przy ulicach pozostawiane są miejsca, których wiosną i latem nie kosi się wcale. Robi się to tylko jesienią, wcześniej sprawdzając, czy nie kryją się tam drobne ssaki. Są to między innymi przestrzenie pod koronami drzew i dzikie łąki miejskie. Można je znaleźć na Golędzinowie, w Dolince Służewieckiej czy parku Arkadia.

Całkowite zaprzestanie koszenia powierzchni trawiastych w mieście nie jest możliwe – wykonywanie go w odpowiedni sposób ma natomiast wymierne zalety. Dzięki temu trawy lepiej się ukorzeniają, mogą się prawidłowo rozwijać i rosnąć. Zbyt wysoka roślinność łatwo się kładzie, a dolne części łodyg drewnieją. Może to utrudniać ruch pieszych czy rowerzystów, a podczas opadów w upalne dni gnić. Zaprzestanie koszenia mogłoby też sprawić, że trawnik czy łąka zaczną przekształcać się w zbiorowisko samosiejek drzew i krzewów. Są miejsca, w których możemy dopuścić takie procesy (na przykład w otulinie kompleksów leśnych czy na terenach podmokłych), są jednak i takie, gdzie nie chcemy lub nie możemy na to pozwolić.

Decyzja o optymalnym terminie pierwszego koszenia powinna zapadać w oparciu o analizę temperatur i opadów w danym roku. W Warszawie odbywa się ono w maju lub na początku czerwca, gdy wiosenne kwiaty kończą kwitnienie lub już przekwitły[1]. Dzięki temu mają one czas wysypać nasiona, z których wykiełkują w kolejnym roku. Jest to korzystne także dla gatunków, które późno się rozwijają – ich pędy są wówczas jeszcze mało wyrośnięte, więc koszenie nadmiernie im nie szkodzi. Rośliny te rozwiną się w okresie letnim i będą cieszyć oko wśród wysuszonych przez upały traw. Należy do nich na przykład kwitnąca na niebiesko cykoria podróżnik (*Cichorium intybus*), od kilku lat licznie porastająca warszawskie przydroża.

Po wykoszeniu trawniki mogą wyglądać nieatrakcyjnie – miejscami są pożółkłe i wysuszone. Pamiętajmy, że musi minąć trochę czasu, zanim znów się zazielenią. Miejskie jednostki od kilku lat starają się wybierać najbardziej optymalne terminy, unikając upałów i okresów suszy, tak by zbiorowiska trawiaste miały szansę szybciej się zregenerować. Nie sposób jednak całkowicie wyeliminować „szoku skoszonej trawy", zwłaszcza że mieszkańcy i mieszkanki Warszawy zdążyli już przywyknąć do wszechobecnych dzikich kwiatów.

Co w trawie piszczy?

Nie da się ściśle przewidzieć, jakie gatunki pojawią się w kolejnych latach wskutek ograniczonego koszenia, zależy to bowiem od wielu czynników – głównie od zmian siedliskowych, a także warunków pogodowych czy klimatycznych. Do miast chętnie wkraczają też **rośliny inwazyjne**, takie jak nawłoć (*Solidago canadensis*) czy przymiotno (*Eri-*

1 Termin ten może się znacząco zmieniać. W 2023 roku ze względu na wczesną i ciepłą wiosnę rośliny rozwinęły się i przekwitły niemal miesiąc wcześniej niż zwykle, wobec czego koszenie rozpoczęto już w kwietniu.

geron canadensis), które eliminują mniej ekspansywne rośliny, w tym wiele gatunków rodzimych.

Niektóre rośliny pojawiające się na miejskich trawnikach mogą być uciążliwe dla ludzi czy zwierząt towarzyszących. Przykładem jest porastający okolice chodników **jęczmień płonny** (*Hordeum murinum*) – trawa, której drobne włoski wyposażone w ostre haczyki łatwo wbijają się w psie łapy i dostają do układu oddechowego. Mogą to być również różne gatunki z rodziny selerowatych o właściwościach fotouczulających – ich sok w zetknięciu ze ludzką skórą powoduje oparzenia. W takim wypadku niezbędne jest selektywne wykaszanie lub ręczne usuwanie skupisk określonych gatunków. **Miejsca takie możemy zgłaszać poprzez Miejskie Centrum Kontaktu lub bezpośrednio do zarządcy terenu.**

W wysokich trawach i łąkach kwietnych dobre warunki do życia znajdują komary i kleszcze. Ich występowanie jest jednym z najczęściej przywoływanych argumentów na rzecz częstszego i niższego koszenia w mieście. Warto jednak pamiętać, że kleszcze mogą bytować zarówno w wysokiej, jak i w niskiej trawie, a obecność komarów wiąże się raczej z dostępem do stojącej wody niż z wysoką roślinnością. Wiele gatunków roślin może być zresztą naszymi sojusznikami, a nie wrogami w odstraszaniu niechcianych owadów czy pajęczaków.

JASNOTA BIAŁA

TRYBULA LEŚNA

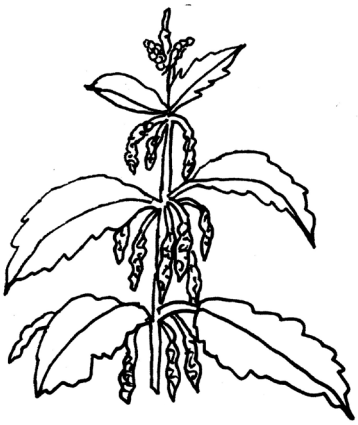

POKRZYWA ZWYCZAJNA

Osoby, które zmagają się z alergiami oraz problemami oddechowymi, bywają wrażliwe na pyłki traw. Warto jednak pamiętać, że wyższa trawa czy łąka jest także rodzajem gąbki, która wchłania zanieczyszczenia powietrza i zawieszone w nim pyły, a najwięcej drażniących organizm substancji unosi się w powietrze podczas samego koszenia.

Łąki kwietne

Zamiast trawników mieszkańcy i mieszkanki Warszawy coraz chętniej wybierają łąki kwietne. Wiele takich łąk założono w ramach inicjatyw lokalnych oraz projektów z budżetu obywatelskiego. **Planując łąkę kwietną, pamiętaj o kilku ważnych sprawach:**

1. Łąka jest zbiorowiskiem pochodzenia antropogenicznego, więc żeby zachować walory estetyczne i różnorodność, będzie wymagała dalszej pielęgnacji. Zakładana w mieście łąka nie jest „bezobsługowa" – w zależności od typu należy ją kosić 1–3 razy w roku. Warto regularnie usuwać z niej także samosiejki drzew oraz gatunki inwazyjne.

2. Nie ma jednego typu łąki kwietnej – warto wybierać mieszanki nasion dostosowane do określonego siedliska, uwzględniając warunki glebowe, wilgotność i nasłonecznienie oraz lokalną szatę roślinną. Zastanów się także, jakie proporcje pomiędzy trawą a roślinami kwitnącymi będą najlepsze dla danej okolicy, tak by zapewnić optymalne pokrycie i preferowaną wysokość.

3. Jeśli na danym terenie istnieje już spontaniczne zbiorowisko roślinne, warto przeprowadzić jego inwentaryzację, ocenić skład gatunkowy i skonsultować się z fitosocjologiem[2]. Być może lepszym rozwiązaniem będzie zachowanie go i uzupełnienie o dosiewki gatunków kwitnących niż zakładanie łąki kwietnej od zera?

4. Łąki kwietne należy wysiewać w odpowiednim czasie (najlepiej jesienią, ewentualnie wiosną), dbając o przygotowanie gleby i podlewanie w okresie kiełkowania. Warto wybrać dobrej jakości materiał siewny, pochodzący z krajowych zbiorów i posiadający etykietę z opisem składu gatunkowego. Do miast odpowiednie będą na przykład mieszanki gatunków ruderalnych, przystosowanych do mało zasobnych, przekształconych gleb.

Nie wysiewajmy nasion z mieszanek, których składu nie znamy! Unikajmy także roślin pochodzących z innych stref klimatycznych czy odległych rejonów geograficznych – nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak wpłyną na nasz lokalny ekosystem.

Pamiętajmy o krzewach!

Elementem często zaniedbywanym w zieleni miejskiej są krzewy – coraz rzadziej pojawiają się one w nowych projektach zagospodarowania terenu. Niechętnie wybierane są zwłaszcza te, które dorastają do większych rozmiarów albo nie mają szczególnie dekoracyjnych kwiatów. Krzewy stanowią jednak nieodzowny element miasta, tworzą bowiem pośrednie piętro we wszelkich kompozycjach zieleni. Mogą być zarówno dekoracją,

2 Fitosocjolog to specjalista od zbiorowisk roślinnych oraz ich składu gatunkowego. Może przeprowadzić inwentaryzację roślinności na danym terenie oraz pomóc w doborze gatunków odpowiednich dla konkretnego siedliska.

jak i elementem wydzielającym poszczególne wnętrza parkowe, tworzą także barierę przed hałasem i zanieczyszczeniami.

Krzewy to także ważne siedlisko ptaków i owadów oraz źródło ich pożywienia. Przypomnijmy sobie choćby soczyste owoce ogników, berberysów czy mahonii. Warto pamiętać, że ptaki mogą żywić się owocami, które dla ludzi są trujące – chętnie skorzystają na przykład z niedostępnych dla nas jagód cisa, ostrokrzewu czy ligustru. Możemy posadzić dla nich również bez czarny, kalinę koralową czy rokitnik.

W mieście możemy wyróżnić dwa typy nasadzeń krzewów: te pełniące funkcję żywopłotu oraz te rosnące swobodnie (w grupach lub solitery). Wszystkie powinny podlegać zabiegom pielęgnacyjnym odpowiednim do ich funkcji i pokroju.

Częste, zwłaszcza radykalne, cięcie i formowanie krzewów niezależnie od gatunku, jego specyfiki i wymagań jest niezgodne ze sztuką ogrodniczą!

Cięcie krzewów powinno być przeprowadzane w odniesieniu do ich funkcji, miejsca, w którym rosną, oraz wymagań gatunku czy nawet konkretnej odmiany. Inaczej będziemy postępować z żywopłotem z ligustru, a inaczej ze swobodnie rosnącym w parku egzemplarzem tego samego gatunku. Niektóre krzewy wymagają corocznego odmładzania, inne słabo tolerują cięcia. Jeszcze inne najlepiej wyglądają, gdy pozwolimy im swobodnie się rozrastać. Podobnie z kwitnieniem: są gatunki kwitnące na pędach jednorocznych, są takie, które kwitną na pędach dwuletnich, a jeszcze inne kwitną obficie bez potrzeby przycinania.

Cięcie drzew i krzewów to zabiegi, które powinny być prowadzone w oparciu o fachową wiedzę ogrodniczą dotyczącą wymagań poszczególnych gatunków i odmian roślin. Wykonujący je pracownicy powinni przejść odpowiednie przeszkolenie oraz mieć właściwe narzędzia.

Przed przystąpieniem do pielęgnowania krzewów osoba wykonująca te prace powinna zostać przeszkolona ze znajomości zarówno gatunków, jak i technik wykonywania cięć oraz doboru odpowiednich narzędzi. Niewłaściwie wykonane zabiegi narażają krzewy na wnikanie patogenów i przedwczesne zamieranie. Częstą szkodą wyrządzaną miejskim krzewom jest także zaburzanie ich naturalnego pokroju oraz symetrii. Warto zwracać na to uwagę, bo wbrew błędnie powielanym przekonaniom krzew nie musi odrastać co roku w równie atrakcyjnej formie i dobrej kondycji – wiele zależy tu od tego, co z nim zrobimy.

Szukając wskazówek na temat właściwej pielęgnacji tych roślin, warto sięgnąć do wspominanych już *Standardów kształtowania zieleni Warszawy* (rozdziały 3, 4 i 5), a także do opracowanej przez Fundację Sendzimira publikacji *Pielęgnacja krzewów* (cz. 4).

Grabienie liści

Opadające z drzew i krzewów liście często postrzegane są jako element kłopotliwy, wymagający uporządkowania i usunięcia. Jeśli mamy w sąsiedztwie okazałe drzewa liściaste, w sezonie jesiennym wszystko wokół będzie nimi usłane. Liście mają jednak ogromną wartość dla miejskich ogrodników i mogą zostać zagospodarowane w miejscu, w którym spadły, tworząc siedlisko dla wielu organizmów, a także dając naturalny nawóz dla roślin oraz chroniąc przed utratą wilgoci. Na wyobraźnię wielu mieszkanek i mieszkańców stolicy, szczególnie najmłodszych, działa fakt, że opadłe liście to świetne schronienie dla jeży – dobrze pamiętanych bohaterów dziecięcych książek. Nie tylko one skorzystają jednak z takiej „kołdry".

Opadłe liście wydzielone wiklinową osłoną. Chronią glebę przed przesychaniem, a gdy stopniowo się rozkładają, dostarczają drzewu substancji odżywczych. Stanowią też naturalny nawóz.

Opadłymi liśćmi można ściółkować zarówno drzewa, jak i krzewy czy byliny, i to nie tylko zimą. Podczas letnich upałów i suszy miejskie nasadzenia coraz częściej tracą turgor (uwodnienie liści, któremu sprawia, że są one jędrne i sztywne), a ich podlewanie okazuje się nieefektywne, ponieważ woda zbyt szybko paruje z powierzchni gleby. Jeśli wyścielamy glebę grubą warstwą liści, pomoże to utrzymać wilgoć, ograniczy parowanie i umożliwi powolne przesiąkanie. Dzięki takiej ściółce nawet niewielki deszcz nawilży podłoże jak gąbkę. Liście możemy więc potraktować nie jako odpad, lecz jako zasób, który możemy gromadzić i zagospodarowywać w różnych porach roku.

Żeby utrzymać je w ryzach, nieraz montuje się niskie wiklinowe płotki. Są relatywnie tanie i łatwo dostępne, więc z roku na rok pojawia się ich coraz więcej. Poza tym są biodegradowal-

ne – z czasem ulegają procesom naturalnego rozkładu i wtedy wymienia się je na nowe.

Z opadłych liści można także wytwarzać cenny nawóz i podłoże dla roślin – to tak zwana **ziemia liściowa**, czyli po prostu odpowiednio przekompostowane liście. Taki proces można przeprowadzić w perforowanych workach. Jeśli zobaczymy gdzieś stojące przez dłuższy czas czarne worki pełne liści – niewykluczone, że wcale nie czekają na wywóz, lecz właśnie są przetwarzane na nowe zasoby.

W kontekście grabienia liści i innej materii organicznej warto także przypomnieć, że zgodnie z Uchwałą Sejmiku Województwa Mazowieckiego z dnia 8 września 2020 r. w sprawie programu ochrony powietrza dla województwa mazowieckiego na terenie Warszawy obowiązuje całkowity zakaz używania dmuchaw. Jeśli zarządca terenu zieleni, z którego korzystamy, nadal używa takiego sprzętu, możemy skierować do niego prośbę o zaprzestanie i powołać się na tę uchwałę.

Materię organiczną w postaci zgrabionych liści, skoszonej trawy czy innych odpadów z prac pielęgnacyjnych możemy przetwarzać na cenne zasoby. W kompostownikach, takich jak ten, który znajduje się w „Dzikim ogrodzie" przy Domu Kultury Świt, powstaje kompost, czyli tak zwane złoto ogrodników. Może on być w przyszłości zarówno podłożem, jak i nawozem dla miejskich upraw.

Zabezpieczenie przed solą

Miejska roślinność jest szczególnie narażona na zasolenie i wynikające z niego wysokie pH środowiska, występujące szczególnie w sezonie zimowym. Zarówno krzewy i drzewa, jak i byliny słabo tolerują zasoloną glebę, a także unoszący się w powietrzu aerozol solny. By chronić przydrożne nasadzenia, coraz częściej stosuje się specjalne bariery – wygrodzenia z wiklinowych lub słomianych mat, pokrowce oraz folie. Zimą możemy je zobaczyć w wielu miejscach w mieście – zwłaszcza przy ulicach o dużym natężeniu ruchu samochodowego lub tam, gdzie rabaty zlokalizowane są blisko krawędzi jezdni. W ubiegłych latach można je było znaleźć na przykład w Alejach Ujazdowskich i wzdłuż Wisłostrady. Drzewa mogą być dodatkowo chronione za pomocą specjalnych skrzyń osłaniających misę korzeniową i podstawę pnia – przypominają ścięte piramidy. Zimą można je zauważyć na przykład na placu Konstytucji albo na placu Pięciu Rogów.

Martwe drewno

Stare drzewa, w fachowej terminologii nazywane sędziwymi, oraz drzewa dojrzałe stanowią cenne elementy miejskiego ekosystemu. Pełnią liczne funkcje biocenotyczne, będąc siedliskiem setek niewidocznych na pierwszy rzut oka organizmów[3]. Zdarza się jednak, że drzewo sędziwe zwali się na ziemię albo musi zostać ścięte ze względów bezpieczeństwa. Na warszawskich terenach zieleni coraz częściej spotkamy się z sytuacją, gdy ścięty pień – w całości lub pocięty na kawałki – pozostawiany jest tam, gdzie takie drzewo wcześniej rosło. W taki sposób pozostaje ono dalej schronieniem dla wielu ssaków, ptaków czy owadów, a rozkładając się, tworzy cenne siedlisko dla organizmów, które żywią się martwą materią organiczną. Jest to zasób, który miasto może niemal bezkosztowo wykorzystać na rzecz zwiększania bioróżnorodności – wystarczy umieścić kłodę w miejscu, które nie będzie przeszkadzało użytkownikom, w pewnym oddaleniu od ścieżek czy obiektów rekreacji. Szybko pojawią się na niej grzyby o fantazyjnych barwach i kształtach, a także inne organizmy saproksyliczne, między innymi drewnojady i próchnojady, a także związani z nimi drapieżcy i nekrofagi żywiące się szczątkami wszystkich wspomnianych wcześniej stworzeń.

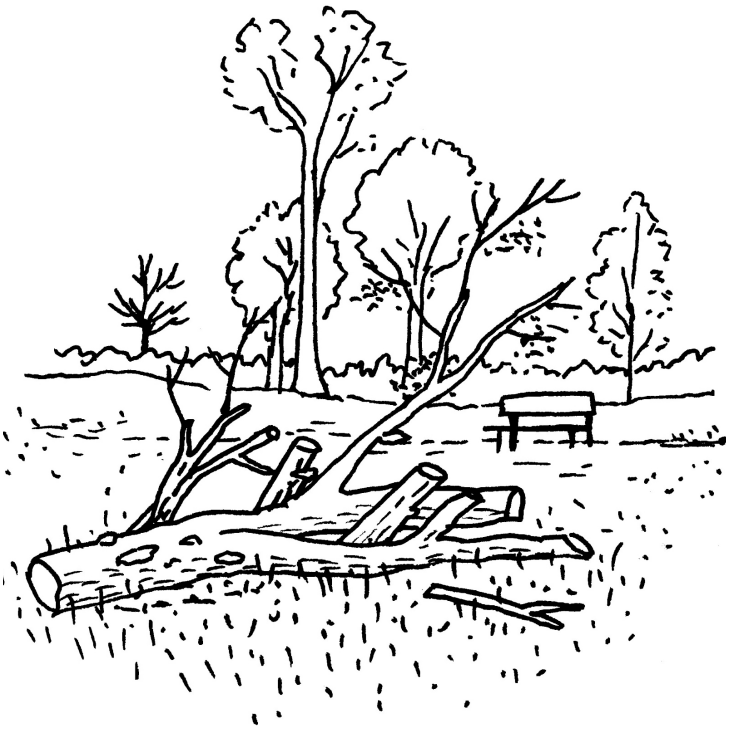

Martwe drewno pozostawione w lesie miejskim, parku, na skwerze lub nieużytku jest cennym siedliskiem wielu organizmów. Nie jest efektem zaniedbania, lecz znakiem troski o miejską bioróżnorodność oraz rozwój rzadkich i cennych gatunków.

3 Przykładem cennego gatunku, który chętnie w nich zamieszkuje, jest pachnica dębowa (*Osmoderma eremita*) – podlegający ochronie chrząszcz, którego można spotkać w spróchniałym drewnie między innymi w Lesie Bielańskim.

Warto zapoznać się z dobrymi praktykami związanymi z pozostawianiem martwego drewna w mieście oraz możliwościami i ograniczeniami w tym zakresie. Przydatne informacje oraz konkretne strategie zarządzania tym zasobem znajdziemy w przygotowanym przez Fundację Sendzimira standardzie *Drugie życie drzewa*. Może on być przydatny w negocjacjach z zarządcami terenu, na którym ścięto dojrzałe lub sędziwe drzewo.

Przeważająca [...] powierzchnia trawników przyulicznych po kilku latach ograniczonego koszenia przeobraziła się w bogate pod względem gatunkowym zbiorowiska, którym bliżej do łąk [...]. Dzięki temu obok traw sukcesywnie zaczęły pojawiać się rośliny dwuliścienne, które rozsiewają się spontanicznie, zwiększając lokalną różnorodność biologiczną. Obecnie możemy zaobserwować takie rośliny jak na przykład krwawnik pospolity, chabry, na przykład łąkowy, driakiewnik czy nadreński, wrotycz pospolity, zawciąg nadmorski, wiele roślin bobowatych, jak komonica zwyczajna, cieciorka pstra czy lucerny.

Zarząd Zieleni m.st. Warszawy, *Kosić czy nie kosić?* (4.07.2024)

Zrzucony liść jest niezbędnym elementem zdrowego ekosystemu [...]. Grabiąc i wyrzucając liście do plastikowych worków, nie po raz pierwszy i ostatni narzucamy przyrodzie swoją ludzką perspektywę. [...] Drzewo zrzuca liście, ale wykorzystuje je ponownie. Żywi się nimi. Liść rozkłada się na ziemi z pomocą bakterii, grzybów i całej masy drobnej, fascynującej menażerii glebowej. Liście rozdrabniają i rozkładają na prostsze związki zastępy organizmów o fantastycznych nazwach – prosionki, wije, skoczogonki czy wazonkowce. Bez nich, bez ich cierpliwej niezmordowanej pracy, którą możemy nazwać roboczo recyklingiem materii, nic by w naszych parkach nie rosło. To dzięki nim do gleby wracają wartości odżywcze, które liście zmagazynowały przez cały pracowity sezon od wiosny do jesieni.

Stanisław Łubieński, Wyborcza.pl (5.12.2020)

MAPA KONFLIKTÓW – GŁÓWNI AKTORZY

W ostatnich latach wiele się zmieniło, jeśli chodzi o sposoby dbania o miejską zieleń. Coraz więcej osób zauważa potrzebę podjęcia z zarządcami terenu dyskusji na temat tego, jak w bardziej ekologiczny, ale też ekonomiczny sposób pielęgnować zieleń, wykorzystując naturalne procesy i zasoby. Okazuje się, że praktyki, które powielano przez wiele lat, nie odpowiadają na współczesne wyzwania i potrzeby, bazują bowiem na przejętych schematach działania, a nie na aktualnej wiedzy naukowej czy ogrodniczej. W sporze o pielęgnację miejskiej zieleni uczestniczą przede wszystkim:

- jednostki miejskie odpowiedzialne za utrzymanie terenów zieleni, zwłaszcza Zarząd Zieleni m.st. Warszawy, Zarząd Dróg Miejskich i Wydziały Ochrony Środowiska poszczególnych dzielnic, które różnie podchodzą do tematów takich jak koszenie, wykonywanie cięć pielęgnacyjnych drzew i krzewów, usuwanie opadłych liści czy martwego drewna. Często uzależniają je przy tym od innych, lokalnych lub okresowo

występujących czynników. Jeśli chcemy coś zmienić, negocjujmy z konkretną jednostką, nie zaś z „miastem" jako abstrakcyjnym bytem;

- zarządcy nieruchomości, między innymi spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, miejskie instytucje dysponujące terenami zieleni, placówki edukacyjne i sportowe, parafie czy uczelnie wyższe – to oni bezpośrednio odpowiadają za pielęgnację i stan zdrowotny roślin na podległych im terenach;

- podwykonawcy, czyli firmy zatrudniane przez zarządców, często na podstawie przetargów, w których jedynym kryterium wyboru oferty jest cena. Są oni bezpośrednio odpowiedzialni za jakość przeprowadzonej pielęgnacji zieleni – warto jednak najpierw sprawdzić, jakie zapisy zawierała umowa zawarta z podwykonawcą, bo to ona jest podstawą prowadzonych działań. Brak dookreślenia standardów pielęgnacji przez zamawiającego lub zapisy dopuszczające działania z nimi niezgodne to błędy, za które podwykonawca nie ponosi winy; odpowiada jednak za kwalifikacje i przygotowanie pracowników do wykonywanych zadań oraz za użycie odpowiednich narzędzi;

- strona społeczna, wewnątrz której występują znaczące podziały co do preferowanych metod pielęgnacji i utrzymania zieleni. W jej ramach działają osoby dokonujące indywidualnych zgłoszeń poprzez serwis 19 115 lub kontaktujące się bezpośrednio z zarządcami danych terenów, a także nieformalne grupy, inicjowane przez sąsiadów lub użytkowników tej samej przestrzeni;

- organizacje pozarządowe, które prowadzą działania edukacyjne i aktywistyczne, starając się wywrzeć presję na miasto i zarządców nieruchomości. Realizują one także projekty dotyczące zieleni, jak zakładanie łąk kwietnych czy kompostowanie liści;

- eksperci (biolodzy, ekolodzy, ogrodnicy czy architekci krajobrazu), którzy zabierają głos w debacie publicznej, doradzają lub interweniują, a także są współautorami standardów pielęgnacji zieleni oraz materiałów edukacyjnych kierowanych do mieszkańców i mieszkanek miasta;

- **miejska przyroda**, która najchętniej sama by o sobie decydowała, pozwalając rozwijać się wszystkim należącym do niej organizmom i zajmując wolne przestrzenie pomiędzy postawionymi przez ludzi budynkami.

PRZYKŁADY ROZWIĄZAŃ

Przykład 1:

Dobrą praktyką w zakresie pielęgnacji zieleni jest wypracowywanie przez konkretnych zarządców zbioru zasad i wytycznych, do których powinni się stosować zatrudniani przez nich podwykonawcy, oraz sprawdzanie zgodności wykonanych prac z przyjętymi standardami. Szczególnie istotnymi zarządcami terenów zieleni są w Warszawie spółdzielnie mieszkaniowe, które często opiekują się dużymi obszarami zieleni najbliżej dostępnej dla mieszkańców. W wielu przypadkach wpływają oni na kształt całej dzielnicy – możemy wymienić tu takich kluczowych zarządców jak SM Bródno, RSM Praga czy SM Wola.

Przykładem działania mającego ulepszyć sposób pielęgnacji zieleni spółdzielczej są przyjęte w 2021 roku *Wytyczne rady nadzorczej SBM „Imielin" ws. koszenia traw na terenie spółdzielni*. Dotyczą one między innymi wysokości i częstotliwości koszenia oraz techniki wykonywania tych zabiegów, a także postępowania z samosiejkami drzew i krzewów czy roślinami inwazyjnymi. Spółdzielnia na swojej stronie internetowej przypomina mieszkańcom o przyjętych zasadach oraz podaje wyczerpujące uzasadnienie.

Przykład 2:

Martwe drewno, które coraz częściej widujemy w warszawskich parkach, ma przede wszystkim wartość biocenotyczną. Może jednak również stanowić element kształtujący estetykę otoczenia albo służyć jako upamiętnienie.

Przykładem martwego drzewa o wysokiej wartości estetycznej i symbolicznej, która sprawiła, że przekształciło się ono w swoisty pomnik historii miasta i jego mieszkańców, jest ogromny buk powalony kilka lat temu przez wiatr w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Ponad dwustuletnie drzewo, które nosiło imię profesora Andrzeja Batki (botanika i kuratora tej placówki), pamiętał czasy, gdy ogród dopiero powstawał. W roku 2020 buk profesora Batki przewrócił się podczas wichury. Zwalone drzewo przez pewien czas blokowało dojście do części ogrodu i było wygrodzone. Ostatecznie imponujący pień i konary pocięto i pozostawiono w miejscu, gdzie rósł przez ostatnie dwa wieki. Ułożone w formie przypominającej rzeźbę i wsparte metalowymi podporami kłody są sukcesywnie zasiedlane przez owady, grzyby, bakterie i setki innych organizmów żyjących w martwym drewnie. Wśród nich szczególnie intensywnie rozrosły się grzyby saprotroficzne, między innymi wrośniak szorstki (*Trametes hirsuta*) i rozszczepka pospolita (*Schizophyllum commune*). Dzięki temu buk nie tylko pozostał wartościowym elementem ekosystemu ogrodu, lecz także stał się punktem koncentrującym uwagę i zachęcającym do sięgnięcia w głąb historii tego miejsca.

PRZYDATNE KONTAKTY

Jeśli zauważymy nieprawidłowości w zakresie pielęgnacji zieleni, możemy to zgłosić w **Miejskim Centrum Kontaktu 19 115,** załączając zdjęcia (najlepiej jeśli mamy również zdjęcia sprzed zdarzenia).

Często jednak lepiej w pierwszej kolejności zgłosić się do **zarządcy danego terenu.** Zanim podejmiemy interwencję na wyższym szczeblu, spróbujmy porozmawiać ze wspólnotą mieszkaniową, spółdzielnią lub instytucją, do której należy dany teren, albo z dzielnicowym **Wydziałem Ochrony Środowiska.** Wraz z sąsiadami i sąsiadkami (najlepiej należącymi do lokalnych inicjatyw społecznych albo organizacji pozarządowych) możemy spróbować podjąć dialog z osobami, które bezpośrednio odpowiadają za zlecanie pielęgnacji w danej okolicy.

Warto przy tym powoływać się na stosowane przez ZZW dobre praktyki opisane w *Standardach kształtowania zieleni Warszawy* lub inne publikacje edukacyjne przygotowane przez specjalistów. Przykłady takich opracowań podajemy w *Bazie wiedzy*. Warto także regularnie brać udział w walnych zebraniach członków jednostek mieszkaniowych lub ich rad nadzorczych, a także we wspomnianych w rozdziale *Zielona Mapa Warszawy* obradach dzielnicowych Komisji Dialogu Społecznego.

Jeśli natomiast spotkamy się z przypadkami ewidentnego niszczenia zieleni (na przykład podczas niewłaściwej, nieprofesjonalnej pielęgnacji, nielegalnych cięć drzew i krzewów lub towarzyszących im działań takich jak niszczenie darni trawnikowej pojazdami mechanicznymi), najlepiej niezwłocznie zgłosić taką sprawę odpowiednim służbom – **straży miejskiej** lub **policji**. Sprawę warto dokładnie opisać funkcjonariuszowi oraz udokumentować fotograficznie.

Oprócz aktów prawnych wspomnianych w rozdziale *Zielona Mapa Warszawy*, a więc między innymi *Ustawy o ochronie przyrody* i *Ustawy prawo ochrony środowiska*, podstawą do ukarania sprawcy niszczenia zieleni są także Kodeks wykroczeń i Kodeks karny. W przypadku niewielkiej skali zniszczeń możemy odnieść się do **art. 144 Kodeksu wykroczeń**, skąd dowiadujemy się, że osoba, która „na terenach przeznaczonych do użytku publicznego niszczy lub uszkadza roślinność lub też dopuszcza do niszczenia roślinności przez zwierzęta znajdujące się pod jego nadzorem albo na terenach przeznaczonych do użytku publicznego depcze trawnik lub zieleniec w miejscach innych niż wyznaczone dla celów rekreacji przez właściwego zarządcę terenu, podlega karze grzywny do 1000 złotych albo karze nagany”. Kodeks reguluje także kwestię usuwania, niszczenia lub uszkadzania zadrzewień przydrożnych i ochronnych oraz żywopłotów, wyznaczając za to wykroczenie karę aresztu, ograniczenia wolności lub grzywnę. Za wymienione wykroczenia sąd może także orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego w kwocie do 500 zł.

Działania o dużym stopniu szkodliwości dla środowiska oraz konsekwencje ich popełnienia wymienia **Kodeks karny, rozdział XII (art. 181–188).** Znajdziemy tam między innymi ty-

pologię przestępstw przeciwko środowisku oraz wskazanie ich konsekwencji. Obejmują one między innymi powodowanie zniszczeń w świecie roślinnym lub zwierzęcym, zanieczyszczenie środowiska, niszczenie lub uszkadzanie obiektów prawnie chronionych (na przykład pomników przyrody), a także niedopełnienie obowiązku dbałości o urządzenia zabezpieczające środowisko.

BAZA WIEDZY

- *Standardy kształtowania zieleni Warszawy*, stanowiące załącznik nr 7 do *Programu ochrony środowiska dla m.st. Warszawy na lata 2017–2020 z persp. do 2023 r.*

- *Standardy branży architektury krajobrazu. Projektowanie, zakładanie i utrzymanie łąk kwietnych*, Stowarzyszenie Architektury Krajobrazy, Fundacja Kwietna 2021.

- *Standardy utrzymania zieleni* opracowane przez Fundację Sendzimira, szczególnie części: *Murawy*, *Pielęgnacja*, *Utrzymanie* oraz *Bioróżnorodność*.

- *Zasoby martwego drewna w lasach miejskich Warszawy*.

- Małgorzata Piszczek, Magdalena Bar, *Planowanie i utrzymanie zieleni przy szkołach*, Fundacja EkoRozwoju, Wrocław 2020.

OKO W OKO Z DZIKIM

Urząd Dzielnicy Targówek
m. st. Warszawy

Coraz więcej dzików

Problem obecności dzików na terenach zamieszkiwanych i użytkowanych przez ludzi od kilku lat nabiera w Warszawie coraz większego znaczenia. Lasy Miejskie odnotowują co roku ponad dwa tysiące zgłoszeń dotyczących pojawiania się tych zwierząt w parkach, na ulicach czy osiedlach. U jednych wzbudzają zaciekawienie, u innych poruszenie czy nawet strach. Napięcie między mieszkańcami i mieszkankami stolicy a dzikami narasta wraz z intensyfikacją tych spotkań. Niektórzy nie ukrywają negatywnych emocji, inni starają się je normalizować.

Jedna z rutynowych interwencji, które odbywają się nawet w centrum Warszawy, dotyczyła w kwietniu 2023 roku Ogrodu Krasinskich, gdy pracownicy prowadzący roboty utrzymaniowe zauważyli dwa osobniki ryjące trawnik w pobliżu ulicy Anielewicza. Przyzwyczajone do obecności ludzi dziki, skoncentrowane były na poszukiwaniu jedzenia i nie zwracały uwagi na otoczenie. Wezwano Ekopatrol, który zabezpieczył teren i przeprowadził interwencję: zamknięto bramy parku, aby uniknąć ryzyka dla odwiedzających, a następnie zwierzęta zostały odłowione.

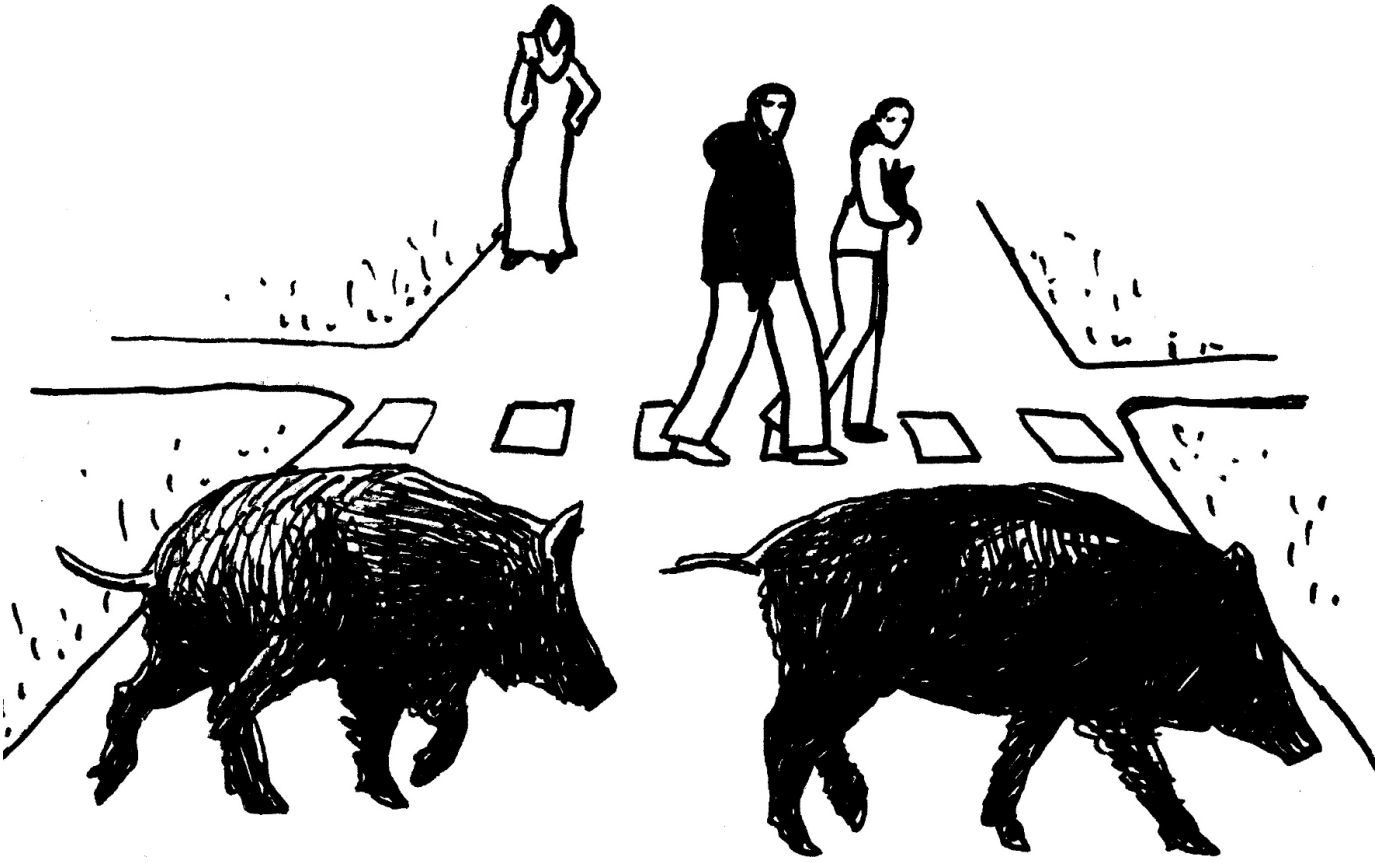

Pojawianie się dzików w Warszawie – nawet w ścisłym centrum! – wynika z kilku czynników. Po pierwsze, suburbanizacja powoduje zmniejszenie ich naturalnych siedlisk na terenach podmiejskich, co zmusza je do eksplorowania obszarów zabudowanych. Po drugie, mają łatwy dostęp do pożywienia – znajdują porzucone resztki jedzenia albo celowo zostawiony pokarm, co zachęca je do wędrówek w pobliże ludzi.

Statystyki pokazują wyraźny trend wzrostowy w liczbie zgłoszeń dotyczących dzików. To przykład złożonego problemu społeczno-ekologicznego, który powoduje konieczność nie tylko reagowania na incydenty, lecz także proaktywnego zarządzania przestrzenią i edukowania mieszkańców. W większości przypadków, podobnie jak to było w Ogrodzie Krasińskich, dziki mogą zostać złapane przez odpowiednie służby i wywiezione z miasta bez stwarzania bezpośredniego niebezpieczeństwa dla mieszkańców.

Dobry i zły bóbr

Także bobry coraz częściej pojawiają się w przestrzeni miejskiej Warszawy, szczególnie w okolicach Wisły, na dzikich plażach po prawej stronie rzeki, przy portach oraz w pobliżu kanałów i zbiorników wodnych takich jak Balaton na Gocławiu, Jeziorko Imielińskie na Ursynowie czy Staw Sielecki na Mokotowie. To część procesu usamodzielniania się młodych osobników, które opuszczają grupy rodzinnepo zimie i poszukują własnych miejsc do życia. Taka dyspersja bobrów prowadzi do widocznych zmian w środowisku miejskim, takich jak np. podgryzanie pni drzew; w rejonie Łąk Golędzinowskich, Centrum Olimpijskiego czy Portu Czerniakowskiego powoduje to znaczne uszczuplanie zadrzewień.

Obecność bobrów w mieście może jednak przynieść także wiele korzyści ekologicznych. Ich działalność, polegająca między innymi na budowaniu żeremi, spowalnia odpływ wody, to zaś wspiera nawadnianie okolicznych terenów i przeciwdziała suszy. Bobry tworzą również siedliska dla ryb i innych organizmów wodnych, przyczyniając się do zwiększania różnorodności biologicznej. Dzięki ich budowlom poprawia się jakość wody, ponieważ procesy samooczyszczania przebiegają sprawniej; tamy działają jak naturalne zbiorniki retencyjne, co ma istotne znaczenie w warunkach

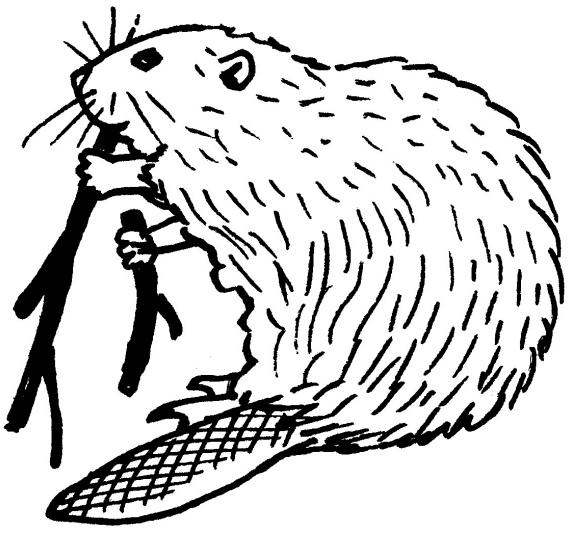

zmiany klimatu. Ich działanie filtracyjne pomaga także walczyć z różnego rodzaju zanieczyszczeniami wód powierzchniowych występującymi na terenach zurbanizowanych.

Jednocześnie obecność bobrów stawia przed miastem wiele wyzwań, szczególnie w kontekście ochrony miejskiej zieleni. Niszczenie drzew na terenach spacerowych budzi niezgodę mieszkańców i wymaga wdrażania zabezpieczeń takich okalanie pni drzew siatkami czy ograniczanie dostępu bobrów do obszarów szczególnie chętnie uczęszczanych przez ludzi. Pojawianie się bobrów w ekosystemach miejskich to wynik wzrostu populacji gatunku i adaptacji do siedlisk mniej atrakcyjnych.

TEKST ROZSZERZAJĄCY

We współczesnych miastach ludzie i dzikie zwierzęta coraz częściej dzielą tę samą przestrzeń. Urbanizacja zmienia warunki życia zarówno jednych, jak i drugich. Prowadzi do fragmentacji naturalnych siedlisk i tworzenia nowych, często nieoczekiwanych interakcji międzygatunkowych. W tym kontekście bobry i dziki, które przystosowały się do życia w Warszawie, mogą być symbolem wyzwań i szans związanych ze współistnieniem różnych gatunków w miejskim ekosystemie[1]. Jak wskazuje wielu badaczy, zarządzanie interakcjami pomiędzy ludźmi a dzikimi zwierzętami wymaga zrównoważonego podejścia uwzględniającego zarówno ochronęgatunków, jak i potrzeby społeczne.

Migracja zwierząt do miast, wynikająca z m. in.przekształcania ich siedlisk, zanieczyszczenia oraz niewłaściwego zarządzania odpadami, pokazuje, że przyrody nie da się dziś oddzielić od działalności człowieka. Obecność bobrów i dzików w metropoliach takich jak Warszawa przypomina o tym, że dzikie zwierzęta potrafią dostosować się do zmian warunków środowiskowych. Bobry, wybierając miejskie cieki wodne jako swoje siedliska, wspierają różnorodność biologiczną i pełnią ważną funkcję w procesach ekologicznych[2]. Z kolei dziki, często widywane w miejskich parkach i na osiedlach mieszkaniowych, przyczyniają się do przewietrzania gleby oraz dystrybucji nasion – a jednocześnie dają świadectwo odporności gatunku na czynniki antropogeniczne[3]. Chociaż bliskość dzikiej fauny w przestrzeniach miejskich może budzić obawy, edukacja społeczna, dialog i odpowiedzialne zarządzanie przestrzenią miejską mogą pomóc w stworzeniu warunków do ograniczania konfliktów w ramachwspółistnienia ludzi i zwierząt. Pozytywne nastawienie mieszkanek i mieszkańców miasta do dzikiej przyrody, oparte na wiedzy i zrozumieniu ekologicznych zależności, może pomóc postrzegać bobry i dziki nie jako problem, lecz jako elementy składowe miejskiego ekosystemu.

Choć w Polsce bobry były chronione już w X wieku, ich liczebność stale malała, aż w końcu doszło do ich niemal całkowitego wyginięcia. Po I wojnie światowej populacja liczyła zaledwie 235 osobników; dopiero dzięki reintro-

1 Richard T.T. Forman, *Urban Ecology: Science of Cities*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.
2 Alan Law, Fiona McLean, Nigel J. Willby, *Habitat engineering by beaver benefits aquatic biodiversity and ecosystem processes in agricultural streams*, „Freshwater Biology" 2016, t. 64, nr 8, s. 1–13.
3 Guy Dovrat i in., *Wild boars as seed dispersal agents of exotic plants from agricultural lands to conservation areas*, „Journal of Arid Environments" 2012, t. 78, s. 49–54.

dukcji w latach 40. XX wieku oraz Programowi Aktywnej Ochrony Bobra Europejskiego z 1974 roku zaczęła rosnąć. Do 2000 roku liczba bobrów osiągnęła 18 tysięcy, a obecnie występują one na terenie całego kraju, z największym skupiskiem na północnym wschodzie. Warto wiedzieć, że bóbr europejski jest w Polsce objęty częściową ochroną gatunkową, co oznacza, że jego działalność w środowisku możemy regulować, by łagodzić konflikty z człowiekiem.

Specyficzne nawyki bobrów, takie jak budowa tam, kopanie jam czy zgryzanie kory drzew, wpływają również na relacje z mieszkańcami i mieszkankami Warszawy. Ich zachowania mogą powodować podtapianie niektórych terenów (regularnie ma to miejsce na przykład w lesie na Utracie), uszkodzenie infrastruktury wodnej oraz ubytek roślinności. W każdym przypadku warto się jednak zastanowić, na ile te szkody są znaczące, jak bardzo wpływają na przestrzeń życia ludzi oraz jak moglibyśmy im przeciwdziałać w dłuższej perspektywie. W wielu przypadkach działalność bobrów, mimo że budzi nasz sprzeciw, nie stanowi realnej szkody środowiskowej. Tama z gałęzi lub powalone drzewa to naturalne elementy ekosystemu na nieużytkach, mokradłach czy w lasach miejskich.

Z kolei dziki, choć od lat obecne w Warszawie, zaczęły się liczniej pojawiać dopiero w ostatnich dekadach. Przyciąga je dostępność pożywienia oraz sieć miejskich terenów zieleni, takich jak lasy Kabacki i Młociński czy park

Skaryszewski. Ich obecność budzi obawy związane z bezpieczeństwem, zwłaszcza wiosną, gdy zwierzęta mogą stać się agresywne, jeśli muszą chronić swoje młode. Warszawa monitoruje jednak na bieżąco ich populację i edukuje mieszkańców, apelując o zaprzestanie dokarmiania tych zwierząt, składowanie odpadów spożywczych i organicznych w zamkniętych śmietnikach oraz zachowanie ostrożności podczas bezpośrednich spotkań z nimi w przestrzeni miasta. Dziki często korzystają także z zasobów żywnościowych takich jak ogródki działkowe czy prywatne ogrody. Sprzyjające warunki klimatyczne oraz brak drapieżników i konkurentów w miejskim środowisku sprawiają, że zwierzęta te czują się w naszym sąsiedztwie coraz bardziej komfortowo.

Co więcej, szybko się adaptują i przekazują te nawyki swoim młodym, co prowadzi do trwałych zmian w zachowaniach i zwyczajach bytowych całych grup. Zajmując nieużytki, tereny rolnicze, porzucone działki czy fragmenty dawnych fortów, dziki uczą się, jak wykorzystać przestrzeń miejską do własnych potrzeb. Tereny te stają się dla nich nowym siedliskiem, a bliskość człowieka przestaje stanowić zagrożenie. Niektóre dzicze populacje już trwale związały się z miastami.

Spotkanie oko w oko – co robić?

Żeby zminimalizować ryzyko spotkania z dzikami, możemy zastosować kilka środków ostrożności. Przede wszystkim dbajmy o czystość i porządek na terenach wokół nieruchomości. Ważne jest także zabezpieczanie koszy na odpady w okolicach domostw, aby dziki nie miały łatwego dostępu do pokarmu. Nie wolno również wynosić resztek jedzenia pochodzących z gospodarstw domowych czy działalności gastronomicznej na tereny miejskiej zieleni. Nie ulegajmy namowom pojawiającym się w mediach społecznościowych. **Dzikie zwierzęta nie potrzebują ludzkiego pożywienia! Nie wynośmy im ziemniaków z obiadu ani dyni pozostałych po jesiennych dekoracjach.**

W sytuacji, gdy zauważymy dzika podczas spaceru, powinniśmy zachować ostrożność – jeśli zwierzę nas nie dostrzega, najlepiej powoli się oddalić, unikając gwałtownych ruchów, które mogłyby je sprowokować. W przypadku bezpośredniego spotkania nie należy uciekać, ponieważ taki ruch może wywołać reakcję obronną. Jeśli przebywamy w miejscu, gdzie mogą występować dziki, i mamy pod opieką psa, musimy bezwzględnie trzymać go na smyczy, aby uniknąć niebezpiecznej konfrontacji. Do wielu konfliktowych spotkań ludzi z dzikami dochodzi właśnie w sytuacjach, gdy towarzyszą nam czworonożni pupile i w porę nie zabierzemy ich z zasięgu dzikiego zwierzęcia. Ważne jest również, aby nie podchodzić do dzika, nawet jeśli sprawia wrażenie oswojonego (nadal jest to dzikie zwierzę). Choć zwierzę może wyglądać przyjaźnie, wciąż może być agresywne, zwłaszcza gdy poczuje zagrożenie lub niepokój.

Wszelkie prewencyjne działania zmierzające do ograniczenia obecności dzikich zwierząt w przestrzeniach miejskich mogą pomóc w utrzymaniu bezpieczeństwa zarówno dla ludzi, jak i dla samych dzików. Podobne środki ostrożności stosować również w przypadku innych gatunków dzikich zwierząt. Mimo że w Warszawie spotykamy je relatywnie rzadziej, takie kontakty nadal mogą być źródłem napięć. Wiele dzikich zwierząt właśnie zadomawia się w naszych miastach – przykładem mogą być inwazyjne gatunki obce (IGO), jak

chociażby szopy pracze.

Miasto wobec dzikości

Zarządzanie konfliktami pomiędzy ludźmi a dzikimi zwierzętami wymaga holistycznego podejścia, które łączy działania edukacyjne, ochronę siedlisk, wdrażanie systemów ostrzegania przed obecnością zwierząt oraz promowanie zrównoważonego współistnienia. W dynamicznym środowisku miejskim tylko w ten sposób można mediować pomiędzy potrzebami ludzi i takich gatunków jak dzik, bóbr, lis czy sarna.

Kluczowe są działania edukacyjne, które nie tylko zwiększają świadomość mieszkańców i mieszkanek miasta, lecz także uczą właściwych reakcji w sytuacji bezpośredniego spotkania z dziką fauną. Taka edukacja jest szczególnie skuteczna, gdy towarzyszą jej inicjatywy angażujące lokalne społeczności w działania na rzecz ochrony przyrody. Lekcje w szkołach czy wydarzenia w parkach miejskich, połączone z akcjami informacyjnymi, mogą promować dobre praktyki. Również technologie odgrywają coraz większą rolę w zarządzaniu populacjami dzikich zwierząt oraz monitorowaniu ich zachowań. Dzięki m.in. systemom GPS można precyzyjnie śledzić migracje różnych gatunków, co umożliwia przewidywanie ich ruchów i wdrażanie

działań zapobiegawczych. Na przykład montaż urządzeń monitorujących wzdłuż rzek, gdzie przebywają bobry, pozwala na bieżąco kontrolować zmiany w ich siedliskach, co jest niezbędne przy planowaniu świadomych inwestycji w infrastrukturę wodną. Podobnie kamery termowizyjne oraz drony umożliwiają bezpieczne i precyzyjne monitorowanie populacji dzików w miejskich lasach i parkach, co pomaga minimalizować sytuacje konfliktowe.

Tworzenie korytarzy ekologicznych związanych z trasami migracji oraz zachowywanie naturalnych siedlisk pozwala skuteczniej zatrzymywać dzikie zwierzęta poza terenami zabudowanymi. Istotną rolę odgrywa też promowanie zrównoważonego rolnictwa miejskiego oraz ograniczanie fragmentacji środowiska poprzez odpowiednie projektowanie miejskiej infrastruktury, na przykład dróg uwzględniających przejścia dla zwierząt. W Warszawie takie przejście zaplanowano między innymi w newralgicznym obszarze nad ulicą Pułkową, łącząc Las Młociny z parkiem Młocińskim.

MAPA KONFLIKTÓW – GŁÓWNI AKTORZY

Analiza konfliktów społecznych dotyczących interakcji ludzi z dzikimi zwierzętami w miastach takich jak Warszawa wymaga uwzględnienia różnych aktorów, ich interesów oraz mechanizmów, które prowadzą do powstawania napięć. Społeczne uwarunkowania dotyczące konfliktów między ludźmi a dzikimi zwierzętami są wynikiem między innymi postaw kulturowych, wiedzy ekologicznej mieszkańców oraz postrzeganego ryzyka lub korzyści wynikających z obecności zwierząt. Niektórzy interesariusze, w tym organizacje ekologiczne, opowiadają się za możliwie humanitarnymi i nieinwazyjnymi metodami takimi jak modyfikacja siedlisk czy relokacja zwierząt. Inni skłaniają się ku bardziej bezpośrednim interwencjom, jak odstrzał lub odławianie, uznając te działania za szybsze rozwiązanie wspominanych już problemów.

Percepcja społeczna odgrywa kluczową rolę w tym, jak rozwiązywane są takie konflikty. Badania pokazują, że emocjonalne reakcje, często związane z lękiem lub niewygodą, mogą wzmacniać poparcie społeczne dla bardziej radykalnych strategii. W przypadku warszawskich dzików, bobrów lisów, saren czy borsuków programy edukacyjne i kampanie informacyjne mogą znacząco zmienić postrzeganie tych zwierząt przez mieszkańców i mieszkanki miasta. Promując wiedzę o ekologicznych korzyściach wynikających z obecności dzikich gatunków zwierząt lub wskazując sposoby bezkonfliktowego zachowania w przypadku spotkania lub interakcji z danym gatunkiem, władze Warszawy mogą promować bardziej pozytywne reakcje.

Na mapie obejmującej różne strony sporu o dziko żyjące ssaki znajdują się między innymi:

– **mieszkańcy i mieszkanki Warszawy**, których postawy i reakcje na obecność dzikich zwierząt w mieście obejmują szerokie spektrum od zupełnej negacji po potrzebę współegzystencji. W przypadku analizowanych w tym rozdziale gatunków możemy wskazać najczęstsze okoliczności tych reakcji.

Warszawiacy mieszkający na obszarach o dużym udziale terenów zieleni naturalnej i półnaturalnej (lasy miejskie, Puszcza Kampinoska czy miejskie i podmiejskie nieużytki) najczęściej natykają się na dziki. Mierzą się też bezpośrednio z problemem zniszczeń związanych z obecnością tych zwierząt. Dziki żerują w ogrodach, rozkopują rabaty i grzebią w pojemnikach na śmieci, szukając jedzenia. Istnieją również obawy o zdrowie, ponieważ zwierzęta te mogą roznosić choroby zakaźne i pasożyty. Osobnym problemem są kolizje drogowe, które mogą zdarzyć się nie tylko na obszarach podmiejskich – do wypadków z udziałem dzikich zwierząt dochodzi nawet w obszarze mocno zurbanizowanym. Obecność dzików notowano w centrach wielu dzielnic; mogą one być przyczyną wypadków z udziałem kierowców niespodziewających się, że w takim miejscu na jezdnię może wejść dzikie zwierzę.

Bobry, które wędrują pomiędzy miastem a obszarami podmiejskimi, stają się powodem niepokoju zwłaszcza w przypadkach uszkodzeń infrastruktury wodnej, mogą także wyrządzać szkody w prywatnych ogrodach i sadach, co wywołuje frustrację mieszkańców. Ponadto zgryzają drzewa na lubianych przez warszawiaków i warszawianki terenach zieleni, co może skutkować dalszym niezadowoleniem ludzkich sąsiadów. Mimo to nie wszyscy mieszkańcy są przeciwni bobrom, część dostrzega bowiem korzyści związane z ich obecnością w mieście, zwłaszcza w kontekście ochrony różnorodności biologicznej oraz regulacji stosunków wodnych.

– **organizacje przyrodnicze**, takie jak Koalicja Niech Żyją!, która działa na rzecz ochrony dzikich zwierząt. Krytykuje ona na przykład masowy odstrzał dzików, wskazując na inne metody zarządzania ich populacjami, takie jak edukacja, zapobieganie kolizjom drogowym czy kontrolowanie dostępu do pożywienia. Jej celem jest zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej innych gatunków.

Kolejnym przykładem jest Stowarzyszenie „Nasz Bóbr", czyli jedna z głównych organizacji walczących o ochronę bobrów w Polsce. Od 2018 roku monitoruje siedliska bobrowe, prowadzi kampanie edukacyjne i bierze udział w negocjacjach z władzami, szukając rozwiązań minimalizujących konflikty. Działania stowarzyszenia koncentrują się na informowaniu o roli bobrów w ekosystemach wodnych oraz promowaniu metod, które umożliwią bezpieczne współistnienie tych zwierząt z ludźmi.

– **władze samorządowe oraz jednostki miejskie**, takie jak Lasy Miejskie Warszawa czy Zarząd Zieleni m.st. Warszawy. Mają one bezpośredni wpływ na zarządzanie terenami zieleni, które są siedliskami dzikich zwierząt. Lasy Miejskie zajmują się koordynowaniem działań związanych z ochroną, ale także interwencjami w przypadku negatywnego wpływu zwierząt na miejską infrastrukturę; reagują też na konflikty z mieszkańcami, którzy zgłaszają szkody. Organizują akcje edukacyjne i informacyjne, a także podejmują decyzje o usuwaniu zwierząt. W przypadku poważniejszych zagrożeń związanych ze zwierzętami (na przykład rozprzestrzeniania przez nie chorób czy niszczenia zieleni na dużą skalę) miasto może wdrożyć nadzwyczajne środki zaradcze.

– **instytucje ochrony przyrody**, takie jak Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Warszawie, które są odpowiedzialne za ochronę przyrody, w tym również gatunków takich jak bóbr. Ich zadaniem jest między innymi monitorowanie sytuacji ekologicznej

danego gatunku, a także interweniowanie w przypadkach, gdy działania podejmowane przez określonych aktorów społecznych zagrażają środowisku naturalnemu.

– **Wody Polskie**, czyli instytucja zarządzająca gospodarką wodną w Polsce. Ma za zadanie monitorować stan między innymi rzek i ich zlewni, kanałów oraz zbiorników wodnych oraz nimi zarządzać (dotyczy to także obszarów, na których żyją bobry). Wody Polskie prowadzą działania służące utrzymaniu infrastruktury wodnej, takie jak regulacje rzek i usuwanie zatorów, co może wpływać na siedliska zwierząt. Część z tych działań budzi kontrowersje, ponieważ może prowadzić na przykład do niszczenia naturalnych tam bobrowych; nieraz wywołuje to konflikty z organizacjami przyrodniczymi i grupami ekoaktywistycznych.

– przedstawiciele **środowiska łowieckiego**, myśliwi zrzeszeni w Polskim Związku Łowieckim (PZŁ), w tym: łowczy miejscy (w przypadku większych miast) i zaangażowane w takie działania firmy zajmujące się odławianiem i odstrzałem zwierząt. Zgodnie z przepisami mogą prowadzić odstrzał w celu redukcji populacji, szczególnie na obszarach, gdzie zwierzęta stanowią zagrożenie dla ludzi i mienia; często współpracują z lokalnymi władzami w zarządzaniu problemami na tym polu. Przedstawiciele środowisk łowieckich są, co do zasady zwolennikami kontrolowanego odstrzału jako ich zdaniem metody utrzymania równowagi w ekosystemie i zmniejszenia szkód wyrządzanych przez dziki

– **zwierzęta dziko żyjące**, które tracą swoje wcześniejsze miejsca bytowania i starają się zaadaptować do nowych warunków, wkraczając na obszary wcześniej zajęte przez ludzi. Kluczą pośród gęstych sieci miejskiej infrastruktury, szukając skrawków zieleni, gdzie mogłyby znaleźć schronienie czy pokarm, i mając nadzieję, że człowiek będzie wyrozumiałym sąsiadem.

PRZYKŁADY ROZWIĄZAŃ:

Przykład 1

Zakole Wawerskie to unikalny podmokły teren na południowo-wschodnich obrzeżach Warszawy, w dzielnicy Wawer. Jego malowniczy krajobraz, obejmujący rozległe mokradła, łąki i siedliska wielu gatunków dzikich zwierząt, to nie tylko przyrodniczy skarb, lecz także miejsce, w którym ludzie i bobry współdzielą przestrzeń.

Realizowane tam działania Grupy ZAKOLE mają na celu badanie, ochronę i popularyzację tego wyjątkowego ekosystemu. Rozciągające się wzdłuż Kanału Zerzeńskiego Zakole Wawerskie to miejsce cechujące się dużą bioróżnorodnością, zamieszkane przez bobry, ptaki, żaby i inne organizmy, które współtworzą jego unikalny charakter. Projekt stawia sobie za cel nie tylko ochronę tego obszaru, lecz także upowszechnienie wiedzy o nim i przedstawienie jego znaczenia mieszkańcom i mieszkankom Warszawy zarówno w kontekście przyrodniczym, jak i społecznym.

Zakole Wawerskie to także przestrzeń, w której spotykają się różne perspektywy – od pro-środowiskowych, przez społeczne, po artystyczne. Zespół zaangażowany w ten projekt

prowadzi badania terenowe, organizuje spotkania, warsztaty i wydarzenia edukacyjne, które mają na celu lepsze zrozumienie zależności pomiędzy ludźmi a naturą w miejskim kontekście. To zachęta do przemyślenia tego, jak możemy zachować i chronić podobne tereny w miastach, biorąc pod uwagę wyzwania związane z urbanizacją i skutkami zmiany klimatu.

Projekt jest częścią szerszej refleksji nad tym, jak miasta mogą w przyszłości integrować przyrodę, zapewniając przestrzenie nie tylko dla ludzi, lecz także dla innych form życia, takich jak bobry, ptaki czy rośliny. Jego celem jest opracowanie modeli, które w sposób zrównoważony łączyć będą ochronę przyrody z rozwojem miast.

Przykład 2

Wrocław, jako jedno z dynamicznie rozwijających się miast w Polsce, staje przed wyzwaniem połączenia nowoczesnego zarządzania miejskiego z troską o naturę – stworzenia przestrzeni, w której ludzie i dzikie zwierzęta mogą współistnieć w harmonii. Kampania informacyjna „Dzikie w Mieście", realizowana we współpracy miasta z Ogrodem Zoologicznym we Wrocławiu, jest próbą odpowiedzi na to wyzwanie. Jej celem jest edukacja mieszkańców na temat właściwego postępowania z dzikimi zwierzętami, co zwiększa bezpieczeństwo ludzi i pozwala chronić zwierzęta.

Z roku na rok wzrasta liczba interwencji dotyczących dzikich zwierząt – w 2023 roku odnotowano ich 1736. Mieszkańcy są coraz bardziej świadomi i czujni wobec ich obecności. Wrocław, poprzez działania Wydziału Środowiska i wrocławskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego, podejmuje konkretne kroki, aby zminimalizować ryzyko sytuacji konfliktogennych między ludźmi i dzikimi zwierzętami. Należą do nich: prowadzenie całodobowego pogotowia interwencyjnego po współpracę z ośrodkami rehabilitacji i leczenia dzikich zwierząt.

Te działania nie są jedynie kwestią zarządzania kryzysowego, ale stanowią przykład budowania zrównoważonego rozwoju miejskiego, który uwzględnia potrzeby zarówno mieszkańców, jak i dzikiej fauny. Plakaty, ulotki i materiały online to elementy strategii komunikacyjnej, które nie tylko informują, ale też kształtują postawy.

BAZA KONTAKTÓW

Problemy związane z obecnością dzikich zwierząt w Warszawie możesz zgłaszać między innymi do następujących instytucji:

- Lasy Miejskie Warszawa:
  tel. 22 622 83 38
  lasymiejskie@um.warszawa.pl
  ul. 17 Stycznia 54

  Rodzaj sprawy: interwencje związane z usuwaniem dzikich zwierząt z przestrzeni użytkowanych przez ludzi, zgłoszenie konieczności usunięcia padłych zwierząt.

- Straż Miejska (Ekopatrol) tel. 986
  ekopatrol@strazmiejska.waw.pl
  ul. Młynarska 43/45

Rodzaj sprawy: interwencje związane z dzikimi zwierzętami w przestrzeni miejskiej.

- Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie
  tel. 22 626 74 00
  warszawa@rdos.gov.pl
  ul. Krucza 5

  Rodzaj sprawy: szkody wyrządzone przez gatunki objęte ochroną gatunkową (na przykład bobry czy wilki), zgłoszenia dotyczące niszczenia siedlisk zwierząt.

- Koła łowieckie (różne okręgi)

  Rodzaj sprawy: szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne (dziki, jelenie, sarny, łosie).

Możesz również zwrócić się do organizacji pozarządowych działających na rzecz dzikiej przyrody, które w ramach swojej działalności podejmują się mediowania w kwestiach konfliktów na linii ludzie–zwierzęta. Są to między innymi:

- Stowarzyszenie Nasz Bóbr
- Koalicja Niech Żyją!
- Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot

BAZA WIEDZY

- *Rekomendacje zachowań w przypadku spotkania dzikiego zwierzęcia w mieście* zebrane przez Urząd Dzielnicy Targówek.
- *Dziki w mieście – zalecenia dla mieszkańców* opracowane przez Urząd m.st. Warszawy.
- *Co dzieje się z dzikim zwierzęciem po interwencji?* oraz *Co zrobisz, gdy spotkasz dzikie zwierzę na terenie miasta?* – informator Lasów Miejskich Warszawa.
- *Dzik jest dziki* – materiały edukacyjne opracowane przez Lasy Miejskie Warszawa.
- *Lis – pospolity rudzielec* – materiały edukacyjne opracowane przez Lasy Miejskie Warszawa.
- *Dzikie zwierzęta w wielkim mieście* – broszura dla dzieci opracowana przez Lasy Miejskie Warszawa.
- Andrzej Czech, *Król bóbr. Architekt przyszłości*, Libra, Rzeszów 2024.
- Dorota Rancew-Sikora, Adam Terlikowski, Magdalena W. Kamińska, *Dziki w mieście: analiza potocznych debat online*, „Studia Socjologiczne" 2024, t. 253, nr 2, s. 159–183.
- „Dzikie życie" – pismo poświęcone dzikiej przyrodzie.

SCENARIUSZE EDUKACYJNE

Przedstawiamy trzy scenariusze zajęć, które pozwolą przedyskutować z różnymi grupami uczestników zagadnienia omawiane w publikacji. Nasze propozycje skupione są wokół przykładów sytuacji spornych, które mogą podlegać różnej ocenie przez mieszkańców i mieszkanki miasta. Staramy się pokazać, że między sporem (potencjał kreatywny), a kłótnią (potencjał destrukcyjny) istnieje znacząca różnica. Nie uciekamy od kwestii odmienności zdań czy osądów sytuacji, które zdarzają się w przestrzeni miasta na styku relacji człowieka z przyrodą. Przestrzeń publiczną traktujemy jako pole nieustannego dynamicznego ścierania się różnych racji, a nie obszar cichego kompromisu, co w istocie oznaczałoby zachowanie status quo lub dominację silniejszego, który nie uznaje sprzeciwu. Dobra przestrzeń miejska to przestrzeń rozmowy, do której wszyscy są zaproszeni.

Scenariusze przeznaczone są dla różnych grup wiekowych:

- uczniów edukacji wczesnoszkolnej (zerówka, klasy 1–3),
- uczniów wyższych klas szkół podstawowych (4–8) i ponadpodstawowych,
- osób dorosłych.
- Scenariusz dla dzieci

ZIEMIA

SCENARIUSZ DLA DZIECI

TEMAT: Przyroda w mieście. Jak o niej rozmawiać?	
Cel zajęć	zwrócenie uwagi na istotność prowadzenia i rozwiązywania sporów w przestrzeni miejskiej, uwrażliwienie na problemy dotyczące relacji ludzi z przyrodą w Warszawie oraz ich często niejednoznaczną ocenę, promowanie otwartości na dialog oraz kulturalnej komunikacji
Odbiorcy	uczniowie klas 1–3 szkół podstawowych
Czas trwania	30–45 min
Miejsce	klasa, świetlica, sala warsztatowa, ogród lub park
Materiały	karteczki samoprzylepne, markery, wydrukowane grafiki, sznurek, w przypadku zajęć terenowych – stojąca tablica lub duża kartka, którą można przykleić taśmą do ściany/muru.
Metody pracy	praca indywidualna, pogadanka, dyskusja, burza mózgów
Grupa	10–15 osób
FAZA PRZYGOTOWAWCZA	
Przygotowujemy grafiki lub zdjęcia przedstawiające różne związane z przyrodą kontrowersyjne sytuacje w mieście, np. osobę ścinającą drzewo, ludzi koszących trawnik, dziki ryjące ziemię na osiedlu, grabienie liści, osobę dokarmiającą ptaki, jeża przechodzącego przez ulicę itp. Obrazków powinno być o kilka więcej niż uczestników zajęć. Można wybrać wątki najbliższe uczestnikom zajęć lub skorzystać z uniwersalnego zestawu dołączonego do scenariusza.	

WPROWADZENIE

Siadamy w kręgu na podłodze.

Na wstępie pytamy dzieci, co to jest spór i czy często się z kimś spierają. Prowadzimy dyskusję w formie swobodnej rozmowy, wyłapując konkretne tematy i osie sporów.

W drugim kroku prosimy dzieci o podawanie pozytywnych zachowań podczas prowadzenia sporu. Robimy ich listę na karteczkach samoprzylepnych, które umieszczamy w widocznym dla wszystkich miejscu. Przykładowe zachowania, które możemy zasugerować: słuchanie drugiej osoby, spokojny głos, zastanawianie się nad tym, co druga osoba chce powiedzieć.

W podsumowaniu mówimy o tym, że warto rozmawiać na tematy sporne, bo dzięki temu dowiadujemy się, co myślą inni, uczymy się i możemy np. zmienić swoje podejście do czegoś albo swoje zachowanie. Robimy też rozróżnienie na spór (wartościowanie pozytywne) i kłótnię (negatywne).

FAZA I

Na środku pomieszczenia rozsypujemy wydrukowane grafiki. Prosimy dzieci, by każde wybrało jeden obrazek i dobrze mu się przyjrzało. Prosimy kilkoro chętnych (2–4 dzieci), żeby opisały swój obrazek.

FAZA II

Na podłodze wyznaczamy dwa pola (np. za pomocą kolorowego sznurka czy skakanki). Jedno określamy jako to, co nam się podoba w mieście (rzeczy pozytywne), a drugie jako to, co nam się nie podoba (rzeczy negatywne). Każde dziecko wkłada swój obrazek do wybranego pola.

Prosimy dzieci, żeby skomentowały swój wybór. Mogą także odnieść się do decyzji kolegów i koleżanek, tłumacząc, czy się z nimi zgadzają, czy nie. Zachęcamy dzieci do komentowania wyborów kolegów i podawania argumentów. Jeśli ktoś chce zmienić pole, może przenieść swój obrazek. Może też przekonać kolegę lub koleżankę do zmiany ich wyborów.

PODSUMOWANIE

W podsumowaniu prosimy wszystkich o spojrzenie na podłogę. Pytamy, czy ktoś jeszcze chce zmienić zdanie i przenieść swoją czy osiągnęliśmy zgodę. Jeśli doszliśmy do wspólnej wersji – robimy zdjęcie tego, jak ostatecznie wyglądają oba pola (pozytywne i negatywne). Dziękujemy dzieciom za udział i raz jeszcze podkreślamy pozytywną wartość prowadzenia rozmowy na sporne tematy.

Jeśli prowadzimy zajęcia dla kilku grup, na etapie ewaluacji możemy porównać wykonane w każdej grupie fotografie i dokonane przez uczestników wybory.

SCENARIUSZ DLA MŁODZIEŻY

TEMAT: Spór o przyrodę. Jak rozmawiać o międzygatunkowym sąsiedztwie w Warszawie?	
Cel zajęć:	zwrócenie uwagi uczestników na istotność prowadzenia i rozwiązywania sporów w przestrzeni publicznej, uwrażliwienie na problemy dotyczące relacji ludzi z przyrodą w mieście oraz ich często niejednoznaczną ocenę społeczną, promowanie postaw otwartości na dialog, kulturalnej komunikacji i konstruktywnej krytyki
Odbiorcy:	uczniowie klas 4–8 szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych
Czas trwania:	45–60 min
Miejsce:	klasa, świetlica, sala warsztatowa, ogród lub park
Materiały:	karteczki samoprzylepne, markery, wydrukowane notki prasowe, gruby sznurek, w przypadku zajęć terenowych – stojąca tablica lub duża kartka, którą można przykleić taśmą do ściany/muru
Metody pracy:	praca grupowa i indywidualna, pogadanka, dyskusja, burza mózgów
Grupa:	15–20 osób

FAZA PRZYGOTOWAWCZA

Gromadzimy krótkie notki i informacje prasowe opisujące spory o warszawską przyrodę, poszukujemy artykułów dotyczących spotkań ludzi z dzikimi zwierzętami, usuwania drzew, gospodarowania zielenią itp. Wycinamy je z gazet lub drukujemy po pobraniu z internetu (najlepiej z dużymi nagłówkami). Opisujemy podstawowymi danymi – datą i lokalizacją, na przykład: „Skwer im. Grzegorza Ciechowskiego, dzielnica Targówek, październik 2022".

Mogą to być zarówno aktualne, jak i starsze doniesienia.
Można skorzystać z materiałów Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej, serwisu Narodowego Archiwum Cyfrowego – Szukaj w Archiwach czy zasobów takich instytucji jak: oddziały Muzeum Warszawy, Biblioteki Publiczne m.st. Warszawy, Dom Spotkań z Historią albo Centrum Archiwistyki Społecznej. Możemy sami określać zakres przestrzenny lub problemowy wyszukiwanych materiałów tak, by problemy były jak najbliższe uczestnikom, na przykład dotyczyły dzielnicy, w której mieszkają.

WPROWADZENIE

Siadamy w kręgu na podłodze lub wokół wspólnego stołu. We wstępie do zajęć wprowadzamy definicję tego, czym jest spór, a czym kłótnia. Przedstawiamy spór i ścieranie się racji jako nieodzowną część życia społecznego. Różnicujemy spory na:

- destrukcyjne,
- konstruktywne.

Można do tego wykorzystać prezentację w formie cyfrowej lub drukowanej (w zależności od dostępności projektora). Ostatni slajd powinien prezentować dobre praktyki prowadzenia konstruktywnych sporów. Pozostawmy go na ekranie, a jeśli to wersja drukowana – połóżmy w polu widzenia.

FAZA I

Prosimy grupę, by podzieliła się na zespoły liczące 3–5 osób. Na środku pomieszczenia lub stołu rozkładamy przygotowane materiały prasowe. Prosimy zespoły o zapoznanie się z nagłówkami i wybór jednego artykułu. Każda grupa ma za zadanie wspólnie się zastanowić, jak opisywany problem oddziałuje na mieszkańców miasta. Zadajemy dwa pytania (możemy też zapisać je na tablicy lub kartce):

1. Kogo dotyczy – bezpośrednio i pośrednio? Czy dotyczy wszystkich mieszkańców, czy wybranych grup? Jakich? W jaki sposób może na nie wpływać?
2. Jak można rozwiązać problem? Jakie mogą być propozycje poradzenia sobie z sytuacją wypracowane przez różne strony, na przykład lokalny urząd, mieszkańców, przyrodników, aktywistów czy media? Grupa wspólnie decyduje, które z tych rozwiązań są najbardziej skuteczne i dlaczego.

FAZA II

W pierwszym kroku prosimy członków każdej grupy o krótkie zaprezentowanie przypadku, z którym się zapoznali, i określenie osób, których dotyczy. Pozostałe grupy mogą uzupełnić tę część i dodać innych miejskich aktorów (ludzkich i pozaludzkich), którzy zostali pominięci, choć dany problem oddziałuje również na nich.

W drugim kroku prosimy każdą grupę, żeby zaproponowała 2–3 rozwiązania wybranego problemu, wraz z uzasadnieniem, oraz by zapisała je w skróconej formie na karteczkach przed sobą. Prosimy, by na tym etapie uczestnicy nie ujawniali, które z wypracowanych rozwiązań jest w ich odczuciu najbardziej skuteczne.

PODSUMOWANIE

W podsumowaniu prosimy uczestników o zagłosowanie na jedno rozwiązanie każdego z omawianych problemów. Skrótowo przypominamy każde z nich i pytamy, kto wybrałby właśnie to – głosujemy przez podniesienie rąk. Liczymy głosy i zapisujemy. Po porównaniu wyników i wskazaniu rozwiązania wybranego przez większość uczestników pytamy, czy również (we wcześniejszej dyskusji) wybrali właśnie to rozwiązanie. Uczestnicy mogą nawzajem komentować swoje wypowiedzi, zanim przejdziemy do kolejnego problemu.

Na koniec dziękujemy wszystkim za udział i jeszcze raz podkreślamy pozytywną wartość prowadzenia pogłębionej rozmowy na sporne tematy.

SCENARIUSZ DLA DOROSŁYCH

TEMAT: Spór w mieście. Jak rozwiązywać konflikty wokół relacji mieszkańców z przyrodą?	
Cel zajęć:	zwrócenie uwagi uczestników na rodzaje sporów w przestrzeni publicznej, uwrażliwienie na złożone problemy dotyczące relacji mieszkańców z przyrodą w mieście oraz ich często niejednoznaczną ocenę społeczną, promowanie postaw otwartości na dialog, kulturalnej komunikacji i konstruktywnej krytyki
Odbiorcy:	osoby dorosłe mieszkające lub pracujące w Warszawie
Czas trwania:	60–90 min
Miejsce:	sala warsztatowa, ogród lub park
Materiały:	karteczki samoprzylepne, markery, wydrukowane notki prasowe, gruby sznurek, w przypadku zajęć terenowych – stojąca tablica lub duża kartka, którą można przykleić taśmą do ściany/muru
Metody pracy:	praca grupowa i indywidualna, pogadanka, dyskusja, burza mózgów
Grupa:	15–20 osób
Faza przygotowawcza	
Gromadzimy krótkie notki i informacje prasowe opisujące spory o warszawską przyrodę, poszukujemy artykułów dotyczących spotkań ludzi z dzikimi zwierzętami, usuwania drzew, gospodarowania zielenią itp. Wycinamy je z gazet lub drukujemy po pobraniu z internetu (najlepiej z dużymi nagłówkami). Opisujemy podstawowymi danymi – datą i lokalizacją, na przykład: „Skwer im. Grzegorza Ciechowskiego, dzielnica Targówek, październik 2022”. Mogą to być zarówno aktualne, jak i starsze doniesienia. Można skorzystać z materiałów Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej, serwisu Narodowego Archiwum Cyfrowego – Szukaj w Archiwach czy zasobów takich instytucji jak: oddziały Muzeum Warszawy, Biblioteki Publiczne m.st. Warszawy, Dom Spotkań z Historią albo Centrum Archiwistyki Społecznej. Możemy sami określać zakres przestrzenny lub problemowy wyszukiwanych materiałów tak, by problemy były jak najbliższe uczestnikom, na przykład dotyczyły dzielnicy, w której mieszkają.	

WPROWADZENIE

Siadamy w kręgu na podłodze lub wokół wspólnego stołu. We wstępie do zajęć wprowadzamy definicję tego, czym jest spór, a czym kłótnia. Przedstawiamy spór i ścieranie się racji jako nieodzowną część życia społecznego. Różnicujemy spory na:

- antagonistyczne (destrukcyjne),
- agonistyczne (progresywne).

Można do tego wykorzystać prezentację w formie cyfrowej lub drukowanej (w zależności od dostępności projektora). Ostatni slajd powinien prezentować dobre praktyki prowadzenia konstruktywnych sporów. Pozostawmy go na ekranie, a jeśli to wersja drukowana – połóżmy w polu widzenia.

FAZA I

Dzielimy grupę na zespoły liczące 3–5 osób. Na środku pomieszczenia lub stołu rozkładamy przygotowane materiały prasowe. Prosimy zespoły o zapoznanie się z nagłówkami i wybór jednego artykułu. Każda grupa ma za zadanie zastanowić się wspólnie, jak opisywany problem oddziałuje na mieszkańców miasta. Zadajemy dwa pytania (możemy też zapisać je na tablicy lub kartce):

1. Kogo dotyczy – bezpośrednio i pośrednio? Czy dotyczy wszystkich mieszkańców, czy wybranych grup? Jakich? W jaki sposób może na nie wpływać?
2. Jak można rozwiązać problem? Jakie mogą być propozycje poradzenia sobie z sytuacją wypracowane przez różne strony, na przykład lokalny urząd, mieszkańców, przyrodników, aktywistów czy media? Grupa wspólnie decyduje, które z tych rozwiązań są najbardziej skuteczne i dlaczego.

FAZA II

W pierwszym kroku prosimy członków każdej grupy o krótkie zaprezentowanie przypadku, z którym się zapoznali, i określenie osób, których dotyczy. Pozostałe grupy mogą uzupełnić tę część i dodać innych miejskich aktorów (ludzkich i pozaludzkich), którzy zostali pominięci, choć dany problem oddziałuje również na nich.

W drugim kroku prosimy każdą grupę, żeby zaproponowała 2–3 rozwiązania wybranego problemu, wraz z uzasadnieniem, oraz by zapisała je w skróconej formie na karteczkach przed sobą. Prosimy, by na tym etapie uczestnicy nie ujawniali, które z wypracowanych rozwiązań jest w ich odczuciu najbardziej skuteczne.

PODSUMOWANIE

W podsumowaniu prosimy uczestników o zagłosowanie na jedno rozwiązanie każdego z omawianych problemów. Przypominamy skrótowo każde rozwiązanie i pytamy, kto wybrałby właśnie to – głosujemy przez podniesienie rąk. Liczymy głosy i je zapisujemy. Po porównaniu wyników i wskazaniu rozwiązania wybranego przez większość uczestników pytamy grupy, czy również (we wcześniejszej dyskusji) wybrali właśnie to rozwiązanie. Uczestnicy mogą nawzajem komentować swoje wypowiedzi, zanim przejdziemy do kolejnego problemu.

Na koniec dziękujemy wszystkim za udział i jeszcze raz podkreślamy pozytywną wartość prowadzenia pogłębionej rozmowy na sporne tematy.

Fundacja
działań i badań
miejskich
Puszka